

Radlińskie Towarzystwo Kulturalne

LEKSYKON RADLIŃSKI

Z tej i na tej ziemi

Tom II

/wersja robocza w trakcie opracowania/

Redakcja Eryk Holona

Radlin 2023

Wstęp

Przedkładamy PT Czytelnikom treść haseł biograficznych, rzeczowych i problemowych przygotowywanego II tomu „Leksykonu Radlińskiego” w wersji roboczej z prośbą o ustosunkowanie się do nich. Mamy świadomość faktu, że wiele haseł posiada luki, mimo to zamieszczamy niepełne biogramy osób, bowiem każdy z nich stanowi opis fragmentu działalności całej społeczności mieszkańców ziemi radlińskiej. Były to osoby drugiego planu i przygotowanie biogramu bazowało na odkryciu śladów ich działalności w archiwach i przekazach rodzinnych lub osób trzecich. W wielu przypadkach odniesienie to znajduje zastosowanie również w hasłach rzeczowych oraz problemowych. Tom II będzie zawierał tak jak i pierwszy hasła encyklopedyczne zamieszczone metodą holenderską (tzn., że obejmie litery od A do Ż). W zestawieniu zamieszczamy hasła, które naszym zdaniem należałoby opracować, takie, które są w fazie redagowania w oparciu o aktualny stan zaawansowanych badań oraz takie, które spełniają minimum wymagań edycyjnych. Nie oznacza to jednak, że nie można ich poszerzyć jeśli dotrzemy do nowych źródeł, literatury. Zestaw haseł nie jest ostateczny i może zostać poszerzony w oparciu o dalszą kwerendę piśmiennictwa czy nowoodkrytych źródeł. Gorąco zapraszamy do uczestnictwa. Wszelkie uwagi, spostrzeżenia, możliwość uczestnictwa w pracach zespołu, informacje o sposobie pozyskania zdjęć, materiałów ikonograficznych, uzupełnienia itd. prosimy kierować na adres: **rtk@radlin.pl** lub tel. **609 280 743**. II tom „Leksykonu Radlińskiego” w wersji końcowej zamierzamy opublikować drukiem w 2024r. Chcielibyśmy, aby zawierał jak najwięcej haseł. Prosimy o udział w pracach, a nawet nadsyłanie nazw haseł, jakie powinny się w nim znaleźć. W niektórych hasłach zamieszczonych w wersji roboczej II tomu występują luki, oznacza to, że będą uzupełnione po uzyskaniu wiarygodnych danych. Jeśli nie będzie to możliwe, wówczas hasło zostanie zredagowane na nowo.

Eryk/RTK

Wszystkie zaznaczenia kolorem żółtym dotyczą spraw do wyjaśnienia, utworzenia czy w ogóle kwestii odnośnie, których autorzy chcieliby hasło doprecyzować, uzupełnić. Liczymy na Państwa pomoc i z góry dziękujemy jakakolwiek by ona nie była.

Podczas wizyty w Izbie regionalnej w dniu dyżuru jest możliwość pobrania wersji roboczej II tomu na CD bezpłatnie.

A

Absolwenci Seminarium Nauczycielskiego w Pszczynie z Radlina i Biertułów

Lubszczyk Emil ur. 29.04.1905, egz. rok 1925, Biertułow w czasie okupacji dowódca oddziału Organizacji Orła Białego w Niedobczycach ps. „Dąb”, dyrygent chóru „Echo” Biertułow, dyrektor ZSG przy KWK „Rymer”)

Kubala Izydor ur. 09.04.1901, egz. 1926 Radlin – Obszary (miejsce pracy Boronowo pow. Lubliniecki, komisarz spisowy w spisie w roku 1931)

Pyszny Bolesław ur. 15.05.1909, egz. 1928, Biertułow (nauczyciel szkoły powszechnej w Biertułowach, kierownik działu szkolnego w składzie pierwszej rady gminy Radlin ukonstytuowanej 4.04.1945r.)

Brachman Roman ur. 16.11.1909, egz. 1929, Biertułow

Gryt Dominik ur. 5.08.1911, egz. 1930 Biertułow

Mika Paweł ur. 14.05.1911, egz. 1931 Radlin – Głozyny

Małaszczyk Brunon ur. 6.10.1910, egz. 1932 Radlin – Obszary

Krzyształ Józef ur. 26.10.1913, egz. 1934 Radlin – Obszary

Literatura i źródła; . Sprawozdanie z 15-lecia Pracy w Państwowym Seminarium Nauczycielskim w Pszczynie 1922 -1937. Pszczyna 1937.

Eryk Holona

Amatorski ruch teatralny

(hasło do uzupełnienia) ???

Omawiając zagadnienie amatorskiego ruchu teatralnego na G. Śląsku należy stwierdzić jednoznacznie, że początek amatorskiego ruchu teatralnego ma swoje korzenie w działalności polskich towarzystw oraz w innych

różnorodnych formach organizacyjnych. Jedną z nich było Kasyno Katolickie w Królewskiej Hucie (Chorzowie) założone przez K. Miarkę w 1869r. Wystawiło ono pierwsze polskie przedstawienia sztuk Karola Miarki „Mosiek Spekulant” oraz „Żuawi” w 1870r. Po zlikwidowaniu Kasyna Katolickiego w 1872r. przez władze pruskie jego miejsce zajęło Kółko Towarzyskie, które nawet w jednym roku potrafiło wystawić cztery przedstawienia. Podobny charakter i profil działalności miało Towarzystwo Polsko – Górnośląskie w Raciborzu, które powstało 1888r. Na uwagę zasługuje również fakt założenia przez ks. Franciszka Miczkę w Rybniku Towarzystwa św. Alojzego w 1901r., które organizowało przedstawienia polskie. Największą popularnością cieszyły się wystawiane przez kilka lat przedstawienia pasyjne „Męki Pańskiej”. Na łamach „Nowin Raciborskich” oraz „Katolika” w ostatnim dziesięcioleciu XIX wieku napotykamy na doniesienia o działalności Związku Towarzystwa Katolickich Robotników p.w. św. Józefa w Biertułtowach oraz Związku Katolickich Robotników p.w. św. Barbary w Radlinie. W obydwu były sekcje teatralne, które przygotowywały i wystawiały przedstawienia. Ich opis zawierają hasła w I tomie leksykonu. Prawie każdy chór (patrz hasło „chóry” tom I „Leksykonu Radlińskiego” miał sekcję teatralną. Również stowarzyszenia religijne młodzieży pozaszkolnej działające przy parafiach, takie jak SMP/ż i m, KSM/ż i m. Sodalicje, Kongregacje, Stowarzyszenia oraz drużyny harcerskie przygotowywały przedstawienia, spektakle, które obok zabaw tanecznych były jedną z form pozyskiwania środków finansowych na statutową działalność. O innych tego typu inicjatywach jest mowa w relacjach, przekazach rodzinnych. Nieomal w każdej relacji mieszkańców Radlina w zawansowanym wieku wymienia się przedstawienia, w których dominującymi postaciami byli Adolf Mandrysz i Paweł Kłosok. „Aktorzy” wcielający się w role komediowe, postacie skeczów, w których nawiązywali do zdarzeń humorystycznych z życia mieszkańców. Byli członkami zespołu teatralnego Związku Powstańców Śląskich, który skupiał m. in. członków b. trupy teatralnej „Gwiazda” z okresu kampanii plebiscytowej.

Zespół teatralny ZWPŚI. W 1947r. grupa miejscowa Związku Weteranów Powstań Śląskich zwróciła się z prośbą do władz gminnych o zatwierdzenie

zespołu teatralnego w składzie: Adolf Mndrysz, Paweł Kłosok, Michał Kiermaszek, Wiktor Urbańczyk, Helena Urbańczyk, Augustyna Pielorz, Rajmunnd Bugła, Stanisław Kiermaszek, Stanisław Siodłoczek, Elżbieta Siodłoczek, Dorota kowalska, Helena Kiermaszek, Łucja Lubszczyk. (zdjęcie od Błażeja jest w Radlinioku nr 1/2001). Większość z nich kontynuowała swoją przynależność do zespołu z okresu międzywojennego.

„Grupa teatralna A. Gliwickiego” (?). Poza zespołem ZPŚI. istniał również zespół działający pod patronatem kop. „Emma”. Poza zdjęciem zrobionym po występie w roku 1936r. w sali K. Grodonia niewiele jest o nim wiadomym. Jego kierownikiem był prawdopodobnie Antoni Gliwicki. Jego córka Urszula, lat 4, (siedzi na kolanach Adolfa Koziola) recytowała podczas przedstawienia wiersz p.t. „Na jagody”

...” Śpiesz się spiesz lalczko, bo nie mamy czasu,

Pójdziem na jagody do boru do lasu.

Pójdziem na jagody dla Mamy dla Taty,

Będzie nam pomagał ten Wilczek kudłaty.

Będzie nam pomagał ten dziencioł stuka,

Co w borze robaczków po drzewach szuka.

A w borze, a w lesie tam drwal chodzi stary,

I rąbie siekierą sosny na talary.

Co którą urąbie to trzask słyhać drzewa,

I płacze bór cały i jęczy i śpiewa.

Az tam Baby Jagi wyskocz dwa koty,

Na sośnie huśtają się niecnoty.

I świecą im ślepie wśród zmroku zielone,

I biegną i skaczą jak by były szalone.

Nie bój się laleczko nie drżysz moja miła,
To sobie tylko taka bajeczka była.
Śpieszmy się laleczko bo nie mamy czasu,
Pójdziem na jagody do boru do lasu.

zdjęcie

Oprócz niej członkami i wielu innych osób było jej rodzeństwo Charlotta, Walter oraz Hildegarda.

Teatr kukiełek Pod koniec lat 40 XX wieku istniał przy Drużynie Harcerskiej (w SP nr 2) teatr kukiełek, który prowadziła „harcerska Mama” Berta Wysocka. Jego przedstawienia odbywały się w sali b. Grodoniowca przy ul. Cmentarnej w Radlinie - Biertułtowach.

Zespół Artystyczny przy Domu Kultury. W latach 60 i 70 XX wieku istniał Zespół Artystyczny przy Domu Kultury KWk „Marcel”. Do 1964r. wystawiał swoje przedstawienia w Zakładowym Domu Kultury KWK „Marcel”, który miał swoją siedzibę w b. „Grodoniowcu”. Prowadzącym i reżyserem był Ernest



Stuck. W składzie zespołu na przestrzeni lat jego trwania byli, m. in. Ernest Stuck, Maria Opałko (Salamon), Kazimierz Wojak, Notburga Konieczny (Czech), Engelbert Konieczny, Jadwiga Barteczko (Holzenbach), Antoni Francuz, Józef Domarecki, Helena Guz, Witold Guz, Kazimierz Salamon, Józef Salamon, Monika Plucińska, T. Kasperek, S. Radler, E. Trzebuchowska. Zespół przygotował i wystawił kilkanaście spektakli, m. in. „Radcy Pana Radcy”, „Żona z przypadku czyli stryjasek

Fonsio”, „Franek Krupa jezdem”, „Chory z urojenia” (ten ostatni nie miał premiery).





„Młodzieżowa Grupa Twórcza”. W 1996r. z inicjatywy ks. Sylwestra Suchonia wikarego parafii WNMP w Radlinie – Biertułtowach powstała Młodzieżowa Grupa Twórcza. Skupiała uczniów szkół średnich oraz studentów, którzy poprzez formę przygotowywanych spektakli teatralnych dali początek innowacyjnego nurtu nowej ewangelizacji człowieka. Autorką i reżyserką pierwszego spektaklu p. t. „To Ciebie szuka Miłość” była nauczycielka mgr Barbara Branny z pasją i zamiłowaniem do teatru, poezji i muzyki. Przygotowane przedstawienie zostało oparte na motywach książki o. Daniela Ange „Zraniony Pasterz”, w której zawarł meandry i doświadczenia z pracy duszpasterskiej z trudną młodzieżą. Złożone datki po spektaklu zostały przekazane na zorganizowanie kolonii dla dzieci z niezamożnych rodzin. Grupa pod jej kierunkiem przygotowała w 100 rocznicę śmierci św. Teresy z Lisieux widowisko p.t. „Stawiam na bank Miłości”. Kierując się podobnymi motywami grupa w 15 rocznicę śmierci ks. Jerzego Popiełuszki uczciła jego pamięć spektaklem p.t. „Zło dobrem zwyciężaj”. W drugim roku istnienia (1988) w okresie Świąt Bożego Narodzenia mieszkańcy Radlina i nie tylko mieli okazję uczestniczyć w programie słowno – muzycznym p.t. „ Zapraszam Cię do Betlejem” z udziałem Artura Thomasa z Katowic wirtuoza gry na Fletni Pana. Dochód z imprezy przeznaczono na rzecz dzieci z Ośrodka Rehabilitacji i Terapii Dzieci Młodzieży w Wodzisławiu Śl. Scharakteryzowany tak krótki okres działania, zaledwie 2 lata był świadectwem motywacji, w której nie dominowały czynniki zewnętrzne, raczej wewnętrzne takie jak uczucia altruizmu czy empatii. Członkami grupy byli m. in. bracia Grabarczykowie, Anna Teklińska, Justyna Grzonka, Katarzyna Joneczek, Marek Duda, Mirosława Sobik.
/zdjęcia/

„Grupa Przyjaciół i nie Tylko”. W latach 80 XX wieku dh-ny i dh-wie drużyny harcerskiej im. Wł. Jagiełły przy Szczepie im „Gwarków” istniejącym w SP nr 2 w Radlinie – Biertułtowach działali w nurcie amatorskiego ruchu artystycznego. Przygotowywane przez nich spektakle poetycko - muzyczne, stanowiły oprawę uroczystości, Takim znaczącym i pamiętanym był spektakl poświęcony pamięci Harcerzy poległych i zamordowanych w miejscach kaźni hitlerowskiej podczas II wojny św. p.t. „Pogmatwane drogi”. Utworzyli pod koniec dekady harcerski

zespół muzyczny „Kakomberki”, nad którym kierownictwo muzyczne objęła adeptka studiów muzycznych Aleksandra Skotarek. Zespół z powodzeniem brał udział m. in. w festiwalach Gaude Fest, Ekosong, Wrzosowisko. Ma na swoim koncie kulturalne przedsięwzięcie niekonwencjonalne w nazwie „ Muzyczny Niecodziennik”, które zainaugurowało cykliczne comiesięczne spotkania w Miejskim Ośrodku Kultury w Radlinie w 1990r. Więzy łączące zespół z ZHP w miarę upływu czasu uległy zmianie. Grupa miała w coraz większym zakresie charakter nieformalny, co w rezultacie w 2001r. miało wpływ na zmianę nazwy na „Grupa Przyjaciół i nie tylko”. Może ona poszczycić się takimi spektaklami muzycznymi, jak: „ Wybrzeża pełne ciszy” przygotowanego w oparciu o wiersze ks. Kard. Karola Wojtyły, czy „Hilasterion” na bazie wierszy ks. prof. Jerzego Szymika. Występowała z nim podczas jego spotkaniach autorskich. „Grupa ...” była wielokrotnie uhonorowana wyróżnieniami, nagrodami na festiwalach piosenki ekologicznej, poetyckiej w Katowicach, Jastrzębiu Zdr. Stargardzie Szczecińskim. Jej program poetycko - muzyczny o nazwie „Koncert Wielkanocny” angażuje różne formacje muzyczne m. in. scholę parafialną, chór im. J. Słowackiego, amatorski zespół wokalny, Górniczą Orkiestrę „Marcel”. Tworzy i występuje w ramach działalności Fundacji „Eduarte”.

Młodzieżowy Teatr „Zwierciadło” istniał od 2002r. Przygotowywał spektakle dla dzieci. Reżyserem był st. instruktor artystyczny MOK Janusz Majewski. W okresie 15 lat istnienia przygotował i wystawił 15 premier, które cieszyły się aplauzem najmłodszych mieszkańców Radlina i w ościennych miejscowościach, w których zespół występował.

Radlińskie Studio Teatralne powstało w wyniku przekształcenia Saloniku Słowa i Muzyki założonego i prowadzonego przez Janusza Majewskiego w Radlinie – Głożynach. Skupiało młodzież oraz studentów. Wystawiało sztuki – spektakle o bardzo szerokim spektrum i skali twórczych zainteresowań. Miało 22 premiery. Poziom artystyczny i profesjonalizm wystawianych spektakli był wysoko oceniany przez odbiorców w środowisku lokalnym. Na podkreślenie zasługuje wyróżnienie dyrektorów francuskich teatrów w Rive de Gier i Saint Etienne, którzy zaprosili zespół do wystąpienia na deskach ich teatrów.

Wydarzenie zostało wyeksponowane na łamach gazet regionu Rhone – Alpes, które zamieściły pełne uznania artykuły o wysokim poziomie interpretacji molierowskiego „Świętoszka”.

Literatura i źródła: AP w Katowicach Ow R, Zespół Starostwo Powiatowe w Rybniku 1945 -1950 nr 18/153, s. 374. M. Antonow: Działalność kulturalna polskich towarzystw na Górnym Śląsku w drugiej połowie XIX i na początku XX wieku w świetle współczesnej prasy polskiej, (w:) Studia materiały z dziejów Śląska, t. 2. Wrocław 1955. „Nowiny Raciborskie” 1889, nr 1., 1894r., nr 20. K. Mendrek: Teatr amatorski na ziemi Raciborsko – Rybnickiej w l. 1889 – 1914 na podstawie pisma „Nowiny Raciborskie”, praca magisterska napisana pod kierunkiem doc. dr S. Zabierowskiego i dr J. Kucianki w Zakładzie Literatury Polskiej UŚl. W Katowicach. B. Adamczyk: Nasze dawne amatorskie przedstawienia, (w:) Radliniak nr 1/2001. Relacja i zdjęcie udostępnione przez U. Holona, de domo Gliwicka. Relacja i zdjęcia udostępnione przez Monikę Opałko- Kubat. Relacja i zdjęcia udostępnione przez Barbarę Branny. Laudacja Fundacji „Eduarte” oraz Janusza Majewskiego wyróżnienia „Quality” burmistrz miasta Radlina (w:) Dokumentacja Kapituły Wyróżnienia.

Eryk Holona

B

/zdjęcie/ Bednorz Józef ur. 8.03.1914r. w Biertułtowach w pow. rybnickim w rodzinie Ignacego i Katarzyny z d. Marszolik. Do szkoły powszechnej uczęszczał w Biertułtowach, którą ukończył w 1929r. W tym samym roku rozpoczął naukę ucznia biurowego w Przedsiębiorstwie Towarzystwa Wzajemnych Ubezpieczeń „Vesta” w Rybniku. W maju 1930r. został przyjęty do pracy w Urzędzie Gminy Radlin, w którym pracował do czerwca 1944r. Wiosną 1940r. zaangażował się w działalność ruchu oporu. Wykonywał zadania na rzecz inspektoratu ZWZ/AK w Rybniku, w obwodzie wodzisławskim. Został wcielony 27.06.1944r. do Wehrmachtu i po przeszkoleniu skierowany na front zachodni. Uczestniczył w kontrofensywie wojsk niemieckich w Ardenach. Dostał się do niewoli amerykańskiej 7.01.1945r. i w krótkim czasie przewieziony do Anglii. Gdzie 6.02.1945r. wstąpił prawdopodobnie do I Korpusu wojska polskiego stacjonującego w Edynburgu. Tam zastał go koniec wojny. Dnia 3.05.1946r. został zdemobilizowany i z Edynburga wraca do kraju. Do Radlina dociera już 11.05.1946r. Wraca do pracy w Urzędzie Gminnym, w którym pracuje do czasu przejścia na emeryturę w 1975r. Można o Józefie Bednorzu powiedzieć, że swoją osobą uosabiał urząd, był człowiekiem instytucją. Za swoją działalność społeczną został uhonorowany Medalem XXX lecia PRL, Srebrnym Krzyżem Zasługi. Należał do grona zaangażowanych druhów chóru męskiego „Echo” w Radlinie - Biertułtowach. Zmarł 26.07.1987r, jest pochowany na cmentarzu parafii WNMP w Radlinie - Biertułtowach.

Literatura i źródła: Kronika koła ZBoWiD nr 4 w Wodzisławiu – Radlinie. Archiwum rodzinne - wywiad relacja córki Hanny de domo Bednorz.

Eryk Holona

Buglanka Marta

???

C

Cmentarze:

Miejscem, które wyróżnia się spośród innych, jest dla każdego z nas cmentarz, na którym pochowani są nasi bliscy. Więzy łączące nas z nimi wyzwalają w wymiarze indywidualnym potrzebę ich upamiętnienia. Analogiczną potrzebę odczuwamy w stosunku do osób, które identyfikowały się całym swoim życiem z określoną przestrzenią - „Ojczyzną”, z uniwersalnymi wartościami, takimi jak wolność, prawda, praca oraz służba drugiemu człowiekowi. Ich przesycone dramatyzmem odejście, śmierć na polu walk, wydobywa w społecznościach lokalnych (parafialnych, grupach organizacji i stowarzyszeń), w tym również władz realizujących narrację historyczną, potrzebę ich upamiętnienia.

Cmentarz parafii p.w. MM w Radlinie II /Dolnym/

???

Cmentarz parafii pw. WNMP w Radlinie – Biertułtowach Został założony w 1924r. na parceli N 112 o powierzchni 10 190 m² zakupionej z dóbr folwarku biertułtowskiego wraz z nieruchomością (budynkiem, w którym 3 lata później otwarta została jednoizbowa katolicka szkoła ludowa) przez Spółkę Bracką w 1861r. i oddanych katolickiej gminie szkolnej. 30.09.1924r. gmina polityczna Biertułtowy dokonała przewłaszczenia parceli N 112 na rzecz gminy kościelnej w celu urządzenia cmentarza. Pierwsze pochówki miały miejsce 11 i 14 listopada 1924r., panny w wieku 57 lat o nazwisku Adamczyk oraz dziecka z rodziny Grunwald. Msze pogrzebowe zostały odprawione w wybudowanej drewnianej kaplicy, poświęconej 4.10.1924r. Stała się ona miejscem życia religijnego. W następnym roku przystąpili w niej do I Komunii św. dzieci (wtedy jeszcze lokali bierutowskiej), a 15 sierpnia miał w niej miejsce ingres ks. Franciszka Palarczyka na urząd proboszcza parafii WNMP w Biertułtowach. Kaplica po wybudowaniu kościoła pełniła rolę kostnicy, później budynku gospodarczego. **Na cmentarzu jest pochowanych osób.** Jego obszar był

dwukrotnie powiększany, po raz pierwszy w 1954r. przez wydzielenie parceli N 42 (pow. 7530 m²), która była objęta procesem parcelacji mienia poniemieckiego, przez Państwowy Wydział Rolnictwa i Lasów Rybniku na potrzeby gminy kościelnej w Bierutowach. W latach 1983-1984 zakupione zostały przez gminę kościelną parcele przylegające do parceli N 112 od właścicieli prywatnych: Lucjana Kubskiego (2000m²), Piotra Kubskiego (500m²) oraz Franciszka Dudy (około 3000m²). Cmentarz posiada cztery bramy, po dwie po stronie wschodniej i zachodniej.



Pierwsza brama str. wsch. lata 30 XX wieku

Aleje cmentarne umiejscowione są na kierunku wschód – zachód, który jest charakterystyczny dla wszystkich parceli – pól uprawnych w Bierutowach. Od nich biegną alejki boczne, które dzielą cmentarz na pola kwater. Pierwsza aleja główna dzieliła parcelę N 112 i przy niej został posadowiony pierwszy z dwóch krzyży cmentarnych. Ma formę kapliczki dwukondygnacyjnej zwieńczonej kamiennym krzyżem. Drugi znajduje się w płn. zach. nowej części cmentarza. Jest typowym krzyżem drewnianym z umieszczoną na nim figurą

Chrystusa. W 1972r. w pód. wsch. części została wybudowana kaplica pogrzebowa przez ks. Emanuela Francuza. Na nekropolii biertułtowskiej wyróżniają się szczególnie dwie kaplice - grobowce ks. Franciszka Palarczyka i rodziny Wojciechowskich oraz pomniki - kwatery pamięci Leopolda Zarzeckiego, Ofiar Szybu „Reden”, Jeńców radzieckich obozu i szpitala Kriegsgafangenen lazaret Stadion V Emmagrube. Cmentarz biertułtowski jest miejscem z własną historią, wpisującą się w dzieje całej społeczności. Nie ma chyba mieszkańca miasta, który nie miałby na nim swoich bliskich. Pochowanych jest na nim wiele osób zasłużonych dla miasta, gminy, powiatu i regionu, ważnych dla lokalnej społeczności: samorządowców, księży, lekarzy, nauczycieli, działaczy, mieszkańców, którzy tworzyli historię miasta i jego koloryt.

Literatura i źródła: E. Holona; Ocalić od zapomnienia. Kartki z historii parafii WNMP w Biertułtowach. Radlin 2000, s. 43-49. Tenże; Kalendarium parafii WNMP w Bierułtowach, CD zbiory Izby Regionalnej miasta Radlina. Księga cmentarza parafii WNMP w Radlinie – Biertułtowach.

Eryk Holona

Cmentarz parafii p.w. NSM Radlinie Głóżynach

???

Cmentarz parafii p.w. św. Izydora Oracza w Radlinie II /Górnym/

???

D

Dąb i Tablica Pamięci Radlińskich Policjantów pomordowanych przez NKWD w 1940r. w Związku Sowieckim

W 70. Rocznicę zbrodni katyńskiej staraniem hm. Błażeja Adamczyka, komendanta Harcerskiego Kręgu Seniora „Skaut” w Radlinie dnia 24.04.2010r., po uzyskaniu zgodny proboszcza parafii p.w. NSM ks. Piotra Brachmańskiego, posadzono „Dąb Katyński” upamiętniający st. post. Teodora Swobodę na cmentarzu parafialnym w Radlinie - Głożynach. Sadzonkę czerwonego dębu podarował B. Adamczykowi Jan Śliżewski*, który wyhodował ją z żołądzi zebranych podczas pobytu w parku zamkowym w Mosznej. Akt posadzenia „Dębu” poprzedziła uroczysta Msza św. w intencji policjantów pomordowanych w miejscach kaźni sowieckiej oraz ofiar tragedii smoleńskiej



w kościele w p.w. NSM w Radlinie – Głożynach.

Po jej zakończeniu uczestniczy w uroczystym pochodzie udali się na cmentarz.



W wyznaczonym miejscu posadzenia „Dębu” wysłuchali przemówienia Eryka Holony p.t. „Katyń symbolem totalitaryzmu sowieckiego”, po którym nastąpiło posadzenie „Dębu” i umieszczenia przy nim tymczasowej kartonowej tablicy (zabezpieczonej folią) z odwzorowaniem konturów orzełka na czapce policyjnej z inskrypcją „Bóg, Honor, Ojczyzna”. Po jego lewej i prawej stronie wpisano miejsca kaźni Katyń, Kalinin, Charków, Mińsk, Chersoń oraz Kijów. Po nim widniał napis „Dąb Pamięci ku czci st. post. Teodora Swobody” Radlin – Głóżyń 2010. Zwieńczeniem części patriotycznej uroczystości był apel poległych. Uczestniczyli w niej przedstawiciele władz miasta Radlina na czele z p. burmistrz Barbarą Magiera, Członkowie Harcerskich Kręgów Seniora, Drużyny Harcerskie, Uczniowie SP nr 3, Mieszkańcy Radlina. W wyniku dalszej eksploracji ustalono w miarę upływu czasu nazwiska, jak się wydawało** ,

nazwiska wszystkich policjantów z posterunków w Biertułtowach i Radlinie, a także urodzonych w istniejących wówczas gminach, zamordowanych przez NKWD w 1940r. Po 10 latach Błażej Adamczyk zainicjował działania mające na celu umieszczenie trwałej tablicy pamięci przy posadzonym „Dębie”. Pozyskał fundatorów obelisku oraz tablicy, którzy poprosili go zachowanie anonimowości. Na przeszkodzie planowanej uroczystości stanęły obostrzenia pandemii „covid”, a także stan jego zdrowia. Burmistrz miasta Barbara Magiera powodowana prośbą Błażeja Adamczyka przy udziale Komitetu Organizacyjnego sfinalizowała jego zamiar odsłonięcia „Tablicy Pamięci ... „ w następnym roku kalendarzowym. Uroczystość religijno – patriotyczna miała miejsce 17.09.2021r. w dniu upamiętnienia napaści ZSRR na Polskę. Analogicznie jak w 2010r. uroczystość zainaugurowana została Mszą św. w kościele p.w. NSM w Radlinie – Głożynach. Po przejściu na cmentarz w uroczystym pochodzie rozpoczęto hymnem część patriotyczną. Zebranych powitała burmistrz Barbara Magiera, która zapoznała z tematyką uroczystości. Poszerzeniem treści uroczystości było przemówienie komendanta Policji w Radlinie Łukasza Beńki.





Odsłonięcia i poświęcenia tablicy dokonali kapelan Policji Garnizonu Województwa Śląskiego ks. Adam Wycisk proboszcz parafii Podwyższenia Świątych Jana i Piotra w Katowicach – Dąbiu, ks. Piotr Brachmański oraz burmistrz Barbara Magiera. Asystowali im w akcie odsłonięcia i poświęcenia bratanica przod. Józefa Musiolika Stefania Kolorz de domo Musiolik oraz bratanek post. Franciszka Swobody i st. post. Teodora Swobody Antoni Swoboda. Zwieńczeniem odsłonięcia tablicy był modlitwa, po niej złożenie kwiatów oraz apel pamięci, który tak jak w 2010r., przeprowadził Eryk Holona. Na granitowym obelisku na pamiątkowej tablicy

widnieje wykaz pomordowanych policjantów: przod. Jan Bugajski, przod. Jan Folwarczny, st. post. Jakub Kiczka, przod. Paweł Pachoł, st. przod. Józef Polnik, przod. Paweł Sachs, post. Alojzy Słomka, post. Franciszek Swoboda, st. post. Teodor Swoboda, st. przod. Teofil Szczęsny, post. Andrzej Widlok.

* Jan Śliżewski, nieprofesjonalny artysta malarz, emerytowany górnik z Radlina. W jego obrazach królują górnicze klimaty: budynki zakładów wydobywczych, krajobrazy z hałdami, podziemne chodniki.

** W trakcie prac nad Leksykonem Radlińskim w 2022r. odkryto nazwisko Brunona (Bronisława) Barteczko urodzonego w Radlinie, który widnieje w Księdze Cmentarnej Polskiego Cmentarza Wojennego w Miednoje z podaniem miejsca urodzenia Gorzyce. Błędną informację sprostowały bratanice H. Tosik oraz M. Wyszńska (por. Leksykon Radliński t.1, s. 239-240, red . E. Holona, Radlin 2022. Jego nazwisko jest naniesione na tablicę osobną inskrypcją.

Literatura i źródła: Relacje B. Adamczyk, E. Holona. Folder „Katyń” uroczystości z dnia 24.04.2010. Scenariusze uroczystości posadzenia „Debu...” z dnia 24.04.2010 oraz odsłonięcia Tablicy Pamięci Radlińskich Policjantów z dnia 17.09.2021.

Eryk Holona



Dziuba Krystian ur. się 12.11.1944r. w Rybniku w rodzinie Joachima i Marty z d. Oleś. Szkołę podstawową przy Liceum Ogólnokształcącym im. Powstańców Śląskich w Rybniku ukończył w 1958r. W latach 59/60 – 1960/61 był uczniem tegoż liceum. Po niecałych dwóch latach przerwał naukę i 10.05.1962r. podjął pracę w kopalni „Marcel” w dziale ekspedycji. W 1978r. zdobył tytuł zawodowy mistrza ślusarskiego. Od 1993r. był członkiem Zarządu Zakładowego Związku Zawodowego

Górników w Polsce na KWK „Marcel”. Na emeryturę przeszedł 30.12.2006r. W 1962r. wstąpił do chóru „Dzwon” w rybnickiej dzielnicy Paruszowiec. Od 1967r. zamieszkał z teściami w familoku przy ul. M. Kopernika (obecnie J. Wiczorka) w Radlinie. Później, do 1969r. mieszkał z nimi na Wiejskiej (obecnie Hutniczej). Po zakupieniu przez „Koksownię Radlin” mieszkań od spółdzielni dla swoich pracowników w Wodzisławiu odstąpił swoje lokum spółdzielcze córce, a sam z małżonką zamieszkał na ul. Dębowej, w dzielnicy Wodzisławia Radlinie II. W połowie lat osiemdziesiątych stał się aktywnym śpiewakiem i działaczem chóru męskiego „Echo” - Biertułtowy w Radlinie. W jego zarządzie od 1988r. pełnił funkcje sekretarza, bibliotekarza i wiceprezesa. W latach 1994 – 2021 sprawował funkcję prezesa. Początki pełnienia powierzonej mu funkcji dla chóru zbiegły się w czasie z decyzją Rady Nadzorczej PSS w Wodzisławiu Śl. o rezygnacji z roli opiekuna sprawowanej od 1956r. W wyniku jego starań udało mu się pozyskać przychylność Międzyzakładowego Zarządu Związku Zawodowego Górników w Polsce przy KWK „Marcel”, który objął opiekę nad Chórem „Echo”. Krystian Dziuba posiadał ponad przeciętną wyobraźnię oraz sprawność organizacyjną. Od 2005r. kierował pracą Okręgu Wodzisławskiego, najaktywniejszego w Śląskim Związku Chórów i Orkiestr. Wcześniej był jego wiceprezesem. Miał swój udział w organizacji szeregu inicjatyw Okręgu, m. in.: Przeglądów Chórów Okręgu Wodzisławskiego zamienionych w 2010r. na Festiwal Pieśni Śląskiej im. Józefa

Pieczki, Turniejów Chórów im. M. Łunarszewskiego (od 1989 r.), Wodzisławskich Spotkań Kolędowych (od 1995 r.), Eliminacji Okręgowych Festiwalu Pieśni Maryjnej „Magnificat”, Niedzielnych Koncertów Kolęd, Koncertów Pieśni Maryjnych. Krystian zamieszczał na łamach dwutygodnika „Śpiewak Śląski” komunikaty oraz artykuły o wydarzeniach z życia ruchu śpiewaczego. Był autorem haseł w I tomie leksykonu radlińskiego. Za swoją działalność został uhonorowany wieloma prestiżowymi nagrodami, odznaczeniami i wyróżnieniami, m.in.: w 2004r. Honorową Odznaką Zasłużony dla Górnictwa RP, 2005r. Złotą Honorową Odznaką za Zasługi dla Województwa Śląskiego oraz Złotym Krzyżem Zasługi, 2010r. odznaką „Zasłużony dla Kultury Polskiej” przez Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Podczas celebracji obchodów jubileuszu 95 lat Okręgu Wodzisławskiego ŚZChiO (2015) „Za zaangażowanie i oddanie sprawom społecznym” otrzymał List Gratulacyjny Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Natomiast w 2016r. został laureatem XXI Międzynarodowej Nagrody Prezydenta Miasta Katowic im. Stanisława Moniuszki. Należał do grona osób współpracujących na co dzień z Wodzisławskim Centrum Kultury, Miejskim Ośrodkiem Kultury w Radlinie, Wodzisławskim Teatrem Ulicy oraz Urzędami Miast i Gmin Powiatu Wodzisławskiego na płaszczyźnie tworzenia przyjaznego środowiska życia mieszkańców ziemi wodzisławskiej. Krystian Dziuba zmarł 3.01.2022r., jest pochowany na cmentarzu parafii WNMP w Radlinie - Biertułowach.

Literatura i źródła: Wywiad z Małżonką Krystiana Dziuby, Foldery - publikacje okolicznościowe z okazji 85, 90 i 95 lat Chóru Męskiego „Echo” – Biertułowcy. „Nowiny wodzisławskie” z dn. 4.01.2022. Wodzisław - slaski. Pl 760 # tworzyMy Wodzisław, Utalentowany chórzysta nagrodzony. www. radio 90.pl Wodzisław żegna Krystiana Dziubę. „Śpiewak Śląski” nr 1/1994, 1, 3-4, 6 /1998, 1/2006.

Donata Pajak

F

Francuz Antoni

(w trakcie opracowania, dane wyjściowe)

Antoni Francuz (1933-2022)

Harc mistrz Antoni Francuz urodził się 13 czerwca 1933 roku. Całe swoje życie poświęcił harcerstwu. Do drużyny harcerskiej wstąpił 15.05. 1945 roku, gdy ta odrodziła się po II Wojnie Światowej. Od tego czasu był inicjatorem i organizatorem przeróżnych działań mających na celu pobudzenie działalności harcerstwa na Głóżyńnach. W początkowym okresie wielkiej pomocy udzielał harcerzom nauczyciel szkoły powszechnej Franciszek Klon. W 1947 roku Antoni Francuz zaliczył 30-dniowy kurs drużynowych prowadzony przez Hufiec Gliwice w Ćmińsku k. Kielc i w 1956 r. został drużynowym Drużyny Harcerzy im. Kazimierza Pułaskiego. W celu sfinansowania działalności harcerze podejmowali wiele działań zarobkowych. Na początku lat sześćdziesiątych działał harcerski zespół teatralny, z którym Antoni Francuz zagrał w trzech sztukach teatralnych. Organizowano też wieczornice taneczne dla starszych harcerzy i ich sympatyków.

Od 1963 roku Antoni Francuz został komendantem Szczepu Harcerskiego Szarej Lilijki liczącego wtedy 6 drużyn. Działalność była bardzo wszechstronna. Głóżyńscy harcerze mieli duże poparcie kierownika szkoły Franciszka Skaby. Odbываło się wiele uroczystości o wydźwięku patriotycznym w miejscach pamięci narodowej, gdzie harcerze składali przyrzeczenia. Najczęściej odbywało się to przy pozostałościach stodoły na posesji pana Szwaba, którą 1 września 1939 Niemcy spalili w potyczce z polskimi żołnierzami wracającymi po wysadzeniu tunelu w Rydułtowach, później pod pomnikiem ofiar szybu Reden a także pod Ścianą Śmierci w Muzeum KL Auschwitz w Oświęcimiu.

Jako drużynowy a później szczepowy organizował wiele wycieczek i rajdów górskich po Beskidzie Śląskim i Żywieckim. Z tych wypadów zrodziły się kontakty z pionierami z Havirova i późniejsza wieloletnia współpraca. Był również organizatorem wycieczek rowerowych a także rajdu motocyklowo-samochodowego Szlakiem Pomników Zwycięstwa i Chwały we współpracy z Kołem PTTK przy kopalni Rydułtowy.

Miał niezwykle dar wypatrywania miejsc nadających się na zorganizowanie obozowiska. Odkrył obozowiska w Jeleśni (1967), Bierach (1970) i Rycerze Górnej (1972) i udzielał się przy organizacji akcji obozowej.

1957 - 1963 udział z grupami harcerzy w obozach innych organizatorów

1964 – 1965 komendant obozu hufca w Nierodzimiu

1968 – 1969 komendant obozu hufca w Jeleśni

1970 komendant obozu hufca w Bierach

1971 komendant podobozu w zgrupowaniu obozów hufca w Lipowcu

1972 -1983 kwatermistrz obozów hufca w Lipowcu

1985 – 1992 kwatermistrz obozów hufca w Lipowcu

1994 -1995 kwatermistrz kolonii zachowawczej i zimowiska hufca w Strykawie

1998 komendant obozu hufca w Lipowcu

2000 – 2005 komendant obozu hufca w Lipowcu

Szczepem na Głóżynach kierował do roku 1973. Później, pod koniec 1975 roku, na prośbę Komendanta Podhufca wsparł organizacyjnie harcerzy biertułtowskich, gdzie drużyny mocno podupadły. W nowym środowisku spotkał się z życzliwością kierownictwa szkoły. Udało mu się pozyskać do pracy młodą nauczycielkę Krystyną Holonę a ona sprowadziła kilka swoich koleżanek. Na koniec 1977 roku istniało już 5 drużyn i powstał szczep liczący 130 osób. Dh Antoni Francuz został zwolniony z funkcji Komendanta szczepu w 1984 roku. Szczep liczył wtedy 330 harcerek i harcerzy.

W latach, kiedy dh Antoni Francuz zaczął pełnić funkcje kwatermistrzowskie na obozach (od 1972) coraz więcej zainteresowania i swojego czasu poświęcał majątkowi hufca. Brał udział we wszystkich pracach w stacji Lipowiec wykonywanych tzw. systemem gospodarczym. W 1977r w czasie obozu został wybudowany obszerny magazyn sprzętu przy jadalni, w 1979r. powstała kanalizacja i umywalnie, w 1982 zorganizował dostawę blachy trapezowej i stali konstrukcyjnej na wymianę pokrycia dachów. Prace te zostały przeprowadzone latem 1983r. Powstały nowe łazienki i kolejne magazyny. Na placu wyłożono płytami betonowymi podłogi pod 15 namiotów.

W 1992 przy udziale uczniów szkoły budowlanej z Wodzisławia Śląskiego wybudowano nowe sanitariaty.

Od 1989 został członkiem zespołu organizacyjno-kwatermistrzowskiego z zadaniem zainteresowania się stacją obozową w Jejeśni. Naprawiał instalację wodną, załatwiał podłączenie nowej rozdzielki prądu, wykonywał i montował drzwi kratowe na łazienki, ubikacje i domki campingowe. Był projektantem, zaopatrzeniowcem i budowlańcem.

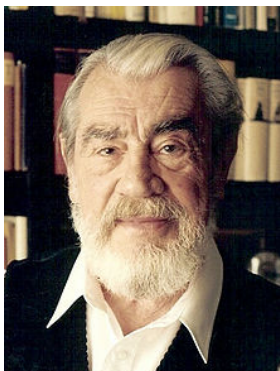
W latach 1995 – 1997 pełnił funkcję Komendanta Hufca Wodzisław Śląski. W czasie jego kadencji nastąpił znaczny wzrost liczebności hufca, ożywiło się harcerstwo w Gołkowicach, Czyżowicach, Rogowie, Pszowie i w Radlinie Dolnym (SP17). Hufiec przejął zarząd nad działką lasu stanowiącą własność skarbu państwa w Lipowcu. W stancy świętowano 30-lecie jej działalności. Komendant Hufca osobiście wykonał inwentaryzację i projekt rozbudowy stancy w Bierach. W czasie powodzi w 1997 roku zorganizował akcje pomocy poszkodowanym. Nadzorował przeprowadzenie akcji ewakuacyjnej w Jejeśni, zacieśnił współpracę hufca z władzami gmin powiatu wodzisławskiego.

Ostatni okres działalności hm Antoniego Francuza to powrót na Główny. Jeszcze w 1997 nastąpiło reaktywowanie działalności drużyny im. Kazimierza Pułaskiego a w 2005 r. – szczeru szarej Lilijki.

Poza codzienną pracą z harcerzami dh Antoni Francuż zainicjował cykl spotkań wspomnieniowych, które gromadziły weteranów radlińskiego harcerstwa. Były to m.in.: I Pokoleniowy Wieczór wspomnień dawnych drużynowych głożyńskich drużyn harcerskich i zuchowych (2000r.), na którym obecni byli członkowie drużyn od momentu ich założenia w 1931 i 1932 roku, spotkanie przyjaciół spod znaku Szarej Lilijki, Harcerskie śpiewogranie (2001, 2004, 2009-2012), Pokoleniowe Wieczory Wspomnień(2006,2011), zlot na 75-lecie radlińskiego harcerstwa (2007r.)i zlot 80-lecia(2012r.)

W listopadzie 2017 ze względów zdrowotnych zrezygnował z pełnienia funkcji komendanta szczeru i drużynowego. Zmarł 17 lutego 2012 i jest pochowany na cmentarzu parafialnym w Radlinie – Głównach. (przygotował T. Miler)

H



Halaczinsky Rudolf - kompozytor, malarz ur. się 31.07.1920r. w Radlinie w Kolonii „Emma” w pow. rybnickim w rodzinie (zamieszkałej na „Emmie od 1904r.) Józefa Halaczynskiego asystenta w dziale obliczeń wynagrodzeń (tzw. Rachubie) na kop. „Emma” i Klary z d. Krischler. Edukację artystyczną rozpoczął w domu rodzinnym w wieku 7 lat. W arkana gry na skrzypcach oraz fortepianie wprowadził go ojciec Józef Halaczinsky. **Uczęszczał do szkoły powszechnej na „Emmie” oraz przez rok do Gimnazjum w Rybniku.** W

1934 r. wyjechał z rodzicami do Opolu. W nim rozpoczął naukę harmonii i gry na organach pod kierunkiem Maxa Wieczorka w miejskim gimnazjum. Równolegle uczęszczał na lekcje gry na fortepianie w klasie Paula Laßaka. Pobierał również lekcje harmonii, kontrapunktu, organów i kształcenia słuchu u Norberta Stannka, kompozytora i kantora w kościele p.w. św. Piotra i Pawła. Pobyt w Opolu przerwał wybuch II wojny św., który zmusił rodziców do wyjazdu najpierw do Chemnitz w Saksonii, następnie do zamieszkania w miejscowości Adelsberg. W 1939r. rozpoczął studia w Wyższej Szkole Muzycznej w Graz w zakresie dyrygentury w klasie Felixa Oberborbecka i kompozycji pod kierunkiem Karla Marxa. W październiku (3.10.1940r.) został powołany do służby wojskowej w wehrmachcie. Wcielono go do górskiej jednostki strzeleckiej. W niewoli przebywał do 31.01.1946r. Po odzyskaniu wolności był organistą i dyrygentem chóru w Waidhofen w Dolnej Bawarii, a po stosunkowo krótkim pobycie w Waidhofen zdecydował się kontynuować studia muzyczne w konserwatorium Augsburgu. Jednak za namową dyrektora konserwatorium prof. Artura Piechlera podjął pracę w teatrze miejskim jako korepetytor i kapelmistrz baletu. W 1952r. po wygaśnięciu kontraktu z teatrem podjął ponownie studia w Akademii Muzycznej w Monachium na wydziałach: „katolicka muzyka kościelna” (zwieńczone egzaminem kategorii A) oraz

„kompozycja nauka harmonii i gry na organach ” pod kierunkiem Karla Höllera. W 1955r. po wygranym konkursie na stanowisko kantora w kościele p.w. NSJ w Rheydt pracował w nim przez 14 l. W latach 1967 - 1971. Rudolf Halaczinsky pracował jako nauczyciel muzyki w miejscowym gimnazjum katolickim oraz w szkole muzycznej Mönchengladbach. Od 1971r. był wykładowcą kompozycji i harmonii w Kolegium Pedagogicznym (Wyższej Szkole Pedagogicznej) w Kolonii. Rudolf Halaczinsky został dwukrotnie uhonorowany (w 1962 i 1981r.) przez stowarzyszenie artystów (kunstenaarsgildie) nagrodą im. Johanna - Wenzela - Stamitza za całokształt dorobku artystycznego. Twórczość kompozytorska Rudolfa Halaczinskyego obejmuje dzieła orkiestrowe, fortepianowe, chóralne, kameralne oraz muzykę kościelną. Przez całe życie pozostawał pod urokiem muzyki późnego romantyzmu i impresjonizmu. Skomponował około 100 dzieł, z których 87 jest opatrzonych numerem; niektóre numery zostały dodatkowo podzielone, są też kompozycje nienumerowane. Jego dorobek stanowi:

7 utworów teatralnych,

6 zaginęło,

6 innych utworów na (solistów), chór i orkiestrę lub instrumenty,

15 (seria) utworów orkiestrowy,

7 (serii) prac chóralnych,

22 (seria) muzyki kameralnej,

siedem części, opus 85, 1996, dla altowego rejestratora i fortepianu,

13 (seria) piosenek,

12 (seria) utworów fortepianowych,

8 narządowe prace.

Przez znawców przedmiotu jest zaliczany do grona wybitnych twórców religijnej kultury muzycznej na Górnym Śląsku w wieku XIX i XX. Rudolf Halaczinsky był także cenionym malarzem. W latach 1966 – 2009 jego prace wystawiane były w wielu miastach w Niemczech, m. in.: w Mönchengladbach, Düsseldorfie, Hamburgu, Stuttgartzie, ogółem w 22 wystawach, w tym tylko jeden raz w Polsce. W 1984r. Halaczinsky przeszedł na emeryturę, poświęcając wolny czas na komponowanie i uprawianie malarstwa. Po ponad 50 latach (1991r.) w jego życiu miało miejsce ważne wydarzenie, odbył podróż do Opola by wziąć udział w wystawie swojego malarstwa w Muzeum Diecezjalnym. Odbył również w tym czasie podróż sentymentalną trasą Racibórz – Rybnik –

Radlin. Ostatnie dwie wystawy swoich prac malarskich miał w Bensbergu.
Zmarł 28.08.1999r. w Bergisch_Gladbach Bensberg.

Literatura i źródła: Metryki urodzenia, USC Radlin. **Archiwum SP 1 w Radlinie**. A. Reginek: Słownik biograficzny muzyków kościelnych i twórców religijnej kultury muzycznej na Górnym Śląsku w XIX i XX wieku. Katowice 2018 i 2022. G. Czurlok: Język dźwiękowy w twórczości organowej Rudolfa Halaczinskiego. (rozprawa doktorska napisana i obroniona na Wydziale Wokalno-Instrumentalnym Akademii Muzycznej im. K. Szymanowskiego w Katowicach 2019r. Leksykon Relacja z podróży w 1991r. prof. dr hab .R. Pośpiecha. Rudolf-halaczinsky.de (dostęp 12.10.2023r.)

Eryk Holona

Harcerstwo, w: ???

Biertułowach,

Głożynach,

Obszarach i kolonii kop. 'Emma',

Radlinie II

Hawlicki Konrad ur. się 26.11.1914r. w Biertułtowach w pow. rybnickim w rodzinie Augustyna i Franciszki z d. Menżyk.



Uczęszczał do szkoły powszechnej w Biertułtowach, którą ukończył w 1928r. Przez rok pomagał rodzicom w prowadzeniu gospodarstwa rolnego. Od 1930r. pracował jako goniec – robotnik przy budowie szosy w Niedobczycach do 14.09.1931r., kiedy to został zatrudniony na kop. „Rymer”, w której pracował do 30.03.1939r. Równocześnie uczęszczał do szkoły górniczej. W l. 1937 - 1938 odbywał służbę wojskową w 43 p. p. w Dubnie w plutonie łączności. Niedługo po zakończeniu służby został powołany na ćwiczenia wojskowe rezerwistów w 3 Pułku Strzelców

Podhalańskich w Bielsku. W latach 1932 – 1939 był członkiem Związku Młodzieży Powstańczej (OMP) w Niedobczycach. Należał do grona aktywnych członków co znalazło swoje odzwierciedlenie w powierzaniu mu funkcji w zarządzie koła. Po ogłoszeniu mobilizacji niejawnej 24.08.1939r. został wcielony do I batalionu 75 p. p. stacjonującego w Rybniku. Brał udział w wojnie obronnej we wrześniu w walkach pod Rybnikiem. W pierwszym dniu został ranny. Po wyleczeniu brał udział w walkach w rejonie Krakowa, Tarnowa, Biłgoraju oraz pod Tomaszowem Lubelskim. Tam też z dostał się do niewoli niemieckiej i został osadzony w obozie jenieckim w Krakowie. Po zwolnieniu z obozu został wywieziony na roboty w głąb Niemiec. Z racji miejsca zamieszkania na polskiej części Górnego Śląska przed wojną, którą włączono do Rzeszy, został w 1941r. wcielony do Wehrmachtu i skierowany ze swoją jednostką do Francji. W sierpniu 1944r. przy współudziale francuskiego ruchu oporu dostaje się do polskiego obozu w Walenc w pld. Francji, następnie do obozów w Tulle, Sourges oraz Marsylii. Zgłasza się do II Korpusu Polskich Sił Zbrojnych we Włoszech. Bierze udział w walkach 3 Dywizji Strzelców Karpackich, 2 brygady, 5 batalionu w plutonie łączności. Po zakończeniu wojny został zdemobilizowany, wraca do Radlina 20.05.1947r. Podejmuje pracę w swojej kopalni („Rymer”) skąd został przeniesiony do działu aprowizacji w kop. „Ignacy”. Początkowo pracował na stanowisku magazyniera, później kasjera.

Był członkiem PCK, PZPR, ORMÓ. Od 13.01.1966r. za porozumieniem stron został zatrudniony w Przedsiębiorstwie Elektro – Montażowym Przemysłu Węglowego „Elmot” w Chorzowie w siedzibie jego filii w Radlinie (patrz „Radułowiec” T I Leksykonu Radliskiego s. 240) na stanowisku magazyniera. Od 4.01.1972r. przechodzi na rentę inwalidzką. Należał do koła ZBoWiD w Biertułowach, w którym pełnił funkcję skarbnika do chwili połączenia kół miejscowych ZBoWiD (w 1975r.) w Obszarach, Głóżnach, Biertułowach i Radlinie II w kole miejskim nr 4 w Wodzisławiu Śl. – Radlinie. W nim także pełnił funkcje skarbnika. Za swoją działalność zawodową i społeczną został uhonorowany wieloma prestiżowymi odznaczeniami i wyróżnieniami, m.in.: dyplomami: PCK, Związku Zawodowego Pracowników Handlu i Spółdzielczości „Społem”, Medalem Zwycięstwa i Wolności, Brytyjskim Medalem za wojnę 1939 – 1945. Zmarł 9.03.1983r., jest pochowany na cmentarzu parafialnym w Radlinie- Biertułowach.

Literatura i źródła: Kronika koła ZBoWiD nr 4 w Wodzisławiu Śl. – Radlinie. Wywiad – relacja syna W. Hawlickiego Zdjęcie pochodzi ze zbiorów b. Izby Pamięci ZBoWiD w Radlinie - Redenie

Eryk Holona

Holona Krystyna

???



Huda Ernest ur. się 16.10.1924r. w Radlinie w pow. rybnickim w rodzinie Pawła (ślusarza w kop. „Emma”) i Marii z d. Hawelek (Hawełek). Po ukończeniu drugiego stopnia* szkoły powszechnej w Radlinie, od roku szkolnego 1937/38 kontynuował naukę w Państwowym

Gimnazjum w Rybniku. We wrześniu 1939r. ???

Zmarł 25.01.2019 W Bad Buchau

- Reforma szkolna Janusza Jędrzejewicza (11.03.1932) wprowadzała obowiązek kształcenia do 18 roku życia. Szkoła elementarna (powszechna) dzieliła się na trzy stopnie: cztery lata + dwa lata + jeden rok. Ostatnia klasa przeznaczona była dla uczniów, którzy nie mieli zamiaru kontynuować nauki. Po ukończeniu sześciu klas szkoły powszechnej można było zdawać egzamin i ubiegać się o przyjęcie do sześciolletniej szkoły średniej, podzielonej na czteroletnie gimnazjum i dwuletnie liceum ogólnokształcące.

???



K

Kapliczki naziemne

Kapliczki i krzyże przydrożne tworzą „małą architekturę sakralną” krajobrazu polskiej ziemi. Były w przeszłości miejscem nabożeństw majowych i różańcowych. Radlin nie stanowi pod tym względem wyjątku. Tak jak i w innych miejscowościach stawiane były w nim kapliczki i krzyże z różnych powodów wotywnych - jako dziękczynienie za otrzymane łaski, błagalne, fundacje pamiątkowe, jako znaki graniczne, skrzyżowania dróg itd. Pełniły funkcje znaków drogowych. Stawiane na granicy miejscowości, parafii, pola sygnalizowały podział „My i Inni”. Są symbolami wydarzeń i czasów radosnych, tragicznych. Stanowią przesłanie z przeszłości dla obecnych pokoleń, a także są dowodem umiłowania i przywiązania naszych Antenatów do tej ziemi - „Ziemi Radlińskiej”. Są znakami pamięci społecznej, religijnej i kulturowej. Z upływem czasu stanowią część dziedzictwa kulturowego naszych przodków. Na ogół mijamy je obojętnie, nie zastanawiamy się nad tym, dlaczego i kto je postawił. Tymczasem każdy przydrożny krzyż czy kapliczka ma własną historię i swego fundatora. Powstawały przeważnie w wieku XIX i później. Przydrożne obiekty sakralne na terenie byłej i obecnej gminy Radlin to cenne zabytki kultury wymagające szczegółowej inwentaryzacji, fachowego opisu (zamieszczone opisy z pewnością do takowych nie należą, brak w nich odniesień do symboliki wizerunku Matki Boskiej oraz konstrukcji omawianego obiektu), prac konserwatorskich oraz wpisania do Gminnej Ewidencji Zabytków. W klasyfikacji kapliczek przydrożnych wyróżniamy naziemne miniaturowe murowane budowle oraz graniastopowe obeliski nazywane także krzyżami, chociaż takowymi w swej istocie nie są oraz krzyże. Na terenie gminy Radlin (przed 1975 r.) było usytuowanych **...9..** kapliczek naziemnych. Do obiektów,

które można zaszeregować do miniaturowych budowli naziemnych „małej architektury sakralnej”, należą:



Kapliczka św. Jana Nepomucena umiejscowiona przy ulicy J. Rymera w odległości około 100mb. od skrzyżowania dróg Napierskiego oraz I.P. Rogozina w kierunku Głóżyń. Jest najstarszym obiektem małej architektury sakralnej w obecnym Radlinie. Według zapisu ks. P. Skwary w „Kronika, czyli historyczne wiadomości o Pszowie

farnem i pątnym miejscu w rybnickim powiecie na pruskim Górnym Śląsku”. Kapliczka została wybudowana w 1842r. na gruntach rodziny Salamon. Jej fundatorami byli mieszkańcy Biertułów. Dziś nie można ustalić, jaki był motyw jej budowy. Możemy jedynie przypuszczać, że kierowano się wotywnym dziękczynnym lub błagalnym. Była także kierunkowskazem na szlaku pielgrzymek (pąci) do Sanktuarium Matki Boskiej Uśmiechniętej w Pszowie. Na ścianie frontowej ponad wejściem poniżej niszy (wnęki) z figurką Matki Boskiej widnieje data 1719, jest to data ekshumacji zwłok Jana Nepomucena, beatyfikowanego w 1821r., a kanonizowanego 1829r. Pod nią napis „Święty Janie Niepomucki Proś za Nas”. Na ścianach bocznych (strona zach. i wsch.) mamy dwa prostokątne okienka zakończone półkołem. Wewnątrz, na wprost drzwi, na półce umocowanej w ścianie stoi rzeźba przedstawiająca świętego Jana Nepomucena z palmą męczeństwa. Tylko w tym elemencie nawiązuje do modelu rzeźby Jana Brokoffa, który przedstawia go z gwiazdną aureolą, z krucyfiksem w dłoni oraz palmą męczeńską. Nie ustalono, kto jest autorem rzeźby. Przed figurą stoi klęcznik, a pod ścianami małe ławki. Kapliczka w miarę

upływu czasu ulegała postępującej degradacji. Rewitalizacja obiektu została dokonana staraniem Radlińskiego Towarzystwa Kulturalnego, w tym przede wszystkim szczególnego zaangażowania Wojciecha Bednorza, członka RTK, ze środków pochodzących od sponsorów społecznych. Prace renowacyjne kapliczki zakończono 25 maja 2007r. Kapliczka jest budowlą wybudowaną na planie prostokąta, naziemną, murowaną z dwuspadowym dachem z wieżyczką zwieńczoną metalowym krzyżem (brak dokumentacji uniemożliwił nadanie jej pierwotnego wyglądu, obecny kształt wieżyczki stanowi odwzorowanie wieży kościoła biertułtowskiego). Poświęcenie odrestaurowanej kapliczki miało miejsce w dniu 29 maja 2007r. Uroczystość poświęcenia celebrował ks. prałat Alfred Włoka, proboszcz biertułtowskiej parafii WNMP. Na co dzień kapliczką opiekowała się przez szereg lat Maria Pyszny.

Eryk Holona



Kapliczka Najświętszej Maryi Panny na ulicy Wiosennej Została ufundowaną przez Leopolda Zarzeckiego w 1905r. Stanęła ona na polu fundatora i stoi tam do dziś, przy obecnej ulicy Wiosennej. Budował ją polier (majster) murarski Józef Wardęga z Zawady Książęcej. W okresie kiedy w Biertułtowach nie było kościoła, wokół niej gromadzili się okoliczni mieszkańcy na nabożeństwa

majowe, różańcowe oraz inne wspólne modlitwy okolicznościowe, którym przewodniczył Leopold Zarzecki wraz z liczną rodziną. Zachowało się

wspomnienie o specyficznym zachowaniu się Leopolda podczas burzy. Zgodnie z ówczesnym zwyczajem, kiedy rodziny z okolicznych domów gromadziły się przy zapalanej gromnicy, polecając się w modlitwie opiece Bożej, rozległ się głos dzwonka, z którym Zarzecki z modlitwą na ustach podążył do swojej kapliczki. Panowało przekonanie, że przywieziony z pielgrzymki na Górę św. Anny dzwonek i prośby modlitewne słane do Matki Boskiej, stanowiły ochronę przed nawałnicami, gradobiciem, piorunami. Kapliczka upamiętnia głęboką wiarę i szeroką religijną działalność fundatora. Natomiast o dziękczynnych motywach jej powstania mówią listy napisane własnoręcznie przez Leopolda Zarzeckiego. Jeden z nich, ukryty w fundamencie, znaleziono dopiero po 108 latach w trakcie prowadzonych prac rewitalizacyjnych. Przytoczony niżej fragment zawiera głębokie akcenty religijne i patriotyczne (zachowano oryginalną pisownię)

„ ... W imię Trójcy przenajsw. Panu Bogu na cześć i na chwałę, na uczczenie i uwielbienie Najsw. Maryji Panny, na podziękowanie P. Bogu za odebrane łaski i dobrodziejstwa w kraju i na obczyźnie, na uproszenie rychłego zmiłowania Bożego dla uciśnionego i gnębionego narodu naszego w Prusach przez Hakatystów, w Rosji przez Moskali. Na uproszenie odpuszczenia grzechów

Rewitalizacją obiektu zajęli się mgr inż. Andrzej Gaca i Wojciech Bednorz – członkowie RTK. Prace związane z odnową trwały od października 2012r. do czerwca 2013r. Fundusze na ten cel pozyskano głównie ze szkód górniczych kopalni „Rydułtowy-Anna”. Zniszczenia kapliczki były tak wielkie, że trzeba ją było rozebrać, wybudować od nowa, nadając jej wygląd zbliżony do stanu z roku 1905. W oparciu o prostokątny obrys starych fundamentów postawiono nowe mury z czerwonej cegły klinkierowej. Dwuspadowy dach pokryto czerwoną dachówką ceramiczną (pierwotnie dach był pokryty blachą). Kapliczka posiada w ścianie frontalnej otwór okiennie-drzwiowy. Nad otworem umocowany jest ozdobny, metalowy krzyż, wystający częściowo ponad górną część dachu. W węższych ścianach bocznych znajdują się płytkie wnęki dekoracyjne. Otynkowane, pomalowane w kolorze białym wnętrze kapliczki wypełnia figura Matki Boskiej, za którą wisi na tylnej ścianie ozdobny,

metalowy krzyż. Kapliczka posiada włączane wieczorami oświetlenie elektryczne. Odbudowaną kapliczkę poświęcił dnia 8 czerwca 2013r. ks. Grzegorz Wiśniewski, proboszcz parafii w Rybniku - Niewiadomiu. O wystrój i wygląd kapliczki troszczy się rodzina p. Łach oraz mieszkańcy ulicy Wiosennej.

Eryk Holona, Błażej Adamczyk

Cd. Z radlina II od H. Rotgekla i K. Szczotoka oraz Bożeny Górnicy



Kapliczka Matki Bożej Pszowskiej przy ulicy Ziółowej, zbudowana na rzucie prostokąta, murowana i otynkowana, nakryta dachem dwuspadowym, pokrytym dachówką ceramiczną. Na ścianie frontowej, w otworze wejściowym łukowo zamkniętym, osadzone są drzwi drewniane, w górnej części przeszklone. W elewacjach bocznych znajdują się małe, również łukowo zamknięte okienka. Sufit

łukowy, tynkowany. Ściany pokryte gładzią gipsową. Posadzka wykończona płytkami ceramicznymi. Nad wejściem do kapliczki, w szczycie ściany frontowej umieszczono krzyż. We wnętrzu, na półce wykonanej z płytek ceramicznych umieszczono prosty krzyż, dwa świeczniki i dwa wazon z kwiatami. Powyżej zawieszono obraz Matki Bożej Pszowskiej. Najstarsi ludzie nie pamiętają, kiedy przy polnej drodze na tzw. końcu Radlina (obecnie ul. Ziółowa naprzeciw nr 12) została wybudowana kapliczka. Zawsze odgrywała ważną rolę w życiu

okolicznych mieszkańców. Tutaj zatrzymywali się na krótką modlitwę ci, którzy zmierzali na Mszę do sanktuarium w Pszowie. 3 Maja 1981r. ks. Antoni Stych (proboszcz parafii św. Marii Magdaleny) na prośbę mieszkańców, odprawił przy kapliczce Mszę Św. I właśnie ta uroczystość zrodziła pragnienie utworzenia własnej parafii na „Górnioku”. Odtąd, w każdą niedzielę, w pobliżu kapliczki - najpierw w garażu państwa Thomasów, później w nowo wybudowanym domu państwa Mrozków, ksiądz sprawował Eucharystię dla okolicznych mieszkańców, a już w 1985 roku wszyscy cieszyli się z uzyskania zgody na budowę Kościoła. Do dnia dzisiejszego parafianie pamiętają o roli, jaką odegrała kapliczka i każdego roku, 3 Maja gromadzą się przy niej na plenerowej Mszy św. Kapliczką opiekują się Teresa i Henryk Thomasowie - małżeństwo troszczy się o wystrój wnętrza i bieżącą konserwację. W 2006 roku z inicjatywy pana Henryka grupa sąsiadów sfinansowała i przeprowadziła remont generalny obiektu: Henryk Thomas – wytynkował kapliczkę i wykafelkował wnętrze, Leon Thomas – ojciec Henryka, wykonał drenaż, Wiesław Chowaniec – zrobił nowe drzwi i okna, Klaudiusz Dzierżęga – malował stolarkę, Tadeusz Reyman – wygipsował wnętrze, Benedykt Kubica, Henryk Bochenek i Krzysztof Bugła – pomagali we wszystkich pracach, Adam Świerczek – sponsorował zakup materiałów do remontu, Józef Kubica – zapewnił bezpłatny transport materiałów.

Bożena Górnicz

/zdjęcie/ Kapliczka św. Antoniego przy ul. murowana na rzucie kwadratu z trójboczną absydą, otynkowana. Posiada dwuspadowy dach, z tyłu trójpołaciowy, pokryty czerwoną dachówką ceramiczną. Jej ściana fasadowa zamknięta jest trójkątnym szczytem schodkowym z krzyżem w zwieńczeniu i ujęta pilastrami, łączącymi się w szczycie z dekoracją uskokową. Otwór wejściowy do kapliczki został zamknięty łukiem prostym i obwiedziony szeroką opaską. Nad wejściem w środku szczytu znajduje się okrągły otwór obwiedziony również opaską. W dolnej części wejścia zamontowana jest ozdobna krata metalowa, dwuskrzydłowa. W elewacjach bocznych wydrążone

są prostokątne nisze. Wewnątrz znajduje się figurka św. Antoniego, stojąca na przyklepionej do środkowej ściany absydy kamiennej konsolce.

Bożena Górnicz

Kapliczka Dzieciątka Jezus

???

Kapliczka św. Jana Niepomucena

???

Kapliczka Niepokalanego Poczęcia NMP

???

Kapliczka Matki Boskiej z Lourdes

???

Kapliczka św. Urbana

???

Kapliczki przydrożne i krzyże

Charakterystycznym elementem krajobrazu b. i obecnego Radlina są przydrożne kapliczki graniastosłupowe, nazywane przez mieszkańców Radlina krzyżami, schodowo złamane dwu - lub trzykondygnacyjne z wnękami z umieszczoną w nich figurą Matki Boskiej, zwieńczone krzyżem drewnianym lub kamiennym oraz krzyże drewniane.



Kapliczka ku czci Matki Boskiej przy ulicy Wypandów i ul. P. Rogozina

Została ufundowana w 1883r. przez bezdzietne małżeństwo Petronelę i Jana Lubszczyk mieszkające przy ulicy Wypandów. Posiadali oni dom oraz 12 mórg pola, które odziedziczyła w spadku siostrzenica na mocy testamentu. Kapliczka jest obiektem z kategorii murowanych kapliczek graniastosłupowych dwukondygnacyjnych. Była

zwieńczona krzyżem kamiennym, obecnie drewnianym. We wnęce na poziomie drugiej kondygnacji umieszczona jest figura Matki Boskiej w niebieskich szatach. Pod nią w wydrążonym otworze znajduje się tuba prawdopodobnie z danymi fundatorów, nie otwierana podczas renowacji kapliczki. Na pierwszej kondygnacji widniał napis: „Ucieczko grzesznych, módl się za nami”, który w ramach eliminowania śladów polskości podczas II wojny światowej został skuty z polecenia władz okupacyjnych. Kapliczka od niepamiętnych czasów była ogrodzona drewnianym płotem sztachetowym, obok którego od strony zachodniej rosły dwa drzewa (dziś nieistniejące),

posadzone prawdopodobnie podczas jej budowy. Kapliczką opiekowały się rodziny Wiosna, Stołtny oraz Cyranowski i Klecha. Wszelkie remonty, ogrodzenia, kondygnacji, krzyża, a ostatnio renowacją figury Matki Boskiej, w ostatnim dwudziestoleciu realizowane były przez Michała Bizona i Władysława Łakomca przy wsparciu mieszkańców ulicy Wypadów i I.P. Rogozin.

Eryk Holona



Kapliczka ku czci Matki Boskiej przy ulicy I.P. Rogozina 14 W miejscu obecnej kapliczki na b. posesji Marii i Michała Dragonów do 1930 roku stał krzyż drewniany mocno sfatygowany, który uległ zniszczeniu podczas wiosennej nawałnicy. Jest prawdopodobnym, że został postawiony w II połowie XIX wieku podobnie jak krzyż na b. posesji rodziny Nawrat (ul. I.P.Rogozina 43). W jego miejscu wybudowali oni

obecną kapliczkę. W maju 1930r. w dni krzyżowe została poświęcona przez pierwszego proboszcza parafii WNMP w Biertułtowach ks. Franciszka Palarczyka. Na drugiej kondygnacji był napis: „Proszę przechodzących o pobożny Ojciec Nasz i Zdrowaś Mario za dusze w czyśćcu cierpiące”. Dowodzi on jednoznacznie o wotywie błagalnym. Inskrypcja została skuta z polecenia władz okupacyjnych podczas II wojny światowej. Po śmierci ostatniej właścicielki, p. Bluszcz budynek i posesja oraz stojąca na niej kapliczka ulegały postępującej degradacji. W wyniku dewastacji i aktów wandalizmu została kilkakrotnie zniszczona figurka Matki Boskiej. Jest obiektem z kategorii murowanych kapliczek graniastosłupowych trzykondygnacyjnych zwieńczonych krzyżem kamiennym. We wnęce na poziomie trzeciej kondygnacji umieszczona jest figurka Matki Boskiej w białych szatach. Posklejana i odnowiona przez nowych właścicieli posesji, państwa Łazarzów.

To oni w okresie ostatnich siedmiu lat trzykrotnie odnawiali kapliczkę i troszczą się na co dzień o jej wygląd i wystrój. Druga i pierwsza kondygnacja nie posiada obecnie żadnych napisów, a warto by pojawiła się na nich dawna inskrypcja oraz data budowy wraz z imionami fundatorów.

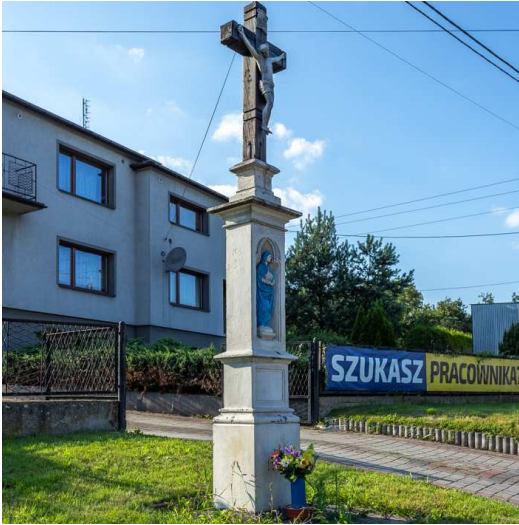
Eryk Holona



Kapliczka ku czci Matki Boskiej przy ul. Rybnickiej (nr 224). Stoi po przeciwległej stronie wylotu ulicy Mariackiej przy ulicy Rybnickiej. Na temat jej fundatora napotkano na różniące się wersje. Według relacji p. Maciejczyk fundatorem była rodzina Marszolik z Biertułów, która posiadała pola na osi zachód - wschód, od strony Biertułów do ulicy Marklowickiej. Natomiast p. A. Brzoza, wnuczka

Emila Jurczyka, twierdzi, że w rodzinnym przekazie międzypokoleniowym jest mowa o tym, że fundatorem kapliczki był teść E. Jurczyka, Szulik Wilhelm, który postawił kapliczkę na granicy swoich pól. Graniczyły one prawdopodobnie z arealem Marszolików, stąd przypisywanie fundacji jednej ze stron w przekazach rodzinnych. Stanowiła granicę uprawianych areatów obu właścicieli. Na żadnej kondygnacji obecnie nie istnieje jakikolwiek napis. Był takowy w języku polskim, został skuty i zatynkowany cementową zaprawą przez Emila Jurczyka podczas II wojny światowej na polecenie władz okupacyjnych. We wnęce trzeciej kondygnacji umieszczona jest figura Matki Boskiej w niebieskich szatach z rękami złożonymi na wysokości talii. Kapliczka posadowiona jest na betonowej podstawie i jest ogrodzona metalowym niskim płotkiem wykonanym przez E. Jurczyka. Wokół posadzone zostały kiedyś istniejące do dzisiaj drzewa.

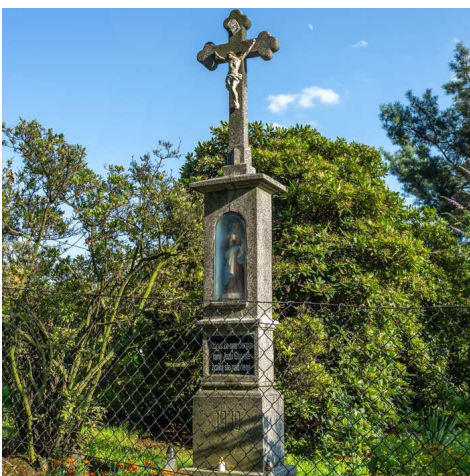
Eryk Holona



Kapliczka przy ul. Rybnickiej (nr 241) Kapliczka kamienna trzykondygnacyjna ku czci Matki Boskiej jest położona za węzłem komunikacyjnym ulicy W. Korfantego i Rybnickiej prowadzącym z Radlina do Rybnika i Wodzisławia Śl. w odległości około 150m w stronę Wodzisławia Śl. Została postawiona w 1902 roku, o czym informuje data na najniższej

kondygnacji. Na drugiej istniał napis. Jaki był i jaką intencję zawierał, trudno jest cokolwiek powiedzieć. We wnęce trzeciej kondygnacji jest umieszczona figura Matki Boskiej w białych szatach przepasana niebieską szarfą. Kapliczka prawdopodobnie stanowiła oznaczenie granicy pól będących w posiadaniu rodziny (Józefa ?) Korus i Ignaca Paszendy. Nikt z potomków nie był w stanie udzielić miarodajnych informacji na jej temat. Była z inicjatywy ks. proboszcza Zbigniewa Folcika, parafii biertułowskiej, odnawiania około 2015 roku przez M. Bizonia oraz W. Łakomca . Według relacji M. Bizonia w podstawie znajdowała się kapsuła czasu z nazwiskiem Moroń i datą 1905. Być może jest to nazwisko rzemieślnika, który wykonywał prace konserwacyjne. O jej stan i wystrój na co dzień troszczą się mieszkańcy najbliższej położonych posesji.

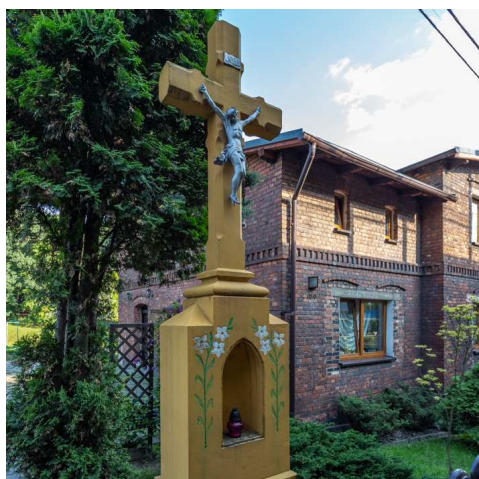
Eryk Holona



Kapliczka ku czci Matki Boskiej przy ulicy J. Wantuły nr 54a. Kamienna kapliczka trzykondygnacyjna z piaskowca znajduje się na posesji rodziny Dylicha. Została postawiona w 1939r. przez Agnieszkę (siostra

przyrodnia ks. Wilhelma Franciszka Hermana alias Franciszek Wilhelm Jastrzębski) i jej męża Franciszka Dylich w miejscu, w którym poprzednio stał drewniany krzyż graniczny oznaczający granicę gruntów tzw. Bugłowca i Dylichów. Kapliczka stoi na schodkowej podstawie betonowej, z której wznosi się pierwsza kondygnacja. Na jej ścianie frontowej wykuta jest data 1939. Wieńczy ją gzyms ukośny w formie zadaszenia. Powyżej druga kondygnacja z inskrypcją: „ Któryś za nas cierpiał rany Jezu Chryste zmiłuj się nad nami”. Podobnie jak pierwsza jest zwieńczona takim samym gzymsem. We wnętrzu lukowej trzeciej kondygnacji umieszczona jest figura Matki Boskiej w tunice w kolorze brązowym, okryta niebieską peleryną. Matka Boska ma głowę odchylną ku górze, jej ręce są wzniesione w geście modlitewnym. Całość jest zwieńczona kamiennym krzyżem. O jej stan i wygląd troszczyć się na co dzień p. Ewa i Marian Zdziebko.

Eryk Holona



Kapliczka ku czci Matki Boskiej przy ul. Rybnickiej przy drodze do Parku Leśnego im. Powstańców Śląskich. Została ufundowana i postawiona w 1916 roku przez K.F.G i F.G. Takie inicjały znajdują się z tyłu na drugiej kondygnacji. Dotyczą z całą pewnością małżonki (wdowy) Franciszki oraz prawdopodobnie jej dzieci. W taki sposób uczcili pamięć męża i ojca Franciszka Gałuszki, który zginął podczas

I wojny światowej pod Tarnopolem w 1914r. Kapliczka należy do kategorii murowanych, graniastosłupowych trzykondygnacyjnych. Nie udało się ustalić,

jaki napis znajdował się na drugiej kondygnacji. Wiadomym jest, że był w języku polskim i na polecenie władz okupacyjnych został skuty. Z niepotwierdzonych danych wynika, że jego treść zawierała intencje do Matki Bożej Bolesnej lub Nieustającej Pomocy. Jej figura była umieszczona we wnęce trzeciej kondygnacji. Wielokrotnie dewastowana, w końcu definitywnie została zniszczona. W jej miejscu umieszczony jest znicz. Kapliczka stoi na betonowej podstawie, ukosem schodkowo wznoszą się kolejne kondygnacje zwieńczone kamiennym krzyżem.

Eryk Holona

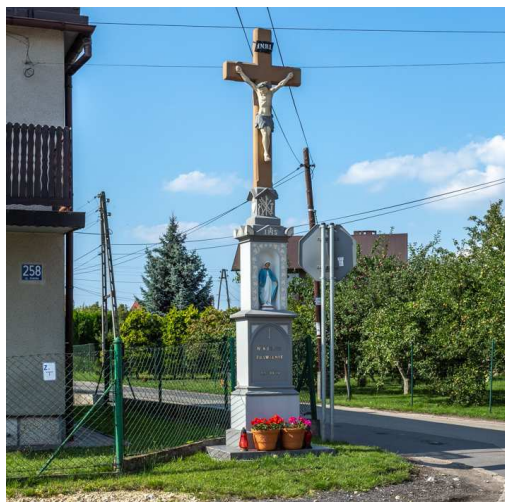


Kapliczka ku czci Matki Boskiej na skrzyżowaniu ulicy Rymera, Napierskiego oraz I.P. Rogozina. W miejscu obecnej kapliczki na b. posesji Kunegundy i Augustyna Gojnych. do 1912r. stał krzyż drewniany nadwyręzony przez czas. Jest prawdopodobnym, że został postawiony w II połowie XIX wieku podobnie jak i inne krzyże w Radlinie i Biertułtowach. By nie został zapomniany, w jego miejscu

Augustyn Gojny wybudował obecną kapliczkę w 1912r. W celu umieszczenia na niej napisu w języku polskim wystosował odpowiednie pismo do władz w Berlinie z prośbą o wyrażenie zgody i takową uzyskał w bardzo krótkim czasie. Napis na tabliczce emaliowanej o treści: „Któryś za nas cierpiał rany Jezu Chryste zmiłuj się nad nami”, został umieszczony na poziomie drugiej kondygnacji. W okresie okupacji jego syn Antoni z małżonką Marią, którzy przejęli opiekę nad kapliczką po przedwczesnej śmierci Augustyna (w wieku 36

lat) powiadomieni o zamiarze jej usunięcia, zdjęli ją i przechowywali w tajemnicy. Po zakończeniu II wojny światowej ponownie umieścili ją na dawnym miejscu. Opieka nad kapliczką oraz jej odnawianie przechodziło na kolejne pokolenia. Obecnie pieczę nad nią sprawuje wnuczka Kunegundy i Augustyna, Joanna Spandel będąca już w podeszłym wieku. Kapliczka należy do kategorii murowanych, graniastostupowych, trzykondygnacyjnych, zwieńczonych krzyżem kamiennym. We wnętrzu na poziomie trzeciej kondygnacji umieszczona jest figurka Matki Boskiej w szarym kolorze i w takim tonie jest cały obelisk. Jak wcześniej już wzmiankowano na poziomie drugiej kondygnacji widnieje cytowany napis. Natomiast na pierwszej kondygnacji widnieje data 1912. Z poziomu pierwszej kondygnacji nad falistym schodkowym gzymsem o mniejszych bokach znajduje się druga kondygnacja również zakończona wystającym gzymsem. Z kolei trzecia kondygnacja ma gzyms falisty, ostro zakończony, wychodzący poza jej bryłę. Widoczne są na nim zdobienia w formie sześcioramiennych wypukłych gwiazd. Całość wieńczy kamienny krzyż.

Eryk Holona



Kapliczka ku czci Matki Boskiej na skrzyżowaniu ulic J. Rymera (nr 258) i Głoczyńskiej. Powstanie kapliczki jest odzwierciedleniem zwycięstwa idei ruchu trzeźwości, którego inicjatorem w II połowie XIX wieku był ks. Jan Ficek (Fietzek, Fiecek), proboszcz parafii w Piekarach Śląskich. Właściciel dużego gospodarstwa rolnego ciągnącego się od Radlina Górnego po obecną ulicę J. Rymera i dalej wzdłuż ulicy Głoczyńskiej

do granicy Rydułtów wpadł w alkoholizm. Wystawiając weksle, zastawiał kolejne połacie swoich gruntów aż po inwentarz, zabudowania gospodarcze

oraz własny dom. W efekcie jego dobra zostały objęte postępowaniem licytacyjnym. Zięć i córka, Jan i Joanna Mężyk, z uzyskanych pieniędzy ze sprzedaży spłacili część wierzycieli. Za pomyślne rozwiązanie swoich problemów postanowili ufundować w 1890 roku kapliczkę jako znak chwały i zwycięstwa Chrystusa nad „ciemnymi mocami”. Jest ona budowlą trzykondygnacyjną o bogatych zdobieniach. Dla jej wybudowania Jan Mężyk zakupił w Raciborzu odpowiednie kamienie i przywiózł je na miejsce, w którym miała być postawiona. Według podania w przeddzień poprosił on nabywcę rodzinnego domu żony i obejść gospodarczych o użyczenie konia. Sam dysponował tylko jednym, tenże jednak odmówił pomocy. Jego konie nocą znarowiły się, raniąc się nawzajem w takim stopniu, że był zmuszony następnego dnia jednego dobić, bowiem nie rokował nadziei przeżycia. Kapliczka należy do kategorii murowanych, graniastosłupowych, trzykondygnacyjnych. Jest posadowiona na podstawie betonowej, z niej ukosem schodkowym przechodzi na poziom pierwszej kondygnacji, na której nie ma żadnego napisu. Jest zakończona skosem ozdobnym, który jest podstawą kondygnacji drugiej. Pierwotnie na niej pod krzyżem umieszczony był napis: „Fundatorzy Jan i Joanna Mężyk proszą o odmówienie Ojciec Nasz i Zdrowaś Mario. Chwała Ojcu”, a pod nim data 1890. W obecnym kształcie na tej kondygnacji, w miejsce prawdopodobnie skutego podczas II wojny światowej napisu, w trakcie odnowy kapliczki w płytkiej wnęce u góry zakończonej ostrym łukiem umieszczono krzyż, a pod nim napis „W Krzyżu Zbawienie”, poniżej A.D. 1890. Krzyż, litery oraz liczby są wykonane ze stali nierdzewnej. Zakończenie drugiej kondygnacji stanowi ukośny schodkowy gzyms wystający poza jej obręb, który stanowi podstawę trzeciej kondygnacji. We wnęce trzeciej kondygnacji znajduje się figura Matki Boskiej. Zakończeniem kondygnacji jest wystający ozdobny gzyms, na którym od frontu umieszczony jest symbol „IHS”, „Chrystogram” będący symbolem Jezusa Chrystusa Zbawiciela, drugi symbol Chrześcijan obok znaku ryby. Po obu jego stronach znajdują się półkoliste ćwiartki odzwierciedlające słońce. Po obu stronach gzymsu i z tyłu widnieją na nim wklęsłe sześcioramienne gwiazdy. Nad nim na niewielkiej kolumnie, która jest podstawą kamiennego krzyża będącego zwieńczeniem kapliczki, od frontu znajdują się zdobienia w postaci narzędzi, m.

in. kleszczy, młotka i drabiny, prawdopodobnie symboli profesji fundatora. Na lewej bocznej ścianie kolumnienki widnieje znak serca, natomiast na prawej kielich z hostią. Z tyłu „Chryzmon”, który z upływem czasu uległ zniszczeniu i dziś bardziej przypomina gwoździe. O wystrój i wygląd kapliczki na co dzień troszczy się rodzina Krystyny i Antoniego Gembalczyków

Eryk Holona



Kapliczka ku czci Matki Boskiej na skrzyżowaniu ulic J. Rymera i B. Chrobrego. Pierwotnie w miejscu usytuowania kapliczki był drewniany krzyż (pełnił rolę granicy między Pszowem a Radlinem), przy którym według przekazu ustnego podczas przejażdżki konnej zatrzymywała się właścicielka dóbr pszowskich (od 1867 do 1904 Pszów był własnością Fryderyka Węgierskiego) i modliła się. W 1922 roku z uwagi na zły stan

krzyż został zastąpiony kapliczką ufundowaną przez Fryderyka Waleckiego i (?) Weinerja. Była i jest ona nadal kapliczką trzykondygnacyjną zwieńczoną kamiennym krzyżem, posadowioną na betonowej podstawie. Przejście z poziomu pierwszej kondygnacji do drugiej jest schodkowo ukośne złamane. Nad drugą i trzecią kondygnacją przejście zaznaczone jest wystającym gzymsem. Na pierwszej kondygnacji widnieje data 1922, natomiast na drugiej był usytuowany napis: „Któryś Za Nas Cierpiał Rany Jezu Chryste Zmiłuj Się Nad Nami”, a pod nim data 1922. Napis świadczył jednoznacznie o wotywie błagalnym. Podczas okupacji na polecenie władz musiał zostać skuty i zatynkowany. W latach powojennych Marianna Żyła z d. Walecka ufundowała nową tablicę z marmuru czarnego, na której srebrnymi literami zamieszczony został historyczny napis. Tablicę wykonał i umocował na drugiej kondygnacji

kamieniarz z Krzyszkowic. We wnętrzu trzeciej kondygnacji umieszczona jest figurka Matki Boskiej, wielokrotnie dewastowana. W drugiej połowie XX wieku obok kapliczki rosły jeszcze dwie duże lipy, prawdopodobnie posadzone przy stawianiu jeszcze krzyża. Na co dzień kapliczką opiekuje się Halina Kolarczyk oraz jej siostra Lucyna Żyła.

Eryk Holona



Kapliczka ku czci Matki Boskiej na skrzyżowaniu ulic Rydułtowskiej, Narutowicza oraz Domeyki. Należy do kategorii kamiennych kapliczek graniastostupowych trzykondygnacyjnych. Jest usytuowana na granicy Radlina i Rydułtów. Została postawiona w 1896r. przez Johanę i Johana Gojnych mieszkających w Biertułtowach. Oznaczała granicę posiadanych przez nich pól.

Chociaż nie można wykluczyć, że mogła pełnić także funkcję drogowskazu (droga do Radoszów) oraz oznaczenia granicy, tak jak obecnie. Stoi na podstawie betonowej, data budowy umieszczona jest na pierwszej kondygnacji. Na drugiej prawdopodobnie była inskrypcja wotywna, w jej miejscu obecnie figurują tylko nazwiska fundatorów. Dalsza część napisu, tak jak to miało miejsce w przypadku pozostałych kapliczek, została usunięta w okresie II wojny światowej. W wnętrzu trzeciej kondygnacji znajduje się płaskorzeźba Matki Boskiej. Całość zwieńczona jest podstawą schodkową, na której stoi kamienny krzyż. W latach sześćdziesiątych, zimą, uderzył w nią ciężarowy samochód i nieomal całkowicie ją zdewastował. Rozpadła się na kilka części, które mężczyźni z okolicznych domów na nowo poskładali. Nie udało się jednak uratować krzyża, w jego miejsce umocowano krzyż

drewniany. Dla lepszej ochrony w miejsce drewnianego płotku postawiono nowy, z metalowych słupów połączonych grubym łańcuchem. Starano się także zamaskować widoczne zniszczenia, więc pomalowano kapliczkę warstwą farby. Kiedy pojawiły się na niej pęknięcia, czyniono to ponownie. W konsekwencji ich liczba wzrosła do kilkunastu. Z uwagi na swoje położenie była jeszcze kilka razy obiektem, który „stawał” na drodze kierowców, w wyniku czego jej degradacja postępowała szybciej aniżeli z powodu upływu czasu. W 2003r. z inicjatywy „Legionu Maryi”, działającego przy parafii p.w. NSM w Radlinie – Głożynach, przystąpiono do jej odnowienia. Całością prac, w których brali udział okoliczni mieszkańcy kierowało małżeństwo Teresa i Alojzy Ucher. Pieczę nad pracami grupy, doradztwo i nadzór sprawował rzeźbiarz Henryk Piechaczek. Udostępnił narzędzia i dostarczył materiały konserwacyjne. Po dwóch miesiącach wytężonej pracy (zdrapaniu farb, uzupełnieniu ubytków) pokryto obiekt jednolitym materiałem. Drewniany krzyż zastąpiono kamiennym z piaskowca. W pracach uczestniczyli Teresa i Alojzy Ucher, Krystyna Adamczyk, Jan Śliżewski, Krystian Nogły. Staraniem Mariana Penkali otoczenie kapliczki wyłożono granitową kostką, zabezpieczając obrzeża krawężnikami. Odnowioną kapliczkę poświęcił proboszcz parafii głożyńskiej ks. Zygmunt Bednarek 15.09.2003r. Trzy lata później (2006r.) kapliczka została zdewastowana. Skradziono mosiężną pasyjkę Chrystusa oraz uszkodzono płaskorzeźbę Matki Boskiej. 31.08.2006r. odbyło się nabożeństwo wynagradzające z udziałem ks. proboszczów z Głożyn, Z. Bednarka i Niewiadomia, A. Gawętczyka z jednoczesnym umieszczeniem nowo ufundowanej pasyjki i jej poświęceniem. Nie obyło się jednak bez dalszych dewastacji obiektu. Dzisiejszy wygląd kapliczka zawdzięcza inicjatywie proboszcza parafii głożyńskiej ks. Piotra Brachmańskiego, który w 2014r. zlecił jej renowację w firmie Rafała Trybusa w Tarnowskich Córach. Po 120 latach odzyskała na swój jubileusz dostojny wygląd. W dniu 19.04.2015r. po nabożeństwie w kościele głożyńskim procesja wiernych udała się pod kapliczkę, która ponownie poświęcił ks. proboszcz Piotr Brachmański.

Błazej Adamczyk



Kapliczka ku czci Matki Boskiej na ulicy Wrzosowej. Została ufundowana przez Antoninę Kowalską w 1949r. jako wotum dziękczynne za szczęśliwy powrót z II wojny światowej syna Adolfa i narodzin córki Marii. Postawił ją kamieniarz (?) Węgrzyk z Radlina II. W tym samym roku we wrześniu poświęcił ją proboszcz parafii Marii Magdaleny w Radlinie II ks. Jan Jarząbek, który zainicjował budowę Kościoła w

Radlinie Głożynach. Obecnie po renowacji wykonanej (1997r.) przez kamieniarza Józefa Kowalskiego, także z Radlina II, jest obiektem z kategorii murowanych kapliczek graniastopupowych trzykondygnacyjnych (tak jak pierwotnie) zwieńczonych krzyżem kamiennym. Kiedyś ogrodzona płotkiem, obecnie nie. Kondygnacje posadowione są na podstawie betonowej, są zakończone gzymsem prostym z wyjątkiem pierwszej o gzymsem skośnym. Całość jest obłożona granitowymi płytami. Na pierwszej kondygnacji widnieje data „1949”, druga ma napis na tablicy z czarnego marmuru o treści: „Rozciągnąłem Swe Ręce Szeroko Aby Cię Objąć Miłością Głęboką” Pierwotnie we wnęce na poziomie trzeciej kondygnacji umieszczona była gipsowa figurka Matki Boskiej. Po renowacji wnęka została wypełniona, a figurka została zastąpiona płaskorzeźbą Matki Boskiej. W 1951 i 1957r. przy kapliczce modlił się śp. ks. bp. Bolesław Kominek podczas odwiedzin fundatorki Antoniny Kowalski spokrewnionej z jego rodziną. W fundamentach została umieszczona pudełko z nazwiskiem fundatorki oraz datą postawienia kapliczki. Na co dzień o jej wygląd i wystrój troszczy się Maria Skóra z d. Kowalska.

Eryk Holona

Kapliczki skrzynkowo – słupowe



Kapliczka ku czci Matki Boskiej przy ul. Rybnickiej (nr 299). Na posesji Heleny i Konrada Porwołów znajduje się jeden z dwu obiektów małej architektury sakralnej, kapliczka skrzynkowa słupowa z wizerunkiem Matki Boskiej Korony Polskiej za podwójną szybą. Jest umieszczona obecnie na metalowym ozdobnym słupie, kiedyś drewnianym. Została postawiona w latach sześćdziesiątych na prośbę (?)

Węgrzyk, która w celu ratowania świadectwa istnienia Towarzystwa Polek w Wilchwach, przechowując jego sztandar w obawie przed zniszczeniem podczas II wojny światowej, wycięła z niego wyszywany wizerunek Matki Boskiej Kodenskiej i umieściła go w kapliczce słupowej na swojej działce położonej na Maruszach (obecne dzielnica Wodzisławia Śl.). Przeniesiona na nowe miejsce była wielokrotnie odnawiana. O jej stan, wygląd i wystrój troszczą się Helena i Konrad Porwołowie i ich dorosłe dzieci.

Eryk Holona



Kapliczka przy ul. Rybnickiej (nr 309), znajduje się na posesji p. Grzesików. Na drewnianym słupie jest umieszczona kapliczka skrzynkowa z wizerunkiem Najświętszego Oblicza Jezusa Chrystusa zwieńczona drewnianym krzyżem. W pierwszym dziesięcioleciu XXI wieku w kapliczce znajdował się inny wizerunek Chrystusa w gwiazdnej aureoli w ozdobnej ramie. Kapliczka została

postawiona prawdopodobnie po wybudowaniu domu na własnym gruncie przy ulicy Rybnickiej w latach trzydziestych XX wieku przez rodziców ks. Józefa Grzesika. Swoją prymicyjną Mszę św. sprawował w rodzinnej parafii (WNMP w Biertułtowach) 26.08.1956 roku.

Eryk Holona

- Kapliczki domowe (wnękowe)



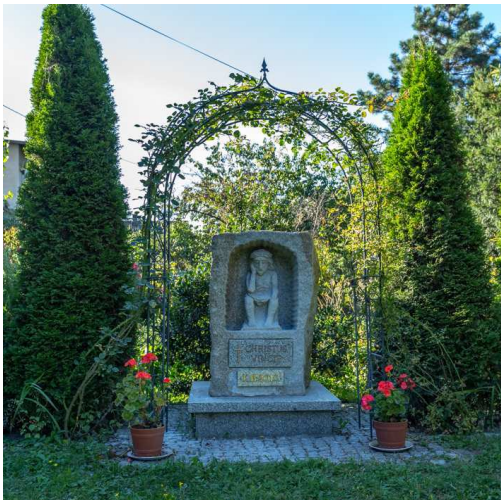
Kapliczka z figurką św. Floriana (patrona chroniącego przed ogniem i pożarem), na ulicy K. Miarki 8 w Radlinie - Głożynach. Mieści się we wnęce domu wybudowanego przez Wawrzyńca i Annę Materzok w 1904r. w jego wschodniej stronie u szczytu. Obecni właścicielami domu są Ł. i T. Gradzińscy, którzy zatroszczyli się o odnowienie pamiątkowej figurki. Zachowując świadectwo treści, które

miały wpływ w przeszłości na kształtowanie się charakteru jednostek i wspólnoty lokalnej.

Adolf Janik

Kapliczka przy ulicy Rydułtowskiej /opisać/ wnąkowa ???

Kapliczki ogrodowe



Kapliczki ogrodowe występują w niewielkiej liczbie i należą do rzadkości. Jedną z nich jest m. in. kapliczka ogrodowa znajdująca się w przydomowym ogrodzie na posesji rodziny Krystyny i Błażeja Adamczyków. Na kwadratowym fundamencie jest ustawiony granitowy głaz o nieregularnym kształcie. W jego wnętrzu znajduje się wyrzeźbiona postać „Chrystusa Frasobliwego”,

którą wykonał artysta ze Strzegomia. Poniżej znajdują się dwie tabliczki z inskrypcjami, na pierwszej widnieje napis „Christus Vincit”, druga: „K. B. 2010”, odzwierciedla inicjały fundatorów oraz rok postawienia obiektu. Głaz pochodzi z kamieniołomu KL Gross Rosen (Rogoźnica na Dolnym Śląsku). Kapliczka została postawiona dla upamiętnienia przedwcześnie zmarłego syna Zbigniewa w dwudziestą rocznicę śmierci oraz stanowi odniesienie do przeżyć fundatorów w okresie II wojny światowej. Obelisk jest ozdobiony metalową pergolą łukową.

Kapliczka Edka Mchalczyka

???

Krzyże przydrożne



Krzyż drewniany na skrzyżowaniu ulic Korfanteo, Hallera, I.P. Rogozina Pojawienie się krzyża nie jest udokumentowane w przekazach rodzinnych czy źródłach pisanych, jednakże na jego istnienie z pewnością na początku XX wieku wskazuje jednoznacznie fakt, iż odnajdujemy go na kartce pocztowej z tego okresu. Świadczy to, że podobnie jak i inne krzyże był postawiony i ufundowany

prawdopodobnie w XIX wieku. Nazwiska fundatora nie można dziś ustalić. Był umiejscowiony, tak jak i obecnie, w narożu płd./zach. skrzyżowania, które znajduje się przy budynku wybudowanym przez Ludwika Adamczyka na przełomie XIX i XX. Prowadził w nim sklep rzeźniczy. Budynek zakupił około 1915 roku Robert Dziony, który nie zmienił przeznaczenia sklepu i do lat pięćdziesiątych w obejściach posesji prowadził rzeźnię. Krzyż znajdował się przed ogrodzeniem i otoczony był niskim płotem. Posiadał trójlistne zdobienia ramion. Z pewnością wielokrotnie był odnawiany. Ostatnią wymianę krzyża na

nowy, na betonowej podstawie i metalowym umocowaniu również na drewniany w kolorze ciemnobrązowym, z ramionami zakończonymi spłaszczonym stożkiem przeprowadzili właściciele „Dralexu”, D. i S. Kostka w 2012 roku. Również oni postawili niski metalowy płotek.

Eryk Holona



Krzyż drewniany na ulicy I.P. Rogozina

43. W przekazie rodzinnym krzyż drewniany na posesji (+)Marii i Ewalda Tomicznych został postawiony około roku 1850 przez (prapradziadka) Nawrata. Prawdopodobnie ojca sióstr Marii i Franciszki Nawrat, które były skłonne odsprzedać swoje działki (2701m²), tak jak i Józef i Katarzyna Smółka (900m²) na budowę kaplicy kościelnej w Biertułtowach w roku

1910 Zarządowi Gminy Kościelnej Rydułtowy. Z uwagi na niewielki obszar i zamiar budowy kościoła z zapleczem działek nie nabyto. W latach pięćdziesiątych XX wieku krzyż był usytuowany po lewej stronie ścieżki prowadzącej do domu rodziny Zieleźny, który był położony w głębi ogrodu w odległości około 10m od chodnika Z uwagi na postępującą degradację został wymieniony na nowy około roku 1970 przez rodziców ś. p. Marii z domu Zieleźny. Jest posadowiony na betonowej podstawie i metalowym umocowaniu. Ma mniejsze rozmiary aniżeli wcześniejszy. Ramiona krzyża są zakończone ściętym stożkiem.

Eryk Holona



Krzyż drewniany na granicy Radlina i Rybnika Niedobczyc. Znajduje się przy ścieżce prowadzącej łąkami z ulicy Wypadów skrótem do Rybnika Niedobczyc, na tzw. „Wronckę” (części b. Niedobczyc miejsca pochodzenia ks. abp Damiana Zimonia). Jest symbolem tragicznego zdarzenia, upamiętnienia zamordowania młodej kobiety w godzinach wieczornych w dniu

poprzedzającym odpust w parafii NSPJ w Rybniku – Niedobczycach w 1961 roku. Krzyż został postawiony przez rodzinę Pisarski.

Eryk Holona



Krzyż metalowy - kuty na ulicy Wypadów za tężnią. Jest symbolem tragicznego zdarzenia, śmierci 18 letniego Remigiusza Thiema, podczas starcia kibiców, które miało miejsce w nocy z 17 na 18 maja 1997r. Każdego roku w początkowych latach po tym wydarzeniu grupy kibiców uczestniczące w turnieju pamięci

Remigiusza Thiema odwiedzały miejsce zdarzenia. Modliły się razem z księżmi wikarymi parafii WNMP. Po demontażu krzyży z wież kościoła biertułtowskiego z inicjatywy ks. prałata Alfreda Włoka w miejscu zdarzenia postawiono (30.04.2007r.) na betonowym cokole ozdobny krzyż kuty, metalowy z wieżyczki małej (sygnaturki) kościoła (wykonany dla budowanego kościoła parafialnego w latach 1926-1928 w kuźni kop. „Hoym” („Ignacy”). Krzyż był ostatnią stacją Drogi Krzyżowej ulicami parafii w następnym roku.

Eryk Holona



Krzyż drewniany na placu SP nr 3 w Radlinie – Głożynach. Znajduje się na terenie parceli Moniki Materzok, z której część, wraz ze znajdującym się na niej krzyżem, odstąpiła na budowę SP nr 3 w Radlinie - Głożynach w I

połowie lat dwudziestych XX wieku. Fundatorami krzyża byli rodzice Moniki, Franciszek i Józefina Materzok. Został postawiony w 1871r. jako wotum dziękczynne za pomyślne zakończenie budowy domu, narodziny pierworodnego syna Wawrzyńca oraz szczęśliwe powiększenie inwentarza. Był dwukrotnie odnawiany, w 1932 oraz 2010r. Podczas okupacji na „życzenie” żony kierownika szkoły, zaangażowanej członkini NSDAP, został przeniesiony do części (płd./wsch.) ogrodu Moniki Materzok. Według podania po postawieniu na nowym miejscu nocą odwrócił się tyłem do budynku szkoły. „Fakt” ten był różnie interpretowany. Odnowienie krzyża w 2010r. miało miejsce podczas Misji św. w parafii. Wykonał go mistrz stolarski Grzegorz Fizia

z Żor. Odnowienie postaci Chrystusa ukrzyżowanego namalowanego na blasze cynkowej zostało wykonane przez konserwatora zabytków przy księgarni św. Jacka w Katowicach. Został poświęcony przez ks. proboszcza Piotra Brachmańskiego m14.09.2010r., w Święto Podwyższenia Krzyża Pańskiego, po nabożeństwie w kościele i procesji wiernych do krzyża. Na miejscu postawili go dh. OSP Głożyny. Fundatorami renowacji krzyża byli parafianie. Ich nazwiska zostały umieszczone w wydrążonym otworze w dolnej części krzyża w kapsule czasu Jest posadowiony na metalowym mocowaniu.

Adolf Janik

Cd. Z radlina II od H. Rotgekla i K. Szczotka

Klimasówna Jadwiga

???



Klon Franciszek ur. się 5.10.1904 r. w Bottrop (Nadrenia Północna-Westfalia- Niemcy) w rodzinie górniczej Bernarda i Marii z d. Gawlas. Ojciec Franciszka, Bernard pochodzący z Rogów wrócił z rodziną do swojej rodzinnej miejscowości w 1916r. Był działaczem narodowym i społecznym znał zakres działań sekcji seminariów i kursów seminaryjnych Wydziału Szkolnego Polskiego Komisarjatu Plebiscytowego w Bytomiu. Sekcja ta prowadziła rekrutację do seminariów nauczycielskich, m. in. w Lesznie, Wągrowcu i Kcyni^{*}. W niej to od 1920r. Franciszek Klon rozpoczął naukę w męskim Seminarium Nauczycielskim. Przerwał w nim naukę i wziął udział w III powstaniu śląskim, tak jak jego ojciec. Po przyłączeniu części Górnego Śląska^{**} (1922r.) do Polski kontynuował naukę

w Państwowym Seminarium Nauczycielskim w Pszczynie, w którym złożył egzamin dojrzałości w 1925r. Pracę zarobkową podjął w szkole powszechnej w Lubomi, w której przez rok pełnił obowiązki kierownika. Od 1931r. do wybuchu wojny pracował w szkole w Pszowie. W 1937r. prowadził wykłady na kursie doształcającym i przygotowującym do egzaminów mistrzowskich w Pszowie. Jako powieściopisarz debiutował w 1927r. powieścią „Zmierzch” w odcinkowym wydaniu na łamach „Polski Zachodniej”. Jest także autorem szeregu opowiadań dla dzieci, które ukazywały się w „Młodym Polaku”. W 1937r. opublikował książkę „W kwitnącym sadzie ciernie i głogi”. W obawie przed aresztowaniem przez okupanta w intelligenzaktion (Nadzwyczajnej Akcji Pacyfikacyjnej) schronił się wraz z małżonką w jej rodzinnej wsi w Brzyszczykach na terenie Małopolski. W latach 1939 - 1944 pracował na stanowisku ekspedienta w rafinerii nafty w Jaśle. Po zakończeniu II wojny św. wrócił do pracy w szkolnictwie. Od 1945 r. do 1952 r. uczył w szkole podstawowej nr 6 w Radlinie - „Emie” (Marcelu). Ostatnim miejscem pracy Franciszka Klona była szkoła nr 3 w Radlinie - Głożynach, z której od 1.09.1965r. odszedł na emeryturę. Jednak kontynuował dalej pracę w tej samej placówce jako nauczyciel kontraktowy w niepełnym wymiarze godzin. Definitywnie po 40 latach pracy nauczycielskiej w 1970r. zakończył pracę zawodową. Przez cały okres pracy nauczycielskiej nie rozstawał się z „piórem” publikował artykuły publicystyczne, opowiadania w periodykach oraz prasie codziennej m.in. w „Kwartalniku Opolskim”, „Głosie Nauczycielskim”, „ Dom i Szkoła”, „Dzienniku Zachodnim” , „Kalendarzu Opolskim”, „Nowinach”. Nawiązywał w nich do problematyki śląskiej, społecznej oraz pracy nauczycielskiej. W 1957r. wydał powieść „Dolinieckie Zuchy”, którą Ministerstwo Oświaty wprowadziło do zasobów bibliotek szkół podstawowych oraz liceów ogólnokształcących. Franciszek Klon jest również autorem powieści:

- „Pamiętnik Arki Bożka” (1957),
- * „Opowieści entuzjastów” (1960),
- * „Chłopcy z czarnej hałdy” (1961),
- * „Okruchy wspomnień” (1961),
- * „Bajeczni kłamcy” (1969),

*„Łowcy minionego czasu” (1972).

W 1959r. został laureatem Nagrody Kulturalnej tygodnika „Nowiny” , wraz z Tadeuszem Kijonką i Alojzym Mrowcem. Wyrazem uhonorowania jego zaangażowania oraz uczestnictwa w działalności społecznej są nadane mu wyróżnienia i odznaczenia, m.in. Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski, Złota Odznaka Zasłużonemu w Rozwoju Województwa Katowickiego. Cały okres pracy zawodowej Franciszka Klona był związany z Ziemią Rybnicko – Wodzisławską, z Radlinem - Biertułtówami, miejscem zamieszkania. Później zamieszkał w Cieszynie. Franciszek Klon zmarł 5.08.1983r., jest pochowany na cmentarzu centralnym w Cieszynie przy ul Katowickiej.

Kcynia miejscowość w pow. szubińskim, do 1938 r. w woj. poznańskim. Wróciła po 105 latach w 1920 r. do Polski

** Na przyłączonym terenie znajdowały się m. in. 53 z 67 istniejących kopalni, 22 z 37 wielkich pieców oraz 9 z 14 stalowni.

Literatura i źródła: AP w Katowicach, Związek Powstańców Śląskich Katowice, Zaświadczenia Komisji Kwalifikacyjnej, sygn.12/66/13. s.27. Dz. Urz. Ministerstwa Oświaty nr 1/1958. Sprawozdanie z 15-lecia Pracy w Państwowym Seminarium Nauczycielskim w Pszczynie 1922 -1937. Pszczyna 1937. s.97. Sprawozdanie Śląskiego Instytutu Rzemieślniczo – Przemysłowego za 1937/38. Katowice 1938. „Nowiny” nr 46 (155) z dnia 23.12.1959 - 8.01.1960, nr 49 (309) z dn. 9.12.1962, nr 57 (637) z dn. 20.12.1967. Miękina Leon, Rosner Edmund; Stu pisarzy cieszyńskich : słownik bio- i bibliograficzny / Rocznik Cieszyński. - [R.] 3 (1976), s. 173. Rosner Edmund; Literaci regionu beskidzkiego. Cz. 1. - Katowice [i in.], 1981, s. 10. Golec Józef, Bojda Stefania; Słownik biograficzny Ziemi Cieszyńskiej. T. 3. Polski Komisariat Plebiscytowy – IBR / dostęp 27.02.2023/. Encyklopediafantastyki.pl /dostęp 25.02.2023/ Cmentarz Centralny Cieszyn Grobonet, (dostęp 24.04.2023). USC Cieszyn, akta metrykalne. Archiwum SP nr 3 w Radlinie – Głożynach, akta personalne Franciszka Klona.

Eryk Holona

Kluby piłki nożnej

Zgodnie z zapisem art. 88 traktatu wersalskiego (28 06. 1919r.) o przynależności państwowej Górnego Śląska miał zadecydować plebiscyt. Teren objęty plebiscytem został przejęty przez Międzysojusznictwą Komisję Rządzącą i

Plebiscytową 11.02.1920r. W tym samym czasie zorganizowano polski i niemiecki Komisariat Plebiscytowy, których zadaniem było prowadzenie kampanii plebiscytowej. Polski Komisariat Plebiscytowy z siedzibą w Bytomiu liczył 27 wydziałów i sekcji. Jednym z nich był Wydział Wychowania Fizycznego, który wezwał do tworzenia polskich klubów sportowych na Górnym Śląsku. Latem 1920r. istniało już 112 klubów zrzeszających przeszło 15 tys. polskiej młodzieży. Z inicjatywy Polskiego Komisariatu Plebiscytowego powołano Związek Towarzystw Sportowych Okręgu Górnośląskiego oraz zaczął się ukazywać tygodnik „Sportowiec” będący równocześnie organem Towarzystw Komisariatu Plebiscytowego. To na jego łamach w terminarzu pierwszej serii gier Obwodu Rybnickiego odnajdujemy informację o meczu piłki nożnej między drużyną TS „Naprzód Radlin” a drużyną TS „Pszowskie Doły” w dniu 12.09.1920r. na boisku w Radlinie. W opracowaniu Alfreda Sojki i innych wydanym z okazji 50-lecia KS „Górnik’ Radlin występuje wzmianka o istnieniu w latach dwudziestych i trzydziestych XX wieku na terenie Radlina i Biertułów sześciu klubów piłkarskich, a mianowicie: Śląsk Głóżyń, KSM Biertułow, TG „Sokół’ Biertułow, RKS „Wolność” Obszary, KSM Radlin, RTG Radlin Śl.

Naprzód Radlin, Concordia Radlin



Śląsk Główny – drużyna, o której istnieniu także w 1920r. świadczy wzmianka w opracowaniu „40-lecie Śląskiego OZPN”, Andrzeja Koniecznego i innych, w którym na liście 38 odznaczonych klubów wymieniony jest „Śląsk Główny”, a wśród wyróżnionych działaczy okręgu wyróżnieniu zostali m. in. Wiktor Mężyk, Antoni Kabut oraz Wiktor Dzierżęga z Radlina - Główny. KS, drużyna „Śląsk Główny” w okresie swojego istnienia, do lat sześćdziesiątych, nie występowała w żadnej klasie rozgrywek i nie była klasyfikowana. Wszystkie mecze jakie rozgrywała miały wyłącznie charakter towarzyski. Informacje o rozgrywanych meczach zawiera kronika Jana Radeckiego, w której autor odnotował wydarzenia od 1932r. do wybuchu II wojny św. i po niej. 20.06.1932r. drużyna z Główny pokonała drużynę TS „Błyskawica” kop. „Emma” stosunkiem 5:4. Swoje spotkania drużyna rozgrywała na boisku obok zabudowań Antoniego Barteczko przy ul. Poprzecznej (obecnie ul. Wrzosowa).



19.08.1934r. drużyna „Śląsk Główny” po meczu z Ruchem Chorzów Wielkie Hajduki III

W latach 1932 - 1939 rozegrała 237 meczów z bilansem 85 wygranych, 39 remisów i 113 porażek. Występowali w niej m. in. : Józef Dornia, Paweł Dzierżęga, Wiktor Dzierżęga, Eryk Barteczko, Jan Radecki, Wincenty Mężyk, Norbert Barteczko, Emil Radecki, Franciszek Weber, Franciszek Neliszer, Paweł Sachs, Franciszek Krzysztąła, Józef Radecki. Kierownikiem drużyny był Wiktor Radecki prezesem klubu Wilhelm Dziwoki. Czołowym strzelcem w tym okresie był Paweł Dzierżęga, który w bilansie strzelonych bramek przez drużynę (551) miał na swoim koncie 124. Spektakularnymi wydarzeniami były mecze z Ruchem Hajduki Wielkie III (rezerwą ówczesnego mistrza Polski, obecnie Ruchu Chorzów). W przedmeczcu 3.06.1934r. pierwszoligowego pojedynku „Ruchu” z „Garbarnią” Kraków na stadionie przeciwnika, piłkarze z Głóżyn uzyskali efektowny remis 2 : 2, prowadząc do przerwy 2 : 0 po bramkach Emila i Józefa Radeckich. W rewanżu 19 sierpnia na swoim boisku ponieśli porażkę stosunkiem 1 : 4. Ostatni mecz przed wybuchem II wojny św. piłkarze z Głóżyn rozegrali 18.06.1939r. ulegając Górnikowi Pszów 0 : 1. W czasie jej trwania nie miały miejsca żadne mecze bowiem zawodnicy tak jak wielu ich rówieśników zostali objęci różnymi formami uczestnictwa w jej przebiegu, w różnych mundurach na wszystkich frontach II wojny św. Jednak w niedługim czasie po wyzwoleniu Radlina, zakończeniu działań, w miarę normalizacji warunków życia na nowo reaktywowały swoją działalność towarzystwa i organizacje społeczne. Dotyczyło to również klubu w Głóżynach, który zainaugurował swoją działalność spotkaniem z „Polonią” Pszów w dniu 19.08.1945r., w którym drużyna musiała uznać wyższość rywali przegrywając z nimi stosunkiem 1 : 10. W pierwszym powojennym sezonie drużyna rozegrała 11 meczów, z których w czterech odniosła zwycięstwa, w dwóch zremisowała, pozostałych (5) poniosła porażki. Najlepszym strzelcem z 5 bramkami był Eryk Barteczko. Bardziej spektakularny był sezon następny (1946r.), w którym drużyna „Śląsk Głóżyny” rozegrała 33 mecze odnosząc 18 zwycięstw, przy 6 remisach i 9 porażkach. Zdobyła w nim 103 bramki tracąc 55. W gronie pokonanych drużyn znalazły się jedenastki „Naprzód Rydułtowy”, „KS Wodzisław”, „Polonii Pszów”. Przewodzącym strzelcem sezonu był Franciszek Wojtek zdobywca 35 bramek. Niewiele ustępował mu Zygmunt Warzecha z 30 golami. W następnych latach (1947-1948) liczba rozegranych meczów maleje. W 1949r. drużyna rozegrała

tylko 14 meczów. Prawdopodobnie wystąpiły trudności w skompletowaniu pełnego składu, w rezultacie czego klub zawiesił działalność. Ostatni etap działalności drużyny w Głożynach przypada na lata 1960 – 1962. Występowała w nowym składzie zawodników, wśród których wyróżniali się Edward Kozielski, Reinhold Kominek, Kazimierz Wojak i Andrzej Winkler. Klub nie miał własnej siedziby, figurował pod adresem prywatnym Władysława Radeckiego, sędziego piłkarskiego Podokręgu Rybnik. Mecze w tym okresie drużyna rozgrywała na boisku „sokolskim” (urządzonym w 1927r. przez TG „Sokół” w Biertułtowach na terenie przylegającym do nieczynnego szybu „Max” kop. „Reden”) przy ul. Rydułtowskiej. Łącznie w tym czasie drużyna rozegrała 61 meczów, zdobyła 201 bramek tracąc 127. Pokonała m.in. 30.07.1961r. „Naprzód” Rydułtowy (7 :5), 20.08.1961r. „Pogoń” Niedobczyce (8 :5). Podczas kwerendy napotkano na nazwę „Spójnia Głożyny”. Poza wzmianką o istnieniu takiej drużyny nie odkryto innych danych. Drużyna „Śląsk Głożyny” stanowi ewenement - szczególny przypadek, jak wspomniano wyżej, nigdy w swojej historii nie występowała w żadnej klasie rozgrywek i nie była klasyfikowana. Jej mecze miały wyłącznie charakter towarzyski, a mimo to rozgrywały z nią mecze drużyny występujące w klasach różnego szczebla. Spośród zawodników drużyny - strzelców bramek - najlepszymi snajperami wszech czasów byli: Paweł Dzierżęga (126 bramek), Norbert Barteczko (83), Emil Radecki (63), Paweł Sachs (58), Edward Kozielski (54), Zygmunt Warzecha (45), Teodor Odrozek (40), Eryk Barteczko (36), Teodor Styryol (36) oraz Franciszek Wojtek (35).

Źródła, literatura: A. Konieczny, i inni; 40-lecie Śląskiego OZPN, Katowice 1960, Urodziny pierwszego podokręgu w kraju, enowiny.pl z dn. 22.12.2004, Kronika Jana Radeckiego. A. Sojka i inni; Pięćdziesiąt Lat Klubu Sportowego „Górnik” Radlin, Klub Sportowy 1973. Leksykon Radlinski T 1, red. E. Holona, TG „Sokół” s. 303, Radlin 2022.

Bogdan Skaba

Górnik Radlin - początki klubu - drużyny zawdzięczamy grupie pasjonatów piłki nożnej z Radlina Obszar i kop. „Emma”, którzy 10.05.1923r. na zwołanym zebraniu w gospodzie Roberta Barteczki utworzyli Towarzystwo Gry Piłki Nożnej „Orzeł” Emma - Obszary. Byli to m. in. Paweł Caniboł, Władysław Gruzka, Franciszek i Stanisław Grzesiewscy, Rajmund Kozielski, Wilhelm Kubek, Franciszek Kwiatkowski, Augustyn Niedziela, Juliusz Obruśnik, Karol i Paweł Olesiewie, Alojzy, Emanuel i Witold Sachsowie, Józef i Paweł Szymurowie. Na funkcje w kierownictwie nowo utworzonego towarzystwa wybrano: Augustyna Niedzielę powierzając mu funkcje prezesa, Witolda Sachsa na z-cę prezesa, sekretarza i administratora (gospodarza) - Franciszka Kwiatkowskiego, z-cą Alojzego Sachsa, skarbnika Karola Olesia, z-cą Józefa Sieję. Podjęte zostały również uchwały dotyczące, m. in.: stroju - ubioru zawodników; koszulki (swetry) w kolorze modrym z białymi pasami, spodenki białe, wysokości składek uiszczanych przez grupy wiekowe członków, godzin odbywania treningów. Nowo wybrane kierownictwo musiało zmierzyć się z szeregiem wyzwań natury organizacyjnej i materialnej. Nie posiadało wiedzy o przepisach uczestnictwa zawodników w rozgrywkach. Niedopełnienie wymagań miało wpływ na przegranie pierwszej serii spotkań walkowerem. Także mimo ustalenia nazwy Towarzystwa sekretarz w korespondencji używał nazwy Towarzystwo Sportowe „Błyskawica” kop. „Emma” ponieważ podobała mu się bardziej aniżeli przyjęta na zebraniu założycielskim. Nazwa Towarzystwo Sportowe „Błyskawica” kop. „Emma” nie przyczyniła się do zajęcia przez kopalnię roli mentora, a tym bardziej donatora. Nie sprzyjały także rozwojowi klubu nastawienie części starszego pokolenia mieszkańców, które raczej było skłonne nakłaniać swoje pociechy do udziału w próbach istniejących chórów. Uczestnictwo w treningach – rozgrywkach nie znajdowało uznania w oczach lokalisty, a od 1925r. proboszcza parafii biertułtowskiej ks. Franciszka Palarczyka. Również lokalne władze z nieufnością odnosiły się do inicjatyw towarzystwa. Nie były skore do wydawania zezwoleń na organizację zabaw, z których dochody stanowiły podstawę zakupu sprzętu sportowego. Dwa miesiące po powołaniu Towarzystwo Sportowe „Błyskawica” kop. „Emma” zgłosiło akces do Polskiego Związku Piłki Nożnej. Drużyna nie mogła brać udziału w rozgrywkach z powodu braku pełnowymiarowego boiska. Po

szeregu zabiegach w spółce kapitałowej Rybnickie Gwarectwo Węglowe hurtownika węglowego Fritza von Friedlender będącego właścicielem kop. „Emma” klubowi przydzielono teren o odpowiedniej powierzchni z przeznaczeniem na urządzenie boiska. Właściwością pozyskanego terenu był nachylenie - różnica poziomu sięgająca 160 cm, którą zniwelowano dopiero w 1931r. W rozgrywkach kwalifikacyjnych w 1924r., w ramach których od uzyskanego rezultatu zależało zaszeregowanie do odpowiedniej grupy, drużyna znalazła się w klasie „C”. Do wyższej klasy „B” awansowała dopiero w 1927r. Wydarzeniem tego roku był mecz 02.02.1927r. z drużyną KS „Ruch” Wielkie Hajduki przy 12⁰ mrozie, który zakończył się zwycięstwem w stosunku 3 – 1 gości. Wpływy z biletów na kwotę 12 zł nie pokryły sumy 180 zł, którą według umowy należało zapłacić drużynie z Chorzowa. Niedobór środków pokryli z prywatnych pieniędzy działacze TS „Błyskawica”. Nie starczało pieniędzy na pokrycie kosztów przejazdu na mecze nawet do miejscowości w regionie. Po ponownym ukonstytuowaniu się nowego zarządu po zapaści jaka miła miejsce na początku 1930r. podjęto działania zmierzające do budowy ogrodzenia boiska. Jego brak miał wpływ na wysokość dochodów ze sprzedaży biletów. Powołany Komitet Budowy Parkanu realizując prace związane z budową ogrodzenia równolegle wybudował szatnię dla zawodników z pomieszczeniem dla sędziów, prowizoryczną łaźnię oraz magazyn na sprzęt. Nie wymieniając z nazwiska członków komitetu zaangażowanych w budowę ogrodzenia nie można pominąć Wincenty (słynnej położnej) i Jana Matuszczyków, którzy sponsorowali jego budowę. Dobra postawa drużyny w rozgrywkach klasy „B” miała wpływ na zmianę nastawienia kopalni do klubu. Znaczącym wydarzeniem, które zmieniło diametralnie postrzeganie klubu było zwycięstwo w towarzyskim meczu z austriacką zawodową drużyną B.A. Viener Sport Club w stosunku 2-1. w 1935r. W tym samym roku uchwalono nowy statut i usytuowano (zlokalizowano) siedzibę Towarzystwa w Radlinie (gdzie?). Odniesiony sukces z drużyną z Wiednia znalazł odzwierciedlenie w podjętej decyzji zatrudnienia na etacie szkoleniowca o odpowiednich kwalifikacjach. Został nim p. Grzbiela z Katowic, który wprowadził drużynę do klasy „A” w 1936r. Klub w tym okresie miał 75 piłkarzy. Trzon I drużyny w niedługim czasie w II Lidze Śląskiej tworzyli W. Szymura, A. Roegner, B. Grobelny, G. i J.

Morawcowie, O. Gruszczyk, F. Szeliga, P. Wojak, W. Cyran, O. i E. Szczotokowie, L. Sauer, E. Bytomski, J. Radecki, A. Michalski, J. Kopas, J. Olsza, K. Skowronek, E. Sitek, W. Konopka, F. Latocha, O. Trybuś. W 1938r. zespół w rozgrywkach II Ligi Śląskiej prowadzony przez trenera Jana Badurę zajął IV miejsce co gwarantowało mu występowanie w rozgrywkach I Ligi Śląskiej w następnym sezonie. Pierwszy mecz w niej rozegrał z rezerwami AKS Chorzów. Kolejny, wyznaczony na 27.08.1939r. w Radlinie z policyjnym zespołem K.S. Katowice nie został rozegrany z powodu zarządzonej mobilizacji i stanu alarmowego w jednostkach Policji Województwa Śląskiego. Do wybuchu II wojny św. funkcje prezesa pełniło siedmiu działaczy różnych profesji. Byli to Augustyn Niedziela, Franciszek Grzesiewski, Karol Oleś, Walter Jung, Antoni Wójtowicz, Jan Bartosz oraz Tadeusz Laskowski (prof. dr inż. Dyrektor kop. „Ema”). W latach 1939 -1945 drużyna piłki nożnej wchodziła w skład Klubu Gimnastyczno – Sportowego Niebiesko - Biali Kopalnia „Emma” („Turn- und Sportverein Blau-Weiß Emmagrube”). Pod szyldem klubu była prowadzona konspiracyjna akcja pomocy więźniom KL Auschwitz, która obejmowała dostarczanie żywności, ubrań, przede wszystkim jednak lekarstw. W dniu 28 marca 1945r. Radlin był całkowicie wolny od Niemców. Jednakże w rejonie ulic Bronisława Czecha Pocztovej i Mielęckiego został zakwaterowany sztab 38 Armii IV Frontu Ukraińskiego oraz sztaby poszczególnych rodzajów wojsk piechoty, artylerii itd. Zajęciu miejscowości towarzyszyły różnego rodzaju ekscesy. Dla złagodzenia napiętej atmosfery dowódca przebywających wojsk radzieckich zaproponował rozegranie meczu piłkarskiego „górnikom”. W wyniku podjętych starań udało się zebrać odpowiednią liczbę zawodników „niebiesko białych”. Drużynę w meczu reprezentowali Nowaczek, Szymura, Brachmański, Griner, Kolorz, Bytomski, Latocha, Trybuś, Kozok, Sauer. Mecz zakończył się wynikiem 3-2 na korzyść „Górników”. Fakt ten miał niewątpliwy wpływ na reaktywowanie klubu, który po zebraniu działaczy i sympatyków w sali kina „Helios” powrócił do nazwy sprzed II wojny św. Towarzystwa Sportowego „Błyskawica”. W pierwszym sezonie rozgrywek drużyna została zakwalifikowana do najwyższej klasy w Województwie Śląsko-Dąbrowskim. Należała do wyróżniających się, jednak miejsce w II Lidze uzyskała w wyniku spadku drużyny klubu Towarzystwa Sportowego „Rymer” z ekstraklasy.

Działacze obydwu klubów po wielokrotnych spotkaniach (12) doszli do porozumienia i w ramach ugody zdecydowali o utworzeniu połączonego klubu o nazwie „Klub Sportowy Górnik Radlin – Niedobczyce”. W 1949r występował w pld. grupie II ligi, w której zajął I miejsce. O mistrzostwo II ligi rozegrał mecze barażowe z liderem drugiej grupy Garbarnią Kraków. W 3-m meczu w dogrywce odniósł zwycięstwo i zapewnił sobie awans do I Ligi Państwowej. Przez 8 sezonów „Górnik” grał w I lidze, a największym sukcesem było zdobycie v-ce mistrzostwa w rozgrywkach w 1951r. Występowali wówczas w drużynie W. Szleger, A. Zdrzałek, A. Budny, E. Grzegoszczuk. J. Franke, E. Pytlik, G. Kurzeja, E. Wiśniewski, R. Bober, Z. Warzecha, H. Węglorz, T. Bożek, P. Budziński, I. Dybała, E. Pojda, J. Krasówka, P. Sobek, A. Gawlok, S. Proksza, S. Reichel, A. Seget, L. Sauer, L. Matloch. Po tym okresie w grze drużyny piłki nożnej klubu „Górnik Radlin” mamy do czynienia z regresem. W 1967r. nastąpiło połączenie klubu z K.S. „Concordia” istniejącym w dzielnicy Radlin II. Drużyna przechodzi różne koleje losu, gra na szczeblu II ligi, w klasie okręgowej, po reorganizacji w drugiej połowie lat osiemdziesiątych w sezonie 1988/89 występuje w rozgrywkach na szczeblu centralnym w III lidze. Kolejna reorganizacja doprowadziła do zaszeregowania drużyny do rozgrywek w klasie okręgowej, w której nie należała do drużyn odnoszących sukcesy. W konsekwencji w sezonie 2013/14 traci miejsce w lidze okręgowej i spada do klasy „A”. Po 8 latach w 2021r. ponownie awansuje do rozgrywek na poziomie klasy okręgowej, w której gra obecnie. Dokonania klubu „Górnik Radlin”, jego 100 lat istnienia i działalności nie tylko drużyny piłki nożnej, ale także sekcji wielu innych dyscyplin dokumentują opracowania A. Sojki i innych; Pięćdziesiąt Lat Klubu Sportowego „Górnik” Radlin. Klub Sportowy „Górnik” Radlin 1973 oraz H. Rojka; 100 lat Klubu Sportowego „Górnik Radlin”, Radlin 2023. Prezesami klubu po 1945r. byli , natomiast kierownikami sekcji piłkarskiej w opisywanym okresie byli

Literatura i źródła: . A. Sojka i inni; Pięćdziesiąt Lat Klubu Sportowego „Górnik” Radlin, Klub Sportowy Radlin 1973. H. Winkler: Wincenta Matuszczuk i Hebama, (w:) Pnioki red. K Drewniok – Woryna, Radlin 2007. H. Rojek: 100 lat Klubu Sportowego „Górnik Radlin”, Radlin 2023. Relacja śp. A. Koniecznego. B. Adamczyk: Szkice z przeszłości Radlina, Radlina 2021.

Kazimierz Huda

Konieczna Aniela

???

M

Magier Hermenegilda („Gilda”)

???

Migas Waleria⁴

???

**Mrozek Bolesław (Zakład obecnie Ośrodek dla dzieci niewidomych w Laskach),
pracował w nim, do opracowania)**

???

O

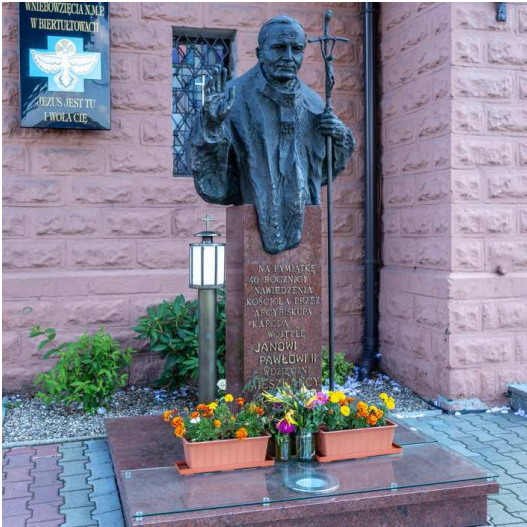
Obiekty sakralne w obrębie kościoła pw. WNMP w Biertułtowach oraz na cmentarzu parafialnym



Krzyż misyjny przy kościele WNMP w Biertułtowach znaleźć można na każdym placu kościelnym, także i biertułtowskim to znak Jezusowy jego najwyższej miłości, przypomnienie, że za każdego z nas oddał swoje życie. Pierwsze Misje w parafii biertułtowskiej odbyły się w dniach 28.10 – 3.11.1930r. Prowadzili je O. Oblaci Maryi Niepokalanej z Panewnik, ks. Jerzy Kulawy, ks. Stanisław Badeński oraz

ks. Jan Grys z Kolna n. Bugiem. Celem pierwszych Misji, tak jak i każdych następnych, było umocnienie i odnowienie życia wiary. Podczas ich trwania miało miejsce poświęcenie pierwszego Krzyża Misyjnego, na którym umieszczony został napis: „Ratuj Swoją Duszę”. Fundatorem krzyża był kupiec Franciszek Malik (jego sklep z materiałami tekstylnymi znajdował się przy ulicy W. Korfantego, obecnie w tym miejscu istnieje placówka handlowa sieci „Lewiatan”). Do tej pory w parafii odbyło się jedenaście Misji w nieregularnych odstępach czasowych. W trakcie Misji w 1962 i 2003r. krzyż został odnowiony i poświęcony. Poświęcenie krzyża ma miejsce podczas każdych Misji. Przy krzyżu odprawiane są nabożeństwa w dni krzyżowe w miesiącu maju.

Eryk Holona



Pomnik na placu kościelnym upamiętniający pobyt abp. Karola Wojtyły w parafii w dniu 11.05.1965r. Pomnik papieża Jana Pawła II umiejscowiony przed kościołem p.w. WNMP w Biertułtowach został odsłonięty i poświęcony 23 października 2005r. przez J. E. ks. bp Bernarda Bernackiego. Pomnik składa się z popiersia postaci Ojca Świętego z pastorałem w lewej dłoni (autorem

rzeźby jest Zygmunt Brachmański – rzeźbiarz pochodzący z Radlina) oraz podstawy wykonanej przez kamieniarza Grzegorza Canibola. Na pomniku widnieje napis: „Na pamiątkę 40.rocznicy odwiedzenia kościoła przez Arcybiskupa Karola Wojtyłę – Janowi Pawłowi II – wdzięczni mieszkańcy Radlina”, „ Bądź Zawsze Naszą Nadzieją”. 1965 – 2005. W podstawie umieszczono akt erekcyjny. Fundatorem pomnika są władze miasta, parafia oraz prywatni ofiarodawcy. Odsłonięcia pomnika, po uroczystej Mszy św. dokonali: Barbara Magiera - Burmistrz Radlina oraz Jacek Sobik - Przewodniczący Rady Miasta. Uroczystą oprawę zapewniły Orkiestra KWK Marcel, Chór im. J. Słowackiego oraz kompozytor Michał Banasik w koncercie organowym, utworami poświęconymi Ojcu Świętemu. Pomnik jest wyrazem wdzięczności mieszkańców Radlina za cały pontyfikat Jana Pawła II, a także miejscem refleksji nad tym jak, na co dzień wdrażamy jego nauki. Po dziesięciu latach podstawa - cokół pomnika, na którym pojawiły się pęknięcia, został poddany zabiegom konserwacyjnym i naprawczym. Wzmocniono jego konstrukcję oraz zmieniono jego wygląd poprzez obłożenie płytami z czerwonego marmuru.

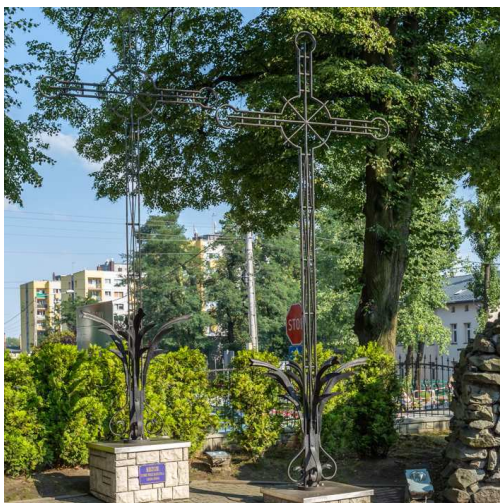
Janina Nawrat



Grota św. Barbary na placu kościelnym. przy kościele WNMP w Biertułtowach została poświęcona w Uroczystość Wniebowstąpienia Pańskiego 21 maja 1998r. przez ks. dziekana Alfreda Włoka w obecności przedstawicieli dyrekcji KWK Marcel i jej pracowników oraz władz miasta. Wnętrze Groty stanowi odwzorowanie chodnika górniczego z jego charakterystycznymi elementami, obudową drewnianą, postaciami

górników w miejscu pracy, wozu kopalnianego oraz umieszczonymi symbolami górnictwa i figurą św. Barbary, patronki górników. Wejście zamyka ozdobna krata.

Janina Nawrat



Historyczne krzyże kościoła na placu kościelnym. Kute, ze zdobieniami, z wież głównych kościoła o wysokości 5,20m oraz krzyż mniejszy z wieżyczki małej (sygnaturki) zostały wykonane dla budowanego kościoła parafialnego w latach 1926 -1928 przez pracowników kuźni kop. „Hoym” (m. in. przez (?) Bulę i Rufina Adamczyka) po godzinach pracy, z elementów żelaznych zakupionych

przez dyrektora Mariana Wojciechowskiego. W roku 2004 z inicjatywy ks. proboszcza prałata Alfreda Włoki dokonano wymiany krzyży na wieżach kościoła na nowe. Zostały poświęcone przez niego 2.04 2006r. Dwa dni później nowe krzyże wykonane przez firmę Teresy i Henryka Michalików „Michael” z Radlina zostały zamocowane na wieżach przez firmę „Labux” Józefa Butowskiego z Bielska Białej. Zdemontowane i odnowione stare krzyże z wież głównych postawiono na placu kościelnym w zachodniej pierzei placu kościelnego obok Groty św. Barbary. Obydwa stoją na betonowych fundamentach, na których widnieją daty 1928 – 2006.

Eryk Holona

- Tablice Pamięci

Zdjęcie tablicy pamięci ks. F. Palarczyka i opis !!!

???



Tablica Pamięci Tragicznie Poległym i Zmarłym Górnikom Kopalni. Została ufundowana przez załogę KWK „Marcel”. Odślonił i poświęcił ją ks. prałat proboszcz Alfred Włoka po Mszy św. w intencji

górników i ich rodzin w dniu 4.12.1995r.

Eryk Holona



Tablica Pamięci Zmarłych Kolejarzy. Została ufundowana przez społeczność kolejarską. Odstonił i poświęcił ją ks. prałat Alfreda Włoka po Mszy św. w intencji pracowników kolei i ich rodzin w dniu 28.11.1999r.

Eryk Holona



Tablica pamięci EC „Marcel”. Została ufundowana przez pracowników. Odstonił i poświęcił ją oraz sztandar EC „Marcel” ks. bp Gerard Bernacki w dniu 13.09.2008r. po Mszy św., z okazji jubileuszu 100 lat

Elektrowni Marcel, sprawowanej w intencji pracowników i ich rodzin.

Eryk Holona

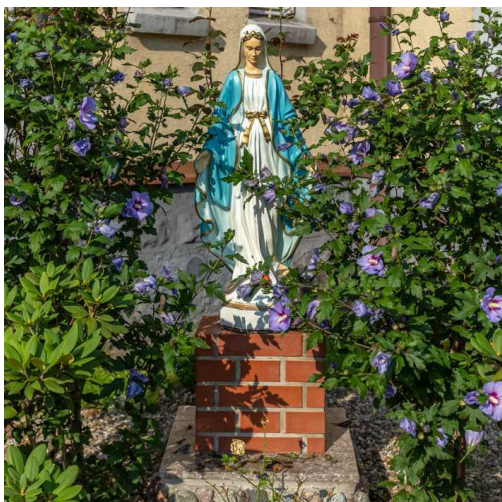


Figura Matki Boskiej Niepokalanie Poczętej przy Domu Zgromadzenia Sióstr Służebniczek. Przez kilkadziesiąt lat na ulicy Mariackiej uwagę przechodniów zwracała figura Matki Boskiej w białych szatach stojąca na niewielkim cokole w ogrodzie domu Zgromadzenia Sióstr Służebniczek Najświętszej Maryi Panny Niepokalanie Poczętej, patronki zakonu w Radlinie – Biertułtowach.

Postawiono ją z okazji Roku Maryjnego obchodzonego w 1956/1957^{*}. Budynek po b. kopalni „Mariahilf” zajmowany przez Siostry Służebniczki od 17.07.1910r. z uwagi na stan techniczny, standard urządzeń, nie nadawał się do zamieszkiwania. W latach 2000 - 2002 wybudowana została nowa siedziba dla sióstr w ogrodzie parafialnym. Zaprojektowała ją architektka mgr inż. Małgorzata Pyszna – Markowicz (córka b. członka KSM), natomiast wykonawcą budowy był mgr inż. Jan Nester z Rybnika. To na nowe miejsce wraz z siostrami „przeniosła” się figura Matki Boskiej. Została odnowiona i ustawiona na cokole wykonanym z cegły klinkierowej na prawo przed wejściem do budynku zgromadzenia od strony płn./zach. Cały kompleks poświęcił dnia 7.11.2002r. ks. abp Damian Zimoń.

- Rok Maryjny zainaugurowano 26.08.1956r. dla uczczenia 300 rocznicy ślubów Jana Kazimierza w katedrze lwowskiej. Dokładnie rok później rozpoczęła się peregrynacja kopii Obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej w archidiecezji warszawskiej.

SM. Violetta Stawik



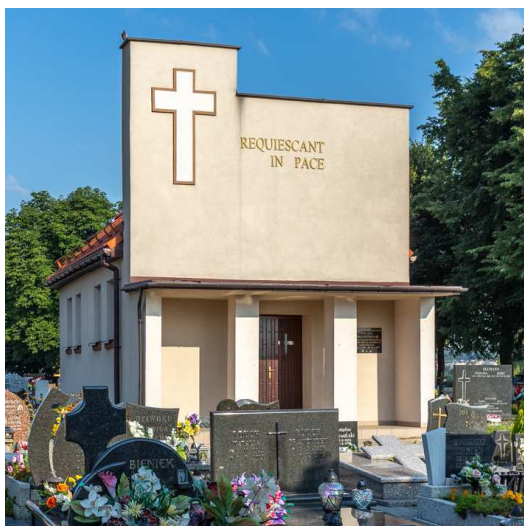
Grobowiec - Kaplica Wojciechowskich na cmentarzu parafialnym.

Została wybudowana na cmentarzu w wyniku umowy fundacyjnej z dnia 15.04.1935r. inż. Mariana Wojciechowskiego ustanawiającego fundację pod nazwą „Fundacja Zofii i Mariana Wojciechowskich przy Rzymsko-Katolickim Kościele parafialnym w Biertułtowach”. W umowie par.3 m. in. czytamy, że zarząd kościelny, na

którego ręce złożył kwotę 8 tys. Złoty zobowiązuje się do utrzymania grobowca, kaplicy w dobrym stanie, a także ogrodzenia, zadrzewienia i oświetlenia oraz składania wieńca w dniu Wszystkich Świętych. Ponadto każdego roku odprawiane mają być 3 Msze św. w intencji fundatorów. Grobowiec, kaplicę zaprojektował architekt Tadeusz Michejda na podstawie zezwolenia Kurii Biskupiej z dnia 13.06.1932r. Kaplica ma wymiary 4,09 x 7,48m i została wybudowana na osi wschód - zachód, natomiast cała kwaterna, na której się znajduje to 9,98 x13,10m. Jest ogrodzona na czarno pomalowanymi profilami. Do kaplicy prowadzi przedsionek z wysuniętym daszkiem. Po obu stronach we wnękach są ławki, przy prawej, przed drzwiami umieszczona jest kropielnica. Drzwi kaplicy są metalowe, z kutymi zdobieniami. Wewnątrz kaplicy na wprost drzwi umiejscowiony jest ołtarz z mensą z marmuru ciemno czerwonego (brak danych o miejscu wydobycia) w formie odwróconego trapezu schodowo schodzącego do podłogi. We wnęce nad nią znajduje się rzeźba Matki Bożej Bolesnej z Chrystusem na kolanach, przypomina „pietę” wzorowaną na rzeźbie Michała Anioła. Nad nią umieszczone postacie żałobników. Na obydwu ścianach bocznych są witraże. Na pld. znajduje się witraż przedstawiający Chrystusa podczas rozmowy z napotkaną rodziną, na ptn. witraż ze sceną przedstawiającą Matkę Boską w

połączanej aureoli i inną świętą (?), także w aureoli oraz postać niosąca drabinę. Prawdopodobnie św. Nikodema w drodze do ukrzyżowanego Chrystusa, by zdjąć go z krzyża. Na ptd. widnieje napis: „Witraże firmy krakowskiego zakładu witrażów S.G. Zieliński. RP. 1932”. Na tej samej ścianie na wysokości ołtarza umieszczony jest symbol górniczy - „Pyrlik i Żelosko”. Z sufitu zwisa na trzech kutych łańcuchach lampa w ozdobnej oprawie. Pod ptn. ścianą stoi mała ławeczka. Ściana frontowa kapliczki jest poprowadzona kilka metrów ponad jej dach. Widnieje na niej napis „Grobowiec Rodziny Wojciechowskich”. W latach 2016 - 2017 staraniem proboszcza ks. Zbigniewa Folcika i Rady Parafialnej obiekt został odnowiony.

Eryk Holona



Kaplica budowniczego kościoła parafialnego WNMP w Biertułtowach, pierwszego proboszcza ks. Franciszka Palarczyka została zaadaptowana na grobowiec dopiero w latach siedemdziesiątych XX wieku. Została wybudowana przez Związek Budowy Kościoła po uzyskaniu zezwolenia na jej budowę na terenie cmentarza przez Wydział II Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego. Miała wymiary 9 x 9,5m, dwuspadowy dach, wybudowana na osi wschód zachód. Była miejscem

życia religijnego i nabożeństw po poświęceniu 4.10.1924r. W następnym roku przystąpiły w niej do I komunii św. dzieci lokali biertułtowskiej. Była także miejscem wprowadzenia na urząd proboszcza ks. F. Palarczyka przez ks. dziekana Bernackiego. Po wybudowaniu kościoła pełniła rolę kostnicy, później budynku gospodarczego, a po adaptacji w 1973r. stała się grobowcem ks. F. Palarczyka. Wybudowana najmniejszym kosztem bez odpowiednich zabezpieczeń (izolacji, uzbrojenia) po 80 latach stawała się powoli ruiną. Z inicjatywy ks. proboszcza Zbigniewa Folcika i Rady Parafialnej przeprowadzono

gruntowną przebudowę i renowację kaplicy - grobowca w latach 2014 – 2015. Do kaplicy wchodzi się od strony wschodniej przez otwarty, zadaszony przedsionek wsparty na czterech filarach. Na frontowej ścianie po prawej stronie drzwi wejściowych wyżej znajduje się marmurowa tablica pamięci ze złoconym napisem:

Tu oczekuje swego zmartwychwstania

ks. Dziekan

Franciszek Palarczyk,

założyciel parafii, budowniczy kościoła i pierwszy proboszcz

w Biertułtowach.

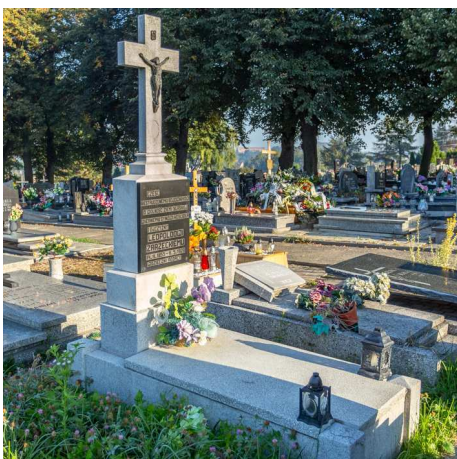
ur. 26.08.1887, zm. 24.02.1961.

R.P.

Do kaplicy wchodzi się przez drzwi dwuskrzydłowe pomalowane na kolor brązowy. Ich wygląd nasuwa myśl, że mogą to być drzwi pierwszej kaplicy z 1924r. Ściana frontowa poprowadzona jest ponad dach przedsionka oraz dwuspadowego dachu samej kaplicy krytego czerwoną dachówką ceramiczną kilka metrów wyżej. Na jej części wystającej ponad dachy z lewej strony widnieje z daleka widoczna płaskorzeźba krzyża, natomiast z prawej, gdy zbliżamy się do samej kapliczki, można odczytać napis „ Requiesant in Pace”. Centralne miejsce w środku kaplicy na wprost drzwi zajmuje mensa, nad nią obraz Chrystusa w rozmowie z napotkaną rodziną, Za mensą i obrazem we wnęce z ukosami znajdują się trzy witraże. Na środkowym dominuje krzyż, boczne mają ornamenty roślinne. Na obydwu ścianach bocznych kaplicy umieszczone są cztery witraże, w których powtarza się symbol krzyża. Przed mensą na posadzce jest wyraźnie widoczna płyta z widniejącymi na niej srebrnymi napisami. Z lewej strony data 1973, poniżej ks. Dziekan Franciszek Palarczyk, 26.08.1887 + 24.02.1961. Po prawej stronie napis: „ Ja Jestem Zmartwychwstaniem i Życiem”. Pod obydwoma napisami na środku płyty symbol utworzony z dwóch pierwszych greckich liter Chi (X) i Rho (P) słowa Chrystus. Złączone razem reprezentują Jezusa, tzw. Chryzomon. Kaplica -

grobowiec Ks. Franciszka Palarczyka jest reprezentacyjnym obiektem cmentarza, miejscem odprawiania Mszy św. w dniu Wszystkich Świętych.

Eryk Holona



Pomnik nagrobny - mogiła Leopolda Zarzeckiego. Jest położony w 8 rzędzie, miejsce 3 za kaplicą - grobowcem ks. Franciszka Palarczyka po stronie pód. przy alei równoległej do głównej. Został ufundowany przez powstańców z Biertułów. Jego odświeżenie i poświęcenie miało miejsce dnia 25.05.1930r. w ramach obchodów 1 rocznicy śmierci śp. Leopolda Zarzeckiego. Na pionowej głowicy zwieńczonej

kamiennym krzyżem, wspartej na cokole, umieszczona była wtedy szklana płyta z inskrypcją: „Cześć niestrudzonemu bojownikowi o wolność ziemi śląskiej, wiernemu Synowi Kościoła i Ojczyzny Leopoldowi Zarzeckiemu, 14.11.1855. - 11.05.1929. Wdzięczni Rodacy”. W pierwszych dnia września 1939r. została zniszczona przez miejscowych Niemców. Po zakończeniu II wojny światowej staraniem b. powstańców zrzeszonych w Związku Weteranów Powstań Śląskich w miejsce zniszczonej tablicy umieszczono nową z czarnego marmuru, na której wpisano inskrypcję, zachowując jej treść w niezmienionym kształcie z 1930r.

Eryk Holona

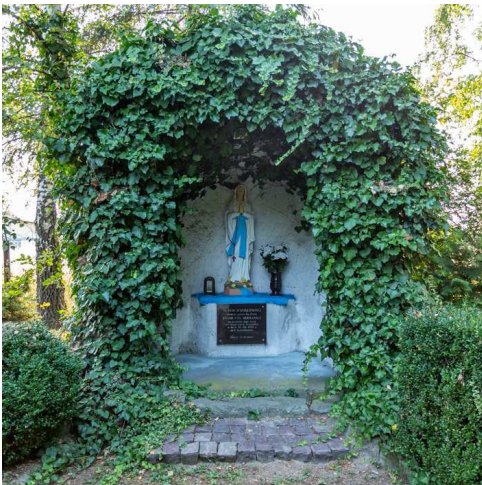
Obiekty sakralne w obrębie kościoła p.w. NSM w Radlinie-Głożynach oraz na cmentarzu parafialnym



Krzyż Misyjny na placu kościelnym stanowi zawsze upamiętnienie Misji św. Jest usytuowany na każdym placu kościelnym, także i w Radlinie - Głożynach. Pierwszy Krzyż został postawiony podczas pierwszych Misji św., które odbyły się w 1986r. Proboszczem parafii od 1984r. był ks. Zygmunt Broniarek. Dekret erygujący parafię wydał dopiero ks. bp Damian Zimoń 3 września 1991r. Następne Misje św. w parafii miały miejsce w

2000 i 2010 roku. Obecny krzyż jest trzecim z kolei i został wykonany w warsztacie stolarskim Grzegorza Fizi z Żor. Jego fundatorami, tak jak i poprzednich, są parafianie. Krzyż jest posadowiony na metalowym mocowaniu, jego wysokość wynosi około 6m. Umieszczona jest na nim inskrypcja: „Jezu Ufam Tobie”. Został poświęcony podczas Misji św. w 2010r.

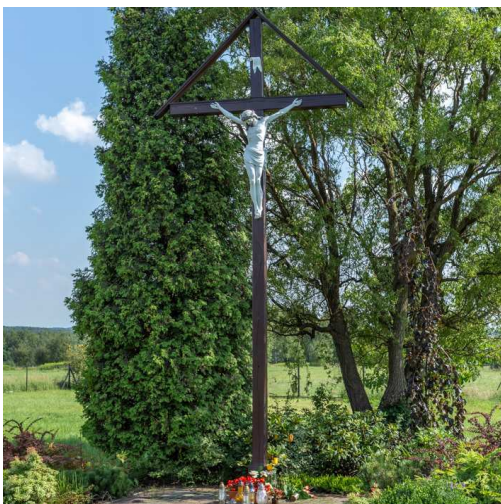
Eryk Holona



Grota Matki Boskiej w ogrodzie parafialnym. Ma kształt wnęki półkolistej łukowej znajduje się za budynkiem probostwa przy zachodniej stronie ścieżki leżącej na

osi płn./ płd. Jest obiektem murowanym, pomalowanym na biały kolor. W tyle wnęki znajduje się ukośnie łamany postument, na którym stoi figura Matki Boskiej w białych szatach przepasana niebieską szarfą. Ma ona złożone ręce w geście modlitewnym, przez prawe przedramię w dół widoczna płaskorzeźba różańca w kolorze brązowym. Na ścianie frontowej postumentu tablica z czarnego marmuru z inskrypcją: „Votum Wdzięczności złożone przez ks. prob. Zygmunta Bednarka za ocalenie jego życia po tragicznym wypadku w dniu 16.09.1993r. pod Katowicami”. Poniżej napis: Głóźny 13.10.2000.

Eryk Holona



Krzyż cmentarny, dębowy o wysokości około 6 – 7m znajdujący się w płd. części cmentarza na końcu głównej alei został wykonany przez firmę „Elmek” z Nowej Soli. Jego renowacja, tak i innych krzyży (Misyjnego na placu kościelnym oraz przy SP nr 3), była świadectwem umocnienia i odnowienia wiary wiernych podczas Misji św. w parafii w 2010 roku. Renowacja krzyża została wykonana przez mistrza stolarskiego Grzegorza

Fizię z Żor. Krzyż cmentarny został postawiony na miejscu w październiku 2010 roku przez dh - ow OSP Głóźny po nabożeństwie w kościele i procesji wiernych na cmentarz. Fundatorami nowej figury Chrystusa oraz odnowy krzyża byli parafianie. Ich nazwiska zostały umieszczone w wydrążonym otworze w dolnej części krzyża, w kapsule czasu Jest posadowiony na metalowym mocowaniu. Nad postacią Chrystusa ukrzyżowanego, tak jak na każdym krzyżu z wizerunkiem Ukrzyżowanego, znajduje się kartusz z podaniem „winy” INRI. Od ramion poprzecznych do szczytu krzyż jest chroniony zadaszeniem.



Kaplica cmentarna. Jej budowę zakończono w 1989r. Powstała z inicjatywy ks. proboszcza Zygmunta Bednarka i parafian. Poświęcono ją 5 czerwca w tym samym roku. Z upływem czasu i z powodu powierzchniowej konserwacji wynikającej z braku wystarczających środków finansowych, wymagała przeprowadzenia kapitalnego remontu oraz modernizacji. Rozpoczęto ją w 2010r., a

zakończono 2011r. Kaplica nie tylko została odnowiona, ale urządzono w niej chłodnię, w której zmarli parafianie oczekują swojego pogrzebu, a rodzina, znajomi i sąsiedzi mogą skorzystać z kaplicy w celu odmówienia modlitw, „Różańca”, w intencji zmarłej osoby. Podczas nabożeństw w kaplicy korzysta się z przenośnego ołtarza - mensy - wykonanego przez Salezjan w Oświęcimiu. Wierni, zaawansowani wiekiem podczas spotkań, nabożeństw mogą zająć miejsce na kilku ławkach również wykonanych przez Salezjan. Prace wykończeniowe, położenie posadzki oraz w pomieszczeniu chłodni, wykonał kamieniarz Andrzej Caniboł ze Skrzyszowa. Wystrój kaplicy jest skromny. Na uwagę zasługuje malowidło Matki Boskiej Dusz Czyścicowych, a z witraży ten przedstawiający Pana Jezusa Miłosiernego, ufundowany przez Bogusławę i Mariana Brachmańskich, wykonany, tak jak i pozostałe, przez p. Franusika z Nakła Śl. k. Piekar. Remont kaplicy, jej modernizację przeprowadzono dzięki ofiarności parafian. Kaplica została poświęcona ponownie 2.02.2012r.

Obiekty sakralne w obrębie kościoła p.w. M.M. w Radlinie- Dolnym oraz na cmentarzu parafialnym

???

Obiekty sakralne w obrębie kościoła p.w. św. Izydora Oracza w Radlinie - Górnym oraz na cmentarzu parafialnym

???

OSP Biertułtowy (Freivilliger Feuerwehrverein), jej powstanie przypada na rok 1892 co potwierdza informacja o obchodach 31 lipca 1927r. jubileuszu 35 lat istnienia jednostki zamieszczona na łamach pisma „Strażak Śląski” nr 8 z 1927r. Piotr Mikołajczyk w opracowaniu „Jednostki Ochotniczych Straży Pożarnych Powiatu Wodzisławskiego” w gronie założycieli wymienia J. Urbańczyka, J. Ogiermana, J. Adamczyka i F. Brachmańskiego. Tworzyli prawdopodobnie komitet założycielski, który zorganizował zebranie w lokalu Karola Wiosny, na którym podjęto decyzję o założeniu straży. Procedury formalnej rejestracji trwały przez następne 2 lata. W Politisches Handbuch für den Oberschlesischen Industriebezirk” odnotowano jej istnienie od 1895r. Liczyła już wtedy 78 członków, a jej przewodniczącym był Johann Mielimonka, asystentami Ulfig oraz Palm. Swoje spotkania odbywała w gospodzie L. Brachmańskiego. Ogniomistrzem w 1907r. był Jerzy? Gütler. W pierwszych latach istnienia została wyposażona w podstawowy sprzęt pożarniczy w postaci wiader oraz beczki na dwóch kołach dla której zaprzęg konny był zobowiązany dostarczyć

dyżurujący gospodarz. W latach dwudziestych i później, byli to m. in. Emanuel Skaba, Józef Adamczyk, Johan. Gojny, Adolf. Kuśka, (?) Kominek, (?) Menżyk, F.



Placek. Ponadto zakupiono bosaki, siekierki i tłumice. Sprzęt był przechowywany w gotowości na posesji Karola Wiosny do czasu zaadaptowania na remizę budynku zaplecza gospodarczego szkoły ludowej w Biertułtowach oraz lokatorów domu nauczyciela, znajdującego się po jego wschodniej stronie. W zestawieniu majątku gminy Biertułtowy w 1928r. jej wartość wyceniono na kwotę 15 tys. zł. Znalazły w niej miejsce nowo zakupione w I dziesięcioleciu przy wydatnym zaangażowaniu finansowym mieszkańców Biertułtów dwie sikawki. Swoją „chrzest bojowy” przeszły we wrześniu 1911r. przy gaszeniu pożaru stodół i zabudowań klasztornych w Pszowie. Przed wybuchem I wojny św. strażacy z Biertułtów gasili pożar drewnianego kościoła w Markłowicach. Na miejscu ratowali mienie młynarza Teodora Bednorza przy ulicy Szkolnej, obecnie K. Makuszyńskiego. Natomiast po III powstaniu Śląskim w 1921r. uczestniczyli w gaszeniu pożaru zabudowań skonsolidowanej kopalni „Hoym - Laura”. W 1923r.

OSP Biertułtowy została uhonorowana nadaniem sztandaru, który ufundowała lokalna społeczność. Formy zaangażowania drużyny OSP Biertułtowy miały swoje odniesienie do spraw życia wewnętrznego, przykładem może być zorganizowanie gwiazdki dla dzieci z rodzin strażackich w pierwszym roku (1929) wielkiego kryzysu, jak i uczestnictwa w wyposażaniu kościoła parafialnego, fundacja witrażu św. Floriana w tym samym roku. Po zorganizowaniu Związku Straży Pożarnych Województwa Śląskiego w 1924r. OSP w Biertułtowach wchodziła w skład Związku Straży Pożarnych Powiatu Rybnickiego. Związek był organizatorem zjazdów konkursowych. Reprezentacja OSP Biertułtowy brała udział m. in. w zjeździe konkursowym straży pożarnych powiatu rybnickiego 23.10.1927r. w Wodzisławiu Śl. W

konkursie uczestniczyło 14 zespołów. OSP Biertułtowy po dowództwem Pawła Serafina dowódcy oddziałowego zajęła 7 miejsce i była jedną spośród tych, które uzyskały więcej aniżeli 100 pkt. W miejscu druhowie doskonalili swoje umiejętności podczas zainscenizowanych akcji gaszenia pożaru. Jedną z takich akcji były ćwiczenia w dniu 24.09.1927r. gaszenia pożaru sklepu Franciszka Dziwokiego. Dowiodły w opinii „korespondenta” „Strażaka śląskiego” znakomitego wyszkolenia strażaków OSP, jednak dostrzegł on w swoim reportażu mizerię sprzętu, który uniemożliwiał perfekcyjne działania

/zdjęcie sztandaru I/

oddziału ratunkowego, także wiele do życzenia pozostawiał stan techniczny węży z wieloma dziurami, z których wyciekała woda. Wpływ na taki stan rzeczy miały dotacje na utrzymanie sprzętu pożarniczego, które odpowiednio w latach 1926, 1927 i 1928 wynosiły 2200, 200 i 1200 zł.

/zdjęcie druhow jednostki najstarsze/

Konne sikawki miały zastosowanie do 1938r. W 1937r. dyrektor KWK „Ema” inż. Wacław Szymański przekazał OSP Biertułtowy samochód ciężarowy, który zaadaptowano na samochód pożarniczy przez zainstalowanie zbiornika na wodę oraz zabudowanie pompy o napędzie motorowym. Prace w zakresie przystosowania samochodu do zadań pożarnictwa wykonali Emil Brachmański, Paweł Serafin, Wiktor Smołka, Emanuel Basztoń i Wiktor Urbańczyk. W czasie okupacji (w l. 1939 – 1945) działalność biertułtowskiej straży została nakazem władz niemieckich zniesiona. Druhowie zostali zobowiązani do pełnienia funkcji w formacji pożarniczej niemieckiej policji ogniowej. Miała do dyspozycji samochód marki „Doppel” z drabiną oraz niezbędny sprzęt do gaszenia pożaru i przeciwdziałania zagrożeniom wskutek użycia bojowych środków trujących - gazów. Formacja biertułtowska brała udział w gaszeniu pożaru fabryki lnu w Nysie oraz stodół w Kokoszykach i Zawadzie. Po zakończeniu II wojny św. OSP Biertułtowy tak jak i inne jednostki straży w pow. rybnickim reaktywuje swoją działalność. W II połowie lat czterdziestych dzięki wsparciu Gminnej Rady

Narodowej została zakupiona motopompa pożarnicza oraz samochód z demobilu wojskowego, który zaadaptowano dla celów pożarnictwa. OSP w dalszym ciągu swoją siedzibę miała obok zabudowań domu nauczyciela przy Szkole Podstawowej w Biertułtowach. Lata pięćdziesiąte oraz sześćdziesiąte niczym szczególnym się nie odznaczały. Typowe akcje, szkolenia udział w zawodach nosiły znamiona stagnacji. Pojawiła się groźba luki pokoleniowej w szeregach OSP. By temu przeciwdziałać, z myślą o przyszłości, tacy działacze jak: Kubik Jan, Szeliga Jerzy, Wawrzyniak Franciszek oraz Gałuszka Franciszek doprowadzili do utworzenia Młodzieżowej Drużyny Pożarniczej. Dotychczasowa siedziba nie odpowiadała na potrzeby jednostki. Były to pomieszczenia, w których stał „wóz bojowy” i sprzęt jakim dysponowała jednostka bez jakiegokolwiek zaplecza „socjalnego”. Podjęte starania u władz o nową lokalizację siedziby OSP. Propozycja jej umieszczenia w zabudowaniach po b. Przedsiębiorstwie Elektro – Montażowym Przemysłu Węglowego „Elmont” (b.„Radułowiec”) przy ulicy Cmentarnej nie spełniała oczekiwań. Dalsze zabiegi zostały zwieńczone decyzją o darowaniu terenu przez Urząd Miasta na budowę nowej siedziby przy ulicy Rymera. Zamyśl budowy remizy realizował powołany w 1972r. Społeczny Komitet Budowy Remizy w składzie: Wawrzyniak Franciszek, Szeliga Jerzy, Gałuszka Franciszek, Kuśka Maksymilian, Kubik Henryk, Płaczek Karol, Holak Józef, Hempel Józef, Nawrat Jan, Adamczyk Hubert, Swoboda Antoni, inż. Sobik Ryszard, inż. Migas Bernard. Uroczyste otwarcie remizy z udziałem I zastępcy Przewodniczącego Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Katowicach, pochodzącego z Radlina, Stanisława Kiermaszka miało miejsce 18.05.1974r.



Obiekt remizy, świadczy o tym w jakim stopniu działacze potrafili antycypować - przewidywać rolę OSP nie tylko wtedy, ale również i w przyszłości. Znajdują się w nim dwa boksy garażowe, dwa pomieszczenia świetlicowe, kuchnia, magazyn, biuro, lokum dla gospodarza oraz sanitariaty. Włączenie miasta Radlina w wyniku reformy administracyjnej z dnia 1.06.1975r. do miasta Wodzisławia Śl., tak jak i innych miast, m.in. Pszowa oraz Rydułtów wpłynęło na obniżenie statusu jednostki. Pozytywnym akcentem tego faktu była decyzja Komendanta Rejonowej Zawodowej Straży Pożarnej w Wodzisławiu Śl. o wcieleniu do struktur Kompanii Obwodowej oraz



o przekazaniu przez OSP Pszów samochodu Star 25 z motopompą oraz węzami dla OSP Biertułtowy. Wyliczenie i opis szerokiego spektrum inicjatyw, akcji, płaszczyzn działania, współdziałania z innymi podmiotami czy

zabezpieczenia imprez przez OSP Biertułtowy wykracza poza ramy

encyklopedycznego hasła leksykonu. Rozbudowa bazy sprzętowej, zorganizowanie grupy ratownictwa medycznego, prowadzenie MDP, dowodzi w jakim zakresie jednostka stara się wychodzić naprzeciw współczesnym wyzwaniom i koniecznościom. Żywa jest w niej pamięć o dokonaniach b. członków czego wyrazem jest Tablica Pamięci Zmarłych Strażaków OSP Biertułtowy odsłonięta i poświęcona przez ks. Prałata Alfreda Włokę podczas celebrowania Mszy św. z okazji 110 Rocznicy istnienia w święto patrona strażaków św. Floriana, w dniu 4.05.2002r. Wyrazem uznania dla OSP Biertułtowy są nie tylko dyplomy, puchary czy adresy gratulacyjne. Jest ona laureatem wyróżnienia „Quality” burmistrz miasta Radlina w 2012r.

/ zdjęcie statuetki Quality/

Stan źródeł jest wysoce niezadawalający co stanowi przeszkodę dla przedstawienia pełnego obrazu działań OSP Biertułtowy oraz opisu form zaangażowania jej członków. Na przestrzeni lat jej istnienia z niepełnych ustaleń wynika, że funkcję prezesa pełnili w niej wspomniani już Johann Mielimonka, Józef Urbańczyk, Joachim Dziwoki, Jan Kubik, Franciszek Wawrzyniak, Jerzy Szeliga, Zbigniew Paszek, Zdzisław Lipiak, Dawid Topol, Jacek Jędrzejek, ... , natomiast naczelnika (ogniomistrz Jerzy Gütler, Jezry Szeliga, Henryk Mura, Jacek Jędrzejek, Natomiast w składach zarządów byli, m. in.: Toman Zygfryd, Kubski Marian, Płaczek Karol, Kuśka Maksymilian, Gałuszka Franciszek, Nawrat Jan, Kieś Alojzy, Mika Hubert, Mura Małgorzata, Mucha Czesław, Wawrzyniak Michał, Wojacek Kazimierz, Wycisk Paweł, Marszałek Marek, Kubica Bolesław, Zelek Alicja, Mazur Grzegorz, Baińczyk Wioleta, Leszek Socharczuk, Olga Babińska, Urbańczyk Wiktor, W tym miejscu należałoby wymienić nazwiska wszystkich druhen i druhów, jest to jednak niemożliwym, chociaż to dzięki nim OSP Biertułtowy cieszy się prestiżem oraz zawdzięcza im swoją pozycję oraz szacunek społeczności lokalnej. Udokumentowała to m.in. współudziałem w ufundowaniu nowego sztandaru dla OSP w Biertułtowach w 1982r.

/zdjęcia sztandaru II

Literatura i źródła: APwK, OwR, Der Landratsamt in Rybnik 1750,1817-1922, sygn. 436. APwK, OwR, Wydział Powiatowy w Rybniku, sygn. 18/82 - 03 : 193 I sygn. 18/82 - 03 : 514. APwK, OwR, Starostwo Powiatowe w Rybniku 1945 – 1950, sygn. 18/153 : 421. „Strażak Śląski” nr: 8,/1927, 14/1927, 3/1929. Politisches Handbuch für den Oberschlesischen Industriebezirk”, Katowice 1914. P. Mikołajczyk ; Jednostki Ochotniczych Straży Pożarnych Powiatu Wodzisławskiego, Wodzisław Śl. 2016, s.44-45. E. Holona; Ocalić od zapomnienia. Kartki z historii parafii WNMP w Biertułtowach, Biertułtowy 2000, s. 60. Pamięć śladów – śladami pamięci; (red.:) E. Holona, Radlin 2018, s 65. OSP - Nasza historia - Ochotnicza Straż Pożarna w Biertułtowach (dostęp 28.03 - 3.04.2023)

Eryk Holona

OSP Głożyny (*Freivilliger Feuerwehrverein*) w jej przypadku nie zachowały się ślady jej działalności do 1945r. poza relacjami b. druhów oraz wzmianek na jej temat np. w dokumentacji OSP w Radlinie II (obecnie dzielnica Wodzisławia Śl.). Komitet założycielski OSP w Radlinie II w fazie prac organizacyjnych w 1908r. konsultował je z członkami istniejącej już wtedy straży w Głożynach: Pawłem Plutą, Franciszkiem Kubicą oraz Janem(?) Szostkiem. Autor publikacji nawiązującej do 90 rocznicy powstania OSP w Głożynach, S. Szulik, wymienia w gronie założycieli OSP w Głożynach m. in. Franciszka Kubicę, Franciszka Mikę, Ignacego Menżyka, Wilhelma Marcola, Jakuba Wajdemana. To z ich inicjatywy w 9.06. 1908r. powołano do istnienia jednostkę ochotniczej straży w Radlinie - Głożynach. Funkcję prezesa (przewodniczącego) objął Franciszek Kubica, komendanta – naczelnika Jakub Wajdeman. Na sprzęt podręczny przeciwpożarowy, tak jak w innych przypadkach powstających oddolnie jednostek OSP, składały się: 2 wiadra, bosak, tłumnice przeciwpożarowe oraz siekiery. Miejscem jego składowania była drewniana stodoła zlokalizowana za budynkiem szkoły ludowej (otwartej w 1893r., w okresie międzywojennym dom nauczyciela, obecnie po adaptacji terapeutyczny punkt przedszkolny „Słoneczna Kraina”). Dopiero po jakimś czasie jednostka została wyposażona w drabiny, rozsuwaną i hakową. Strażacy z Głożyn brali udział w akcjach gaszenia pożarów podobnie jak pozostałe jednostki OSP z Biertułtów i Radlina we wrześniu 1911r. stodołę i zabudowań klasztornych w Pszowie. Przed wybuchem I wojny św. drewnianego kościoła w Markłowicach.



Rok 1913 – sikawka konna

Natomiast po III powstaniu Śląskim w 1921r. gaszeniu zabudowań skonsolidowanej kopalni „Hoym - Laura”. W okresie międzywojennym straż głożyńska została doposażona w sprzęcie. Otrzymała drewniany zbiornik na wodę oraz nową konną sikawkę. Była jedną z niewielu jednostek OSP, która miała orkiestrę strażacką (1931). W protokole lustracyjnym gminy Radlin z dnia 17.11.1935r. na funkcji prezesa wymieniany jest Wilhelm Marcol. W latach 1939 – 1945 działalność głożyńskiej straży została nakazem władz niemieckich zniesiona. Druhowie zostali zobowiązani do pełnienia funkcji w formacji pożarniczej niemieckiej policji ogniowej. Miała do dyspozycji samochód GAZ oraz pompę DKW - 400 oraz niezbędny sprzęt do gaszenia pożaru i przeciwdziałania zagrożeniom wskutek użycia bojowych środków trujących - gazów. Formacja głożyńska brała udział w gaszeniu pożaru fabryki lnu w Nysie oraz stodoł w Kokoszycach i Zawadzie. Po zakończeniu II wojny św. OSP w Radlinie - Głożynach tak jak i inne jednostki w pow. rybnickim reaktywowała swoją działalność. Pierwszym prezesem został Franciszek Wojaczek, naczelnikiem Jan Francuz, a po nim Rudolf Prochasek. W 1947r. uzyskała dotację Gminnej Rady Narodowej Radlina w wysokości 200 tys. na zakup motopompy „Leopoldia” 1200 zł na zakup rozłączników oraz 6620 zł na zakup 8 mundurów. W dalszym ciągu swoją siedzibę (remizę) miała w drewnianej

szopie z trzypiętrową wieżą, tzw. „wspinalnią” wybudowaną dla niej w okresie międzywojennym za domem nauczyciela. Stan ten uległ zmianie po przejęciu na własność Gminy w 1948r. mienia poniemieckiego - nieruchomości o powierzchni 0,1810ha Franciszka Sychmy z przeznaczeniem na budowę remizy strażackiej w Głożynach oraz placu ćwiczeń dla jednostek dla OSP z Radlina i Biertułtów. W wyniku podjętych zabiegów Rudolfa Prochaski oraz Franciszka Wojaczka prezesów OSP w Głożynach na wyznaczonym placu budowlanym w 1961r. przystąpiono do budowy remizy. Oddano ją do użytku w 1963r. Do jej powstania w głównej mierze przyczynili się dh. OSP - mieszkańcy Głożyn: Rudolf Prochasek, Franciszek Wojaczek, Emil Styrnoł, Franciszek Zawlocki, Jan Zawlocki, Alojzy Holzenbach, Alojzy Konieczny, bracia Bernard, Franciszek, Teodor Polnikowie.



Rok 1963 - nowo wybudowany budynek OSP Głożyny.

W krótkim czasie po tym wydarzeniu jednostka uzyskała optymalną dyspozycyjność z chwilą przekazania przez KWK „Marcel” samochodu Star 20, który wymagał nie tylko przystosowania do potrzeb pożarnictwa, ale przede wszystkim generalnej naprawy. Zorganizowano również Młodzieżową Drużynę Pożarniczą



Rok 1963 – samochód pożarniczy Star 20



Komenda Powiatowa wyposażyła jednostkę w nową motopompę M800 Polonia. Jej tabor powiększył się w 1972r. o drugi samochód Żuk GLM. Na przestrzeni lat jej istnienia z niepełnych ustaleń wynika, że funkcję prezesa m. in. pełnili w niej wspomniany już Franciszek Kubica, Wilhelm Marcol, Teodor Matera, Rudolf Prochasek, Franciszek Wojaczek, Franciszek Polnik, Jerzy Polnik ... , natomiast naczelnika Jakub Wajdeman, Franciszek Pluta, Jan Francuz,

Rudolf Prochasek, Franciszek Zawlocki, Eugeniusz Jeszka, Emil Styrnol Spośród wielu członów jednostki zasługują na odnotowanie na kartach jej historii również postacie Euzebiusza Smyczka, jego małżonki Janiny Smyczek, Janiny Barteczko, Zygmunta Spandel, Alojzego Holzenbacha, Jana Holzenbacha, Jana Dziury, Jana Sitek, Ryszarda Sitek, Maksymiliana Klejnoty, Zygmunta Barteczko, Ignacego Szczotoka, Bogdana Michałka, Jerzego Kopanii, Stanisława Sosny, które w szczególny sposób były zaangażowane w rozbudowę nie tylko straży, ale również w budowie przedszkola oraz jego zaadaptowania na przychodnię zdrowia.



Rok 1981 – rozbudowa budynku straży oraz przylegających do niego segmentów budynku przedszkola i przychodni zdrowia

Dużą wagę w jednostce przywiązuje się do podnoszenia poziomu wyszkolenia, a jego sprawdzianem są uczestnictwo w zawodach sportowo - pożarniczych, w których druhowie z Głóżyn zajmowali miejsca honorowane dyplomami uznania czy pamiątkowymi pucharami. Uczestniczą w akcjach na każde wezwanie.



Po ćwiczeniach

Brali udział m. in. w gaszeniu pożaru kompleksu leśnego o powierzchni 6020ha w okolicy Kuźni Raciborskiej w 1992r. w akcji powodziowej 1997r. OSP w Radlinie – Głożynach zajmuje szczególne miejsce w liczbie podmiotów procesu socjalizacji, takimi jak: Koło Gospodyń Wiejskich, Koło Emerytów i Rencistów, ZHP, SP nr 3, więcej lokalnego systemu wychowania.



Lata dziewięćdziesiąte MDP

Współorganizując Radlińskie Biegi Ekologiczne od 1996r. promuje sport, jest organizatorem tygodni strażackich, festynów, pokazów oraz zabaw.



Do biegu gotowi

Bierze czynny udział w organizacji wznowionych na nowo obchodów radlińskich dożynek (1998r.).



Festyn strażacki

Lata dziewięćdziesiąte XX wieku oraz I dekada XXI stanowią okres, w którym OSP w Głożynach odnotowała zmiany wyposażenia. Reaktywowane z prawem

do samostanowienia o sobie miasto Radlin zakupiło samochód Jelcz GCBA. Pozyskano również nowoczesne motopompy, zmodernizowano indywidualne wyposażenie strażaków. Od 1.10.2001r. jednostka OSP w Głożynach została włączona do Krajowego systemu Ratowniczo – Gaśniczego. Wzbogaciła się (2005) o nowy wóz bojowy marki Ford Transit. W jego zakupieniu partycypowało miasto Radlin oraz Oddział Wojewódzkiego Związku OSP w Katowicach. W tym samym roku zmienił się stan prawny jednostki OSP, która spełniając warunki ustawy z dnia 24 kwietnia 2003 r. o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie dokonała rejestracji w Sądzie Rejonowym w Wydziale Gospodarczym Krajowego Rejestru Sądowego w Gliwicach. Uzyskała status organizacji pozarządowej, która może pozyskiwać środki finansowe z odpisu 1% (obecnie 1,5%) z podatku przy rozliczeniu dochodów od osób fizycznych. Obecny stan posiadania sprzętu to m.in. nowo pozyskany samochód marki Magirus – Detz (dar partnerskiego miasta Radlina Genthin). Od 2018r. posiada także na wyposażeniu samochód bojowy Volvo FL z pojemnością zbiornika 3000 litrów (3m³), który został zakupiony ze środków (1/2) Urzędu Miasta Radlina oraz w ¼ z WFOŚiGW oraz Funduszu Narodowego. W 2022r. zastąpiono wyeksploatowany zestaw ratowniczego sprzętu technicznego na nowy firmy „Lukas”. Stała troska o techniczną sprawność całego wyposażenia jednostki, umiejętności i kompetencje członków stanowią gwarancję w zakresie niesienia pomocy w sytuacji wystąpienia zdarzeń losowych. Aktualnie jednostka liczy 43 członków, w tym 3 honorowych, w MDP 6-9 oraz trudną do określenia liczbę wspierających. Funkcje prezesa pełni Stanisław Sosna, naczelnika Patryk Szeliga.

Literatura i źródła: APwK, OwR, Wydział Powiatowy w Rybniku, sygn. 18/82 - 03 : 425. APwK, OwR, Starostwo Powiatowe w Rybniku 1945 – 1950, sygn. 18/153 : 421, sygn.18/153:583. „Strażak Śląski” nr: 13/1931. P. Mikołajczyk ; Jednostki Ochotniczych Straży Pożarnych Powiatu Wodzisławskiego, Wodzisław Śl. 2016, s.44-45. S. Szulik: 90 lat OSP Głożyny, /w:/ Radliniak nr 10/1998 (biuletyn informacyjny). J. Polnik: Rys historyczny OSP Głożyny (rękopis). Port Folio jednostki. Relacja – wywiad z Jerzym Polnikiem i Stanisławem Sosną.

Eryk Holona

„OSP” w Kop. „Emma” (Marcel)

(z H. Rojek, przedruk i jego uzupełnienie)

???

P

Państwowy Ośrodek Maszynowy w Radlinie – Głożynach

???

Państwowy Ośrodek Maszynowy w Radlinie II

???

Prudel – Aleksandrowicz Aniela

???

R

Radlińska Palma Wielkanocna

/zdjęcie palmy/

Tradycyjne radlińskie zwyczaje wielkanocne wpisują się w śląskie tradycje. Jednak każdy region Górnego Śląska charakteryzuje różnorodność kompozycji, symboliki czy zwyczajów związanych z palmą. Kształt radlińskiej palmy odróżnia ją od kolorowych palm z innych części Polski spopularyzowanych przez Cepelię, a nawet tych, które można spotkać w innych miejscowościach ziemi rybnicko - wodzisławskiej. Przede wszystkim ma odmienny kształt, w którym dominuje skromność i prostota oraz głęboka symbolika zwierającą zawołowaną osobliwą ludową teologię. Materiał na palmę zbierano w licznych zagajnikach i kępach krzewów rozsianych na terenie Radlina. W radlińskiej palme musiały się znaleźć, witki: wierzby zielonej, żółtej i czerwonej, kruszyny, leszczyny, kocianki (bazie kotki) oraz kokocza (kłokoczki pld.) W różnych częściach Śląska w palmie były i inne krzewy m.in. kaliny, bzu, bukszpanu czy agrestu. Zazwyczaj - jak wierzą - powinno być ich przynajmniej pięć, jak pięć ran Chrystusa na krzyżu, albo siedem, bo „siedem mieczów boleści miało symbolicznie przeszyć serce Matki Bożej stojącej pod krzyżem”. Z każdej witki winno być po trzy co miało odniesienie do Trójcy Św. w odróżnieniu do witek „kocianki”, których powinno być dwanaście bowiem Jezus Chrystus miał 12 apostołów. Radlińska palma miała około 40 cm długości. Wiązano ją w trzech miejscach wtkami wierzby zielonej, żółtej i czerwonej. W Radlinie nie było nigdy tradycji tworzenia wysokich palm. Nie dodawano też innych, poza wyżej wymienionymi gałązkami - wtkami, elementów - wstążek, traw, kwiatów czy bibuły. Palmy były robione przez każdego gospodarza najczęściej w sobotę przed Niedzielą Palmową. Zaniesione przez gospodynie do kościoła w niedzielę (później jedno z dzieci) były poświęcone podczas Wielkiej Mszy św. (sumy). Po powrocie do domu z poświęconą palmą w niektórych rodzinach smagano nią domowników na znak upamiętnienia biczowania Pana Jezusa, zjadano bazie kotki z kocianki, które

miały chronić przed chorobami gardła, uderzano nią każdy róg domu. W Wielką Sobotę z dolnej części palmy odcinano tzw. „głowienkę” o długości około 10 do 15 cm, z którą w godzinach wieczornych gospodyni, a później jedno z dzieci, udawało się na nabożeństwo rezurekcyjne poprzedzone obrzędem „Światła” - poświęcenia ognia oraz wody. Przyniesioną „głowienkę” należało opalić w poświęconym ogniu. Z niej gospodarz robił krzyżyki, które umieszczano w każdym rogu domu, nad drzwiami wejściowymi oraz obrazami religijnymi. W drugi dzień Świąt Wielkanocnych zazwyczaj po niesporach cała rodzina udawała się na uprawiane zagony pól z dzbanem z wodą święconą oraz przygotowanymi krzyżykami. Po przybyciu na miejsce dzieci zatykały krzyżyki na obrzeżach upraw, a gospodarz lub gospodyni zanurzoną palmą w dzbanie z wodą święconą kropił/a każdy krzyżyk, tak aby były wielkie plony i były chronione przed nawałnicami i gradobiciem. Po Świątach Wielkanocnych palmę umieszczano do następnych świąt za obrazem religijnym w paradnej izbie, albo na strychu między krokiew a dachem, co miało chronić dom i domowników. Woda poświęcona mająca zastosowanie w zwyczaju święcenia krzyżyków, służyła także do napełniania żegnaczków - miniaturowych kropielniczek, które wisały na ścianie przy drzwiach domu i z których korzystali domownicy żegnając się przy wyjściu z niego. Palmy nie można było wyrzucić, należało ją spalić. Warto wiedzieć, że popiół, którym jesteśmy posypywani w Środę Popielcową pochodzi ze spalonych palm z poprzedniego roku.

Literatura i źródła: **Relacja Błażej Adamczyk, Z. Kolorz, autorelacja Eryk Holona.**

Eryk Holona

S



Sosna Adolf ur. się 22.06.1928r. w Biertułtowach w pow. rybnickim w rodzinie Konrada (zginął tragicznie w kop. „Inacy” 21.04. 1945) i Klary z d. Tudzisz (Tudzisch). Przed wybuchem II wojny św. w szkole powszechnej w Radlinie – Biertułtowach, do której uczęszczał należał do drużyny (gromady) zuchowej, którą prowadził Alfred Mika. Po ukończeniu szkoły powszechnej od 1.06.1943r. został zatrudniony na stanowisku ucznia miernictwa górniczego w kop. „Ema”. W wieku 16 lat został skierowany do biura mierniczego w kop. „Charlotte” (obecnie Rydułtowy) w celu doskonalenia i praktycznego przygotowania do wykonywania zadań w zakresie miernictwa. O poziomie kompetencji, umiejętnościach jakie posiadał w tym okresie świadczy fakt powierzenia mu obowiązków mierniczego na tej kopalni podczas nieobecności kierownika działu mierniczego z powodu choroby. W pierwszych tygodniach kwietnia 1945r. na powrót odnajduje swoje miejsce w szeregach drużyny harcerzy im. Wł. Jagiełły. 5.09.1945r. obejmuje funkcję drużynowego zuchów, drużyny „Młody Las” przy Szczepie im. A. Małkowskiego. Po wojnie - nie przerywając pracy zawodowej - zdał maturę w wieczorowym Liceum im. Jana Kasprowicza w Raciborzu w 1950r., a jesienią rozpoczął studia na Wydziale Geologiczno - Mierniczym Akademii Górniczo Hutniczej w Krakowie. W 1954r. uzyskał stopień inżyniera geodezji górniczej i jako jeden z niewielu absolwentów studiów zaocznych dla pracujących został przyjęty na studia magisterskie. Po pierwszym semestrze otrzymał nakaz pracy do kopalni glinki ogniotrwałej koło Opoczna. Jednak wbrew nakazowi pracy rozpoczął pracę w kopalni „Marcel” na stanowisku kierownika działu mierniczego. Decydujące znaczenie w jego przypadku miała postawa, decyzja dyrektora Rybnickiego Zjednoczenia Przemysłu Węglowego (dalej RZPW) mgra inż. Józefa Farnego. Za zgodą dziekana Wydziału Geologiczno-Górniczego AGH prof. Tadeusza Skawiny mógł kontynuować studia w trybie zaocznym dla pracujących. Pracę

magisterską obronił w 1956r., a w następnym roku uzyskał uprawnienia mierniczego górniczego w Wyższym Urzędzie Górniczym w Katowicach. Po odnowie harcerstwa w grudniu 1956r. został pierwszym namiestnikiem zuchowym wodzisławskiej Komendy Hufca ZHP. Był pierwszym powojennym inżynierem uprawnionym do podpisywania map górniczych. W 1960r. został służbowo przeniesiony do RZPW na stanowisko inspektora kopalń ds. mierniczo-geologicznych. Po śmierci głównego mierniczego RZPW – mgr inż. Ferdynanda Majora w 1964r. został jego następcą. W swojej drodze zawodowej przez kilkanaście lat był czynnym ratownikiem górniczym, uczył górnictwa w Zasadniczej Szkole Górniczej oraz miernictwa w Technikum Górniczym w Rybniku, był również współautorem książki dla mierniczych - „Mapy górnicze”. Należał do koła Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Górnictwa przy RZPW. Od 18.10.1969r. był członkiem Prezydium Zarządu Oddziału SITG Rybnik, w l. 1972 – 1980 sekretarzem, a następnie przez dwie kadencje (do 1986r.) prezesem. Do 2015r. pełnił w nim funkcję wiceprezesa. Z Jego inicjatywy od ponad 30 lat organizowane są przez Zarząd Oddziału SITG Rybnik Dni Techniki Rybnickiego Okręgu Węglowego. Stałym punktem programu dni są organizowane konferencje naukowe oraz seminaria. Ma w swoim dorobku niepodważalne osiągnięcia. Jako Główny Mierniczy RZPW, miał znaczący udział w przygotowaniu dokumentacji i budowie kopalń Manifest Lipcowy (obecnie Zofiówka), Borynia, XXX-lecia PRL (obecnie Pniówek), ZMP (później Żory), Suszec (później Krupiński), Kaczyce (później Morcinek). Był i pozostanie wzorem i autorytetem osobowym dla techników i inżynierów górniczych, osobą o niespotykanej kulturze osobistej. W 2014r. został laureatem wyróżnienia „Quality” Burmistrza miasta Radlina. W uznaniu działalności mgr inż. Adolf Sosna został uhonorowany wieloma odznaczeniami państwowymi, stowarzyszeniowymi, m.in.: Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski. Odznaką Zasłużony działacz SITG, Złotą Odznaką Zasłużony dla Stowarzyszenia, Laurem Zasług, Złotą i Diamentową Odznaką Honorową NOT, Członka Honorowego SITG. Adolf Sosna zmarł w wieku 94 lat 27.08.2022r. Jest pochowany na cmentarzu parafii WNMP w Radlinie – Biertułtowach.

Literatura i źródła: B. Adamczyk; Harcerskie Zbliżenia. Radlin 2008. s. 14. Kronika Drużyny im. Wł. Jagiełły (zb. Izby Regionalnej miasta Radlina). E. Kończko (Oddział SITG Rybnik); Adolf Sosna 1928 – 2022.(wspomnienie).Laudacja Adolfa Sosny, dokumentacja Kapituły Wyróżnienia „Quality”, RTK..

Eryk Holona

Spółdzielnie elektryfikacyjne w Radlinie i Radlinie Głożynach

Wytwarzanie energii elektrycznej w przykopalnianych elektrowniach Rybnickiego Gwarectwa Węglowego było podstawą zainteresowania się mieszkańców Radlina i Biertułów możliwością korzystania z niej dla oświetlenia swoich domów i zagród. Pierwszy ślad wskazujący na zainteresowanie się problemem elektryfikacji domostw mieszkańców występuje w piśmie do kop „Emma” Zarządu Gminy Biertułowy już w 1913r. Taki sam zamiar stanowił podstawę powołania spółdzielni elektryfikacyjnej w Radlinie w 1920r. Jej organizatorami byli Mateusz Kominek, Szymon Kominek, Józef Kłosek, Wiktor Kowalski oraz Józef Konieczny. Należało do niej 644 członków. W 1926r. w Radlinie - Głożynach została zawiązana kolejna spółdzielnia tego typu, która miała 323 członków. Byli nimi m. in. Jan Radecki, Józef Menżyk, Emil Kominek, Józef Dziwoki. Została zarejestrowana w Sądzie Powiatowym w Raciborzu pod Nr RS 52. Obydwie przystąpiły do budowy urządzeń i sieci dystrybucyjnych doprowadzających prąd do domostw mieszkańców w Radlinie oraz w Biertułowach. W jakim stopniu zależało mieszkańcom na posiadania oświetleni elektrycznego świadczy przykład samowolnego przyłączenia do sieci przez mieszkańca Biertułów w 1924 r. z ul. Rydułtowskiej. Budową urządzeń nie były zainteresowane przykopalniane elektrownie, które realizowały inwestycje budowy linii przesyłowych wysokiego napięcia. Spółdzielnie poza budową urządzeń kupowały także maszyny rolnicze w celu ich odpłatnego udostępniania niezrzeszonym mieszkańcom. Podczas II wojny św. obydwie zostały podporządkowane „Treundsstelle für das Genossenschaftswesen in Katowitz”. Mimo, że mogły nadal prowadzić działalność to w następstwie wojny poniosły straty.

Spółdzielnia w Radlinie w wysokości 35 828 zł, w Radlinie – Głożynach na kwotę 40 299 zł. W 1945r. w ocenie stanu elektryfikacji gmin powiatu rybnickiego spółdzielni Radlińska i w Radlinie i Głożynach były w posiadaniu większości sieci elektrycznej w Radlinie. Status spółdzielni elektryfikacyjnych uległ zmianie w wyniku progresywnej elektryfikacji, którą usankcjonowała ustawa o rozwoju elektryfikacji z dnia 4.07.1947r. W oparciu o jej zapisy majątek obydwu spółdzielni przeszedł na własność Zjednoczenia Energetycznego Zagłębia Węglowego w Katowicach jesienią 1948r. Spółdzielni w Głożynach 11.12.1948r., w Radlinie ????. Przejęcie majątku spółdzielni nie mało wpływu na ich dalszą działalność. Definitywne ich los przesądziła uchwała Zarządu Głównego Centrali Rolniczej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” o połączeniu b. spółdzielni elektryfikacyjnych z jej terenowymi oddziałami gminnymi. Dnia 24.09.1956r. dokonano połączenia Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Wodzisławiu Śl. z Spółdzielnią Elektryfikacyjną w Radlinie - Głożynach. W odniesieniu do Spółdzielni w Radlinie fakt ten miał miejsce ???.

Źródła i literatura: AP w Katowicach Oddział w Raciborzu, Zespół elektryfikacja gmin 18/154, s. 420 Tamże: Zespół 18/153, s. 302-306. 18/81.s.130, 18/81 s.135. 18/81 s.227. 18/82 s-03 s.424. 18/82 -07 s.866. 18/82-07 s.864. 18/82 -03 s.320. Zbiory B. Skaby, Protokół przejęcia urządzeń itd. Spółdzielni elektryfikacyjnej w Głożynach przez Gminną Spółdzielnię „Samopomoc Chłopska” w Wodzisławiu Śl. z dnia 24.09.1956r. Postanowienie Sądu dla m. Katowice i wpisaniu do rejestru połączenia do GS „Samopomoc Chłopska” w Wodzisławiu Śl. z Spółdzielnią elektryfikacyjną w Głożynach z dn. 27.12.1956r.autor ?. : Spółdzielczość elektryfikacyjna, w: **Zeszyty Rybnickie nr ..., rok....** . s. 32-34. H. Tomiczek: Rozwój Organizacyjny Ruchu Spółdzielczego na Górnym Śląsku do 1939, (w:) „Sobótka” nr 4/1970.

Eryk Holona

/zdjęcie/ **Szuła Karol** - „**Śląski Pieron**” ur. się 8.10.1919r. w Przegędzy w pow. rybnickim w rodzinie Teofila i Antoniny z d. Nikiel. Po ukończeniu szkoły powszechnej w1933r. pomagał rodzicom w prowadzeniu gospodarstwa rolnego. W pierwszych latach II wojny św. (do 1942r.) przebywał na robotach przymusowych w formie „Mosser” w Kędzierzynie. W październiku 1942r.

został powołany do wehrmachtu i po miesięcznym przeszkoleniu Ludwigsstadt został skierowany na front wschodni. W kwietniu 1943r. pod Orszą zbiegł z szeregów wehrmachtu na stronę radziecką. Podczas pobytu w niewoli na wieść o formowaniu się 1 Dywizji Piechoty im. T. Kościuszki (została sformowana w Sielcach nad Oką, na podstawie postanowienia Państwowego Komitetu Obrony ZSRR. Nadzór polityczny nad nią sprawował Związek Patriotów Polskich) zdecydował o wstąpieniu do niej. Służbę rozpoczął 1.11.1943r., przeszedł dwumiesięczne przeszkolenie i został skierowany do szkoły oficerskiej w Mińsku, którą ukończył w stopniu chorążego. Po powrocie do swojej macierzystej jednostki został mianowany dowódcą plutonu w batalionie szturmowym miotaczy ognia. Brał udział w walkach o Warszawę i Wał Pomorski. Awansował na stopień podporucznika, a za odwagę na polu walki został odznaczony Krzyżem Walecznych oraz radzieckim Medalem za Odwagę. Uczestniczył w walkach o Kołobrzeg, w trakcie których powodowany stratą żołnierza swojego pododdziału zastrzelonego przez snajpera, zlokalizował jego stanowisko i po skrytym podejściu unieszkodliwił go. Jego postawa na polu walki „uhonorowana” została przez żołnierzy ksywą „Śląski Pieron”. Przeszedł z dywizją cały szlak do Berlina. Za udział w walkach o miasto został odznaczony Medalem za Berlin i awansowany na stopień porucznika. Od śmierci podczas zdobywania miasta uratował go metalowy krzyż podarowany przez Niemkę napastowaną przez żołnierzy, których przywołał do „porządku”. Krzyż włożony do kieszeni munduru zatrzymał uderzenie odłamka granatu, Karol nie doznał uszczerbku na zdrowiu. Po wojnie pozostawał w czynnej służbie do 2.10.1946r. kiedy to po złożeniu raportu z prośbą o zdemobilizowanie odszedł do cywila. Po powrocie do domu podjął pracę w Hucie „Silesia” w Rybniku - Paruszowcu na stanowisku magazyniera. Dla zapewnienia odpowiednich warunków egzystencji rodzinie 13.11.1957r. zmienia miejsce zatrudnienia na pracę w KWK „Marcel” w Radlinie. Do czasu wybudowania domu, przy ulicy J. Lompy, mieszka z rodziną w nowo wybudowanym osiedlu przy ulicy Sienkiewicza. Pracował w KWK „Marcel” do czasu przejścia na emeryturę. Jego zaangażowanie społeczne i nienaganna praca zostały uhonorowane odznaczeniami państwowymi i resortowymi, m. in.: Srebrnym Krzyżem Zasługi, Odznakami „Zasłużony dla KWK „Marcel”, „Zasłużonego Przodownika Pracy”.

Posiadał odznaczenia wojskowe: Krzyż Walecznych, Medal za odwagę (radziecki), Medal za Berlin. Karol Szuła zmarł 26.11.1988r., jest pochowany na cmentarzu parafialnym parafii p.w. WNMP w Radlinie – Biertułtowach.

Literatura i źródła: Kronika Koła ZBoWiD nr 4 w Wodzisławiu – Radlinie. A. Sroga: Na drodze stał Kołobrzeg . wyd. MON, Warszawa 1980, s. 288-314,328,372,453-4,512-3 itd. Relacja – wywiad z wnukiem J. Szulą . Archiwum rodzinne Szulów.

Eryk Holona

T



Towarzystwo Młodych Polek* W okresie wzmożonej propagandy Towarzystw Niemieckich poprzedzającej plebiscyt na Górnym Śląsku jej przeciwwagą była prowadzona kampania w duchu narodowym przez Związek Towarzystw Polek (dalej ZTP) – organizację polskich kobiet na Górnym Śląsku utworzoną w styczniu 1920r. Tworzyły ją terenowe koła ZTP. Istniały koła w Radlinie, Bertułtowach, Obszarach - kop. „EMA’ (patrz „Leksykon Radliński, Tom I, s. 308). W wielu istniały sekcje „Młodych Polek”. Od 1928 rok przy ZTP działało autonomiczne Towarzystwo Młodych Polek (dalej TMP). Posiadało własne struktury na szczeblu powiatu (Powiatowy Zarząd Towarzystwa Młodych Polek) oraz województwa - Zarząd Główny). Koła TMP zrzeszały dziewczęta powyżej czternastego roku życia. Tak jak członkowie Organizacji Młodzieży Powstańczej (patrz „Leksykon Radliński”. Tom I, s. 349) miały swoją odznakę oraz mundurki (jeśli pozwalały na to warunki finansowe rodzin) W Sprawozdaniach z zebrań Powiatowego Zarządu Kół Młodych Polek w Rybniku 1933 – 1934 występuje wzmianka o istnieniu na dzień 1.09.1932r. dwunastu kół z siedzibami w Piecach, Rydułtowach, Radlinie, Pszowie, Świerklanach Górnych, Żorach, Czerwionce, Czuchowie, Knurowie, Jejkowicach, Rybniku - Paruszowcu i Niewiadomiu. Do końca I połowy 1933r. obok innych powstało koło TMP w Biertułtowach. W Radlinie II istniały dwa koła w części Radlina Górnego, w którym przewodniczącą była (?) Polnikówna oraz Radlina Dolnego (?) Noglanka. W Biertułtowach funkcje przewodniczącej pełniła Agnieszka Długajczykówna – nauczycielka przedszkola. Jest zapis również o istnieniu koła w Głożynach, w którym przewodniczącą była (?) Biernacka. O ich udziale w uroczystościach państwowych, religijno – patriotycznych czy lokalnych

obchodach rocznicowych świadczą wzmianki w wielu artykułach na łamach pisma „Gwarek”. Praca kół skupiała się m. n. działalności kulturalnej i oświatowej, gospodarczej, przysposobienia wojskowego oraz wychowania fizycznego. Koła organizowały, przygotowywały wykłady, odczyty, kursy, przedstawienia; organizowały działalność bibliotek, czytelni i świetlic. W ramach działalności gospodarczej były podejmowane inicjatywy umożliwiające zarabkowanie biednym i bezrobotnym członkiniom przez robienie rękawiczek oraz swetrów. Taką możliwość stworzył n. p. Wydział Opieki Społecznej przy Starostwie w Rybniku, który zamówił 130 swetrów robionych na drutach oraz 140 par rękawic i 140 szalików. Nie tylko tego typu działania, ale także i inne, np. w kole w kop. „Ema” (nie ma wzmianki kiedy powstało, prawdopodobnie istniało tak jak i inne przy grupach miejscowych ZPŚl.) W jego przypadku w Obszarach i Kop. „Ema” Koło zorganizowano kurs wykonywania ozdób choinkowych. Fakt zorganizowania święta sportowego w dniu 22.05.1935r. w Biertułowach, podczas którego przeprowadzono zawody w takich dyscyplinach, jak: siatkówka, skok wzwyż, w dal, rzut kulą i dyskiem dowodzi jakości pracy koła w Birtułowach. Zorganizowało ono również kurs wykonywania sztucznych kwiatów. Przytoczone przykłady nie oddają całego spektrum działań, o innych być może „mówią” nieodkryte kroniki kół, które czekają na to by pokazać potomnym to co było udziałem pokolenia antenatów - mieszkańców ziemi radlińskiej.

* Wymieniane w treści koła TMP w Birtułowach, Głóżynach czy w kop „Ema” faktycznie istniały w Radlinie.

Źródła i literatura: Archiwum Państwowe w Katowicach, Oddział w Raciborzu, zespół 18/134 Towarzystwo Młodych Polek, sygn. 1 i 2. Sprawozdania z zebrań Powiatowego Zarządu Kół Młodych Polek. P. Tomiczek: „Naprzód”. Rozwój organizacyjny działalności górnośląskich towarzystw kobiecych na terenie powiatu rybnickiego – działalność koła Towarzystwa Młodych Polek w Czernicy, (w:) Szkice Archiwalno Historyczne nr 16, wyd. Archiwum Państwowe w Katowicach, Katowice 2019, s.113 – 122. „Gwarek”. (Organ Pracowników Rybnickiego Gwarectwa Węglowego) Leksykon Radliński. Tom I, (red.:) E. Holona, Radlin 2022. Kobiety Radlina 1918 -2018. Kobiecte twarze radlińskiej historii, (red:), Radlin 2018.

Eryk Holona



Widlok Andrzej ur. się 24.02.1899r. w Starym Bielsku w rodzinie Jana i Anny z. domu Kominek. Miał pięcioro rodzeństwa. W 1913r. ukończył szkołę ludową*. Brał udział w końcowych działaniach podczas I wojny św. na froncie włoskim prawdopodobnie z 57 pułkiem piechoty po przeszkoleniu w armii austriackiej w latach 1917-1918**. Po zakończeniu wojny wstąpił jako ochotnik do 16 Pułku Piechoty, z którym uczestniczył w wojnie Polsko - Rosyjskiej (1919-

1929). Został ranny w bitwie (29.07. – 3.08.1920r.) pod Brodami i Beresteczkiem. Za udział w wojnie Polsko – Rosyjskiej został odznaczony Medalem i Krzyżem Niepodległości rozkazem Dowódcy Okręgu Korpusu Nr V w Krakowie Nr 1/29 z dnia 24.04.1929r. Dnia 17.09.1925r. został zdemobilizowany (przeniesiony do rezerwy). W ramach działań Komisji Kontrolnej w mieście Pszczyna został skierowany dnia 19.09.1925r. do pełnienia służby w formacji Policji Województwa Śląskiego na posterunku w Radlinie. Pełnił w nim służbę do 1.05.1929r., następnie do 1.08.1929r. w Wilczej Dolnej. Ostatnim miejscem pełnienia służby, do września 1939r., był posterunek w Wodzisławiu Śl. Do wybuchu wojny mieszkał w Radlinie. Wykonywał zadania z zakresu kontroli bezpieczeństwa na drogach publicznych przemieszczając się służbowym motocyklem marki „Indian” dokumentował zdarzenia oddanym do jego dyspozycji aparatem fotograficznym. Sam nie ustrzegł się wypadku w rejonie ulic Rybnickiej i Korfantego (w okolicy „Myta”), w którym doznał wstrząsu mózgu. Był leczony w szpitalu w Wodzisławiu Śl., z którego został ewakuowany wraz z innymi chorymi w sierpniu 1939r. do Mielca. Zadowolający stan zdrowia był podstawą wypisania go ze szpitala. Dnia 1.09.1939r. na mocy rozporządzenia o ewakuacji urzędników państwowych Andrzej Widlok wraz z pozostałymi funkcjonariuszami policji wodzisławskiej

udał się ma wschód na służbowym motocyklu. W przekazie rodzinnym jest wzmiankowane spotkanie z żoną Gertrudą z domu Rojek (ożenił się z nią niedługo po objęciu służby w Radlinie) bez podania konkretnego miejsca, po prostu gdzieś pomiędzy Wisłą a Bugiem. Było to ostatnie spotkanie przed dostaniem się Andrzeja Widloka do obozu dla internowanych w Kownie^{***}, w którym spotkał mieszkańca Radlina Alberta Brachmańskiego. Wtedy to postanowili, że powrocie do kraju powiadomią rodziny o losie drugiego. Niedługo potem Andrzej Widlok z innymi policjantami został przewieziony do Ostaszkowa. Informacje o jego w nim pobycie uzyskała córka Andrzeja Widloka Hildegarda w Biurze Informacji i Poszukiwań, które powiadomiło ją, że jej ojciec w wykazie o numerze 023/5 dnia 10.04.1940. s.144 poz.43 został przekazany do dyspozycji NKWD Kalinińskiej Obłastii nr akt sprawy 4973. Na ten obóz wskazuje także zlokalizowane miejsca kaźni, śmierci Andrzeja Widlickiego Twer (Kalinin), w którym mordowano jeńców z Ostaszkowa. Miejsce śmierci zostało ustalone przez rodzinę po bezskutecznych poszukiwaniach po zapoznaniu się z inskrypcją w Katedrze Polowej Wojska Polskiego, na której widnieje zapis Twer indeks 9507.

* Nie ustalono czy kontynuował naukę po ukończeniu 4 klas szkoły ludowej w 4 letniej szkole wydziałowej, mógł uczęszczać tylko do 8 klasowej szkoły ludowej.

** W dniu 27.10.1918r. 57 pułk odmówił posłuszeństwa, a po wydzieleniu z niego żołnierzy szeregowych i oficerów narodowości niepolskiej, reszta, 28 oficerów i 200 szeregowych Polaków 13.11.1918r. wróciła do Tarnowa. Z niej po uzupełnieniu utworzono 13 Pułk Ziemi Tarnowskiej, który w lutym 1919r. przemianowano na 16 Pułk Piechoty.

*** Dnia 18.09.1939r. grupy żołnierzy, funkcjonariuszy policji, żołnierzy KOP, cywilnych uchodźców przekroczyły linię demarkacyjną wytyczoną 15.02.1923r. decyzją Konferencji Ambasadorów między Polską a Litwą. Internowani w liczbie około 13 tys. zostali umieszczeni w obozach, m. in. w Kownie.

Źródła i literatura: J. Delowicz: Śmierć przyszła wiosną. Żory 2000, H. Rojek: Śląski Wrzesień MON. 1973, Archiwum Katedry Wojska Polskiego w Warszawie. Zarys Historii Wojennej Pułków Polskich w. I. 1918-1920. 16 Pułk Piechoty. F. Znamirowski. W-a 1928. Księga Cmentarna Polskiego Cmentarza Wojennego w Miednoje t.1 i 2. Archiwum i przekazy rodzinne.

Danuta Gajda

Wiosnówna Zofia) przewodnicząca Towarzystwa Polek w Biertułtowach, lata 20-te

???

Z

**Zaginieni mieszkańcy Radlina na froncie wschodnim w II wojnie św.
Akty zgonu zastąpiono postanowieniem Sądu Grodzkiego w Wodzisławiu Śl.**

L.p.	Nazwisko imię	Imię ojca	Data urodzenia	Miejsce zamieszkania	Data i miejsce zgonu	Zgłoszenie zgonu i podstawa uznania za zmarłego
1	Kominek Karol Nr aktu zgonu 14/1847	Emanuel	28.09.1896r.	Radlin ul. św. Jana 9	02.02.1946r. Obóz pracy (Mogilno ?)	Sąd Grodzki w Wodzisławiu Śl. Postanowieniem z dnia 06.11.1946r. sygn. akt III Zg. 76/1946
2	Szostek Jan Nr aktu zgonu 51/1947	Jan	03.03.1914r.	Radlin ul. Chrobrego 199	31.03.1944r. Obóz jeńców Molitopol - Krym	Sąd Grodzki w Wodzisławiu Śl. Postanowieniem z dnia 05.04.1947r. sygn. Akt III Zg. 65/1947
3	Namysło Walter Karol (Namysło ?) Nr aktu zgonu 86/1947	Zygbert	28.10.1905r.	Radlin ul. Paderewskiego 1	31.05.1945r. Obóz pracy ZSRR	Sąd Grodzki w Wodzisławiu Śl. Postanowieniem z dnia 09.07.1947r. sygn. Akt III Zg.

						173/1947
4	Pośpiech Franciszek Nr aktu zgonu 94/1947	Wincenty	26.03.1901r.	Radlin ul. Urbana 143	17.09.1945r. Obóz pracy w Stanisławowie ZSRR	Sąd Grodzki w Wodzisławiu Śl. Postanowieniem z dnia 19.07.1947r. sygn. Akt III Zg. 132/1947
5	Kubica Izydor	Franciszek	17.06.1921r.	Radlin ul. Chrobrego 373	09.05.1945r. Obóz pracy w Charkowie ZSRR	Sąd Grodzki w Wodzisławiu Śl. Postanowieniem z dnia 28.08.1947r. sygn. Akt III Zg. 271/1947
6	Piątek Paweł Nr aktu zgonu 121/1947	Franciszek	17.09.1912r.	Radlin ul. Hallera 1	27.07.1944r. ? ZSRR	Sąd Grodzki w Wodzisławiu Śl. Postanowieniem z dnia 01.10.1947r. sygn. Akt III Zg. 64/1947
7	Roezner Alojzy Nr aktu zgonu 134/1947	Jakub	20.06.1908r.	Radlin ul. Młyńska 3	31.01.19.. r. Obóz jeńców w ? ZSRR	Sąd Grodzki w Wodzisławiu Śl. Postanowieniem z dnia 01.07.1947r. sygn. Akt III Zg. 267/1947
8	Zarembik Alfred Nr aktu	Wilhelm	10.03.1912r.	Radlin ul. Mariacka 13	11.12.1943r. ? ZSRR	Sąd Grodzki w Wodzisławiu Śl. Postanowieniem

	zgonu 151/1947					z dnia 27.11.1947r. sygn. Akt III Zg. 459/1947
9	Mężyk Izydor Nr aktu zgonu 114/1947	Ignacy	03.03.1919r.	Radlin ul. Chrobrego 664	17.08.1942r. ? ZSRR	Sąd Grodzki w Wodzisławiu Śl. Postanowieniem z dnia 25.09.1947r. sygn. Akt III Zg. 367/1947
10	Langer Paweł Jan Nr aktu zgonu 48/1948	Florian	12.06.1907r.	Radlin ul. Paderewskiego 2	? ZSRR	Sąd Grodzki w Wodzisławiu Śl. Postanowieniem z dnia 31.03.1948r. sygn. Akt III Zg. 281/1948
11	Sosna Franciszek Nr aktu zgonu 50/1948	Jakub	...	Radlin ul. Chrobrego 169	? ZSRR	Sąd Grodzki w Wodzisławiu Śl. Postanowieniem z dnia 31.03.1948r. sygn. Akt III Zg. 245/1947
12	Brachman Teodor Hugon Nr aktu zgonu 78/1948	Paweł	22.03.1913r.	Radlin ul. Kokoszycka 41	? ZSRR	Sąd Grodzki w Wodzisławiu Śl. Postanowieniem z dnia 01.06.1948r. sygn. Akt III Zg. 339/1947

13	Brachman Roman Ne aktu agonu 79/1948	Paweł	02.08.1909r.	Radlin ul. Chrobrego 121	? ZSRR	Sąd Grodzki w Wodzisławiu Śl. Postanowieniem z dnia 31.03.1948r. sygn. Akt III Zg. 298/1947
L.p.	Nazwisko imię	Imię ojca	Data urodzenia	Miejsce zamieszkania	Data i miejsce zgonu	Zgłoszenie zgonu i podstawa uznania za zmarłego
14	Nowak Joachim Nr aktu zgonu 80/1948	Paweł	24.05.1920r.	Radlin ul Chrobrego 130	? ZSRR	Sąd Grodzki w Wodzisławiu Śl. Postanowieniem z dnia 01.06.1948r. sygn. akt III Zg. 297/1947
15	Zarembik Józef Nr aktu zgonu 83/1948r.	Wilhelm	20.03.1902r.	Radlin ul. Lompy 4	? ZSRR	Sąd Grodzki w Wodzisławiu Śl. Postanowieniem z dnia 01.06.1948r. sygn. Akt III Zg. 248/1947
16	Smołka Stanisław Nr aktu zgonu 94/1948	Antoni	02.12.1919r.	Radlin ul. Rybnicka 14	? ZSRR	Sąd Grodzki w Wodzisławiu Śl. Postanowieniem z dnia 02.06.1948r. sygn. Akt III Zg. 302/1947

17	Gajda Alfred Nr aktu zgonu 97/1948	Józef	01.08.1912r.	Radlin ul. Stalmacha 36	? ZSRR	Sąd Grodzki w Wodzisławiu Śl. Postanowieniem z dnia 14.06.1948r. sygn. Akt III Zg. 200/1948
18	Grzegorzycza Paweł Nr aktu zgonu 108/1948	Ludwik	05.01.1917r.	Radlin ul. Sokolska 2	24.12.1943r. Korystynie ZSRR	Sąd Grodzki w Wodzisławiu Śl. Postanowieniem z dnia 21.06.1948r. sygn. Akt III Zg. 183/1948
19	Sachs Paweł Nr aktu zgonu 126/1948	Jan	07.04.1920r.	Radlin ul. Rymera 198	? ZSRR	Sąd Grodzki w Wodzisławiu Śl. Postanowieniem z dnia 20.08.1948r. sygn. Akt III Zg. 450/1947
20	Kowalski Wincenty Nr aktu zgonu 129/1948	...	14.01.1916r.	Radlin ul. Głóżyńska 67	? Stalingrad ZSRR	Sąd Grodzki w Wodzisławiu Śl. Postanowieniem z dnia 20.08.1948r. sygn. Akt III Zg. 389/1947
21	Landkocz Paweł Nr aktu zgonu	Józef	08.04,1913r.	Radlin ul. Mielęckiego 12	? ZSRR	Sąd Grodzki w Wodzisławiu Śl. Postanowieniem z dnia

	131/1948					20.08.1948r. sygn. Akt III Zg. 434/1947
22	Galbierz Edward Nr aktu zgonu 132/1948	Paweł	09.06.1913r.	Radlin ul. Rymera 221	? ZSRR	Sąd Grodzki w Wodzisławiu Śl. Postanowieniem z dnia 20.08.1948r. sygn. Akt III Zg. 236/1947
23	Ligeża Jan Nr aktu zgonu 133/1948	Andrzej	05.02.1919r.	Radlin ul. Rybicka 44	? ZSRR	Sąd Grodzki w Wodzisławiu Śl. Postanowieniem z dnia 20.08.1948r. sygn. Akt III Zg. 435/1947
24	Słanina Hubert Nr aktu zgonu 143/1948	Jan	16.01.1910r.	Radlin ul. Hallera 21	23.12.1943 r. Stalingrad ZSRR	Sąd Grodzki w Wodzisławiu Śl. Postanowieniem z dnia 27.09.1948r. sygn. Akt III Zg. 243/1948
25	Sikora Ludwik Nr aktu zgonu 170/1948	Jan	26.12.1923r.	Radlin ul. Św. Jana 12	? Stalingrad ZSRR	Sąd Grodzki w Wodzisławiu Śl. Postanowieniem z dnia 10.12.1948r. sygn. Akt III Zg. 321/1947

26	Brachman Franciszek Nr aktu zgonu 17/1949	Wilhelm	03.03.1917r.	Radlin ul. Chrobrego 28	30.04.1945r. Obóz jeńców ZSRR	Sąd Grodzki w Wodzisławiu Śl. Postanowieniem z dnia 13.01.1949r. sygn. Akt III Zg. 272/1948
27	Adamczyk Maksymilian Nr aktu zgonu 26/1949	Wincenty	17.05.1892r.	Radlin ul. Damrota 6	20.05.1945r. obóz dla internowanych ZSRR	Sąd Grodzki w Wodzisławiu Śl. Postanowieniem z dnia 30.12.1948r. sygn. Akt III Zg. 215/1948
28	Błaszczok Jan Nr aktu zgonu 39/1949	Wincenty	19,12,1914r.	Radlin ul. Chrobrego 462	23 02.1944r. ? ZSRR	Sąd Grodzki w Wodzisławiu Śl. Postanowieniem z dnia 02.02.1949r. sygn. Akt III Zg. 87/1949
29	Fajkis Antoni Nr aktu zgonu 46/1949	Józef	03.11. 1914r.	Radlin ul. Kościelna 103	12.08.1943r. ZSRR	Sąd Grodzki w Wodzisławiu Śl. Postanowieniem z dnia 01.03.1949r. sygn. Akt III Zg. 148/1949
30	Danus Józef Karol	Józef	02.08.1919r.	Radlin ul. Chrobrego 28	? ZSRR	Sąd Grodzki w Wodzisławiu Śl. Postanowieniem z dnia

						20.02.1949r. sygn. Akt III Zg. 493/1947
31	Mandrela Antoni Nr aktu zgonu 59/1949	Jan	30.12.1914r.	Radlin ul. Stalina 40	? ZSRR	Sąd Grodzki w Wodzisławiu Śl. Postanowieniem z dnia 14.03.1949r. sygn. Akt III Zg. 158/1948
32	Glassman Józef Joachim Nr aktu zgonu 63/1949	Franciszek	27.09.1920r.	Radlin ul. Kopernika 15	? Stalingrad ZSRR	Sąd Grodzki w Wodzisławiu Śl. Postanowieniem z dnia 14.03.1949r. sygn. Akt III Zg. 191/1948
33	Grabarczyk Konrad Nr aktu zgonu 67/1949	Wincenty	05.11.1915r.	Radlin ul. Rymera 24	? Stalingrad ZSRR	Sąd Grodzki w Wodzisławiu Śl. Postanowieniem z dnia 14.03.1949r. sygn. Akt III Zg. 78/1948
34	Dziuba Karol Leon Nr aktu zgonu 85/1949	Jan	04.11.1901r.	Radlin ul. Strażacka 136	01.02.1944r. ZSRR	Sąd Grodzki w Wodzisławiu Śl. Postanowieniem z dnia 30.05.1949r. sygn. Akt III Zg. 251/1949

35	Pawelec Ryszard Nr aktu zgonu 103/1949	Wincenty	05.04.1923r.	Radlin ul. Rymera 124	? ZSRR	Sąd Grodzki w Wodzisławiu Śl. Postanowieniem z dnia 09.07.1949r. sygn. Akt III Zg. 22/1949
36	Brzezinka August Nr aktu zgonu 104/1949	Florian	30.06.1908r.	Radlin ul. Rymera 483	? ZSRR	Sąd Grodzki w Wodzisławiu Śl. Postanowieniem z dnia 27.07.1949r. sygn. Akt III Zg. 38/1949
37	Porwoł Paweł Alojzy Nr aktu zgonu 105/1949	Teodor	17.06.1914r.	Radlin ul. Krzyżowa 60	1942 ? Stalingrad	Sąd Grodzki w Wodzisławiu Śl. Postanowieniem z dnia 17.08.1949r. sygn. Akt III Zg. 277/1948
38	Molek Wincenty Nr aktu zgonu 106/1949	Wincenty	14.04.1916r.	Radlin ul. Kościelna 4	? ZSRR	Sąd Grodzki w Wodzisławiu Śl. Postanowieniem z dnia 27.06.1949r. sygn. Akt III Zg. 252/1949
39	Płonka Ryszard Nr aktu zgonu	Jan Franciszek	24.02.1914r.	Radlin ul. Rydułtowska 19	? ZSRR	Sąd Grodzki w Wodzisławiu Śl. Postanowieniem z dnia

	110/1949					20.06.1949r. sygn. Akt III Zg. 258/1948
40	Kollorz Józef	Ludwik	15.03.1918r.	Radlin ul. Ligonia 69	? ZSRR	Sąd Grodzki w Wodzisławiu Śl. Postanowieniem z dnia 26.07.1949r. sygn. Akt III Zg. 77/1949
41	Namyślik Karol Nr aktu zgonu 136/1949	Karol	20.11.1913r.	Radlin ul. Św. Jana 10	? ZSRR	Sąd Grodzki w Wodzisławiu Śl. Postanowieniem z dnia 13.10.1948r. sygn. Akt III Zg. 316/1949
42	Płaczek Helmut					
	Nr aktu zgonu 18/1950	Alojzy	10.08.1918r .	Radlin ul. Chrobrego 38	04.10.1944r. Nowosielsk ZSRR	Sąd Grodzki w Wodzisławiu Śl. Postanowieniem z dnia 30.22.1949r. sygn. Akt III Zg. 336/1949
43	Kubica Bernard Nr aktu zgonu	Ignacy	01.03.1921r .	Radlin ul. Chrobrego 486	02.12.1942r. Stalingrad ZSRR	Sąd Grodzki w Wodzisławiu Śl. Postanowieniem z dnia

	98/1950					26.01.1950r. sygn. Akt III Zg. 222/1949
44	Kowalski Emil Karol Nr aktu zgonu 70/1951	Karol	06.03.1919r .	Radlin ul. Korfantego 67	? ZSRR	Sąd Grodzki w Wodzisławiu Śl. Postanowieniem z dnia 29.03.1951r. sygn. Akt II Ns IV. 12/1951
45	Heliosz Leon Nr aktu zgonu 95/1951	Paweł	09.04.1905r .	Radlin ul. Świerczewskieg o 136	? ZSRR	Sąd Grodzki w Wodzisławiu Śl. Postanowieniem z dnia 21.03.1952r. sygn. Akt II Ns IV. 56/1951
46	Bluszcz Jan Nr aktu zgonu 1/1953	Franciszek	20.04.1922r .	Radlin ul. Stalmacha 64	31.08.1943r. ? ZSRR	Sąd Grodzki w Wodzisławiu Śl. Postanowieniem z dnia 09.12.1952r. sygn. Akt II Ns IV. 56/1952
47	Materzok Henryk Nr aktu zgonu 25/1953	Jan	10.07.1924r .	Radlin ul. Stalina 14	17.04.1944r. ? ZSRR	Sąd Grodzki w Wodzisławiu Śl. Postanowieniem z dnia 10.03.1953r. sygn. Akt II Ns IV. 10/1953

48	Sierny Józef Nr aktu zgonu 67/1954	Emanuel	19.03.1908r .	Radlin ul. Urbana 26	15.02.1944r. Obóz pracy ZSRR	Sąd Grodzki w Wodzisławiu Śl. Postanowieniem z dnia 03.06.1954r. sygn. Akt II Ns IV. 27/1954
49	Reck Roman Nr aktu zgonu 90/1954	Jan	02.02.1906r .	Radlin ... ?	? ZSRR	Sąd Grodzki w Wodzisławiu Śl. Postanowieniem z dnia 21.07.19...?r. sygn. Akt II Ns IV. 58/1953
50	Stokłosa Antoni Nr aktu zgonu 49/1955	Aleksander	21.12.1922r .	Radlin ul. Rydułtowska ...?	? ZSRR	Sąd Grodzki w Wodzisławiu Śl. Postanowieniem z dnia 27.06.1955r. sygn. Akt II Ns IV. 60/1954

Źródło: USC Radlin

Eryk Holona, Błażej Adamczyk

/zdjęcie/Zimończyk Alojzy ur. się 24.12.1921r. w Rydułtowach w pow. rybnickim w rodzinie Pawła i Pauliny z d. Kornas. Po I wojnie św., kiedy w krajach Europy zachodniej, m. in. we Francji był odczuwany brak mężczyzn, stała się ona krajem oferującym dużo lepsze warunki pracy i płacy. Ślązacy, a także Polacy z innych regionów ziem polskich, zatrudnieni w kopalniach w Westfalii spotykali się z wrogością i wyrazami niechęci. Wielu z nich zdecydowało się zmienić miejsce życia i pracy. Miejscem docelowym stały się kopalnie we francuskim regionie Nord Pas - De- Calais. (obecne region Hauts-de-France). Nie ustalono jednoznacznie, kiedy do jednej z najpopularniejszych miejscowości, zamieszkałej również przez mniejszość polską, którą było Pecquencourt, przyjechał za pracą ojciec Alojzego Paweł. Wcześniej pracował na kop. „Charllote” (obecnie „Rydułtowy”) W przekazie rodzinnym jest mowa o sprowadzeniu przez niego później żony Pauliny, po urodzeniu Alojzego. W 1926r. w wieku 5 lat Alojzy po raz pierwszy zobaczył kopalnię, kiedy ojciec zabrał go ze sobą, by pokazać mu swoje miejsce pracy na dole. Wtedy Alojzy przysiągł sobie, że nigdy nie będzie górnikiem. W 1932r. w dobie największego kryzysu gospodarczego w historii (1929-1933), rodzina Zimończyków z powodu braku pracy i doskwierającej biedy podjęła decyzję o powrocie do rodzinnych Rydułtów. Ojciec znalazł zatrudnienie w kop. „Charlotte”, natomiast Alojzy kontynuował naukę w szkole powszechnej adaptując się do nowego dla niego środowiska społecznego (rówieśników) oraz wymagań procesu nauki szkolnej. Wpływ środowisk o różnorodnej orientacji aksjologicznej powodował zaburzenia procesu kształtowania się jego tożsamości osobowej. Wyrazem tego być może był epizod w jego biografii, mianowicie członkostwo w HJ. Nie można wykluczyć także, że był to obrany sposób na uniknięcie wywiezienia na przymusowe roboty lub w ogóle powołania do Wehrmachtu. W 1940r. ojciec wprowadził go do pracy w swojej kopalni. Nie mniej kierownictwo kopalni w warunkach wojennych, mając do czynienia z brakami w obsadzie dozoru technicznego, skierowało Alojzego do technikum górniczego w Bytomiu. Nauka trwała w nim od poniedziałku do piątku, a w soboty i niedziele pracował na kopalni. Wiosną, w marcu 1945r. na polecenie niemieckiego nadsztygara 6 osobowa grupa górników miała za zadanie wywieźć z komory 5 ton materiałów wybuchowych oraz 100 szt.

spłonek w celu zniszczenia tunelu kolejowego oraz szosy Rybnik – Racibórz. Podczas przenoszenia na wózki skrzynek z materiałem wybuchowym przez górników Ewald Wiertelorz i Alojzy Zimończyk uszkodzili wszystkie zapalniki przez przerywanie po jednym z każdej pary przewodów elektrycznych, nie uszkadzając powłoki z masy plastycznej, by nie odkryto uszkodzeń. Okres wojny, a także późniejsze doświadczenia wyposażyły go w wiedzę i umiejętności praktyczne, które miały wpływ na jego pełną dyspozycyjność oraz pragmatyzm. Był niezastąpionym w rozwiązywaniu trudnych sytuacji w kopalniach RZPW, m.in. Rydułtowy, Ignacy, Chwałowice, Anna, Dębieńsko, Marcel, do których był delegowany. Wielką wagę przywiązywał do stosowania zabezpieczeń przeciwpyłowych w kopalni. W dużej mierze z powodu traumy po śmierci ojca w wieku 51 lat na pylicę płuc. Jak dalece skupiał uwagę na tym problemie, świadczy fakt uzyskania – zarejestrowania patentu wspólnie ze Stanisławem Wdowiakiem „Metoda zwalczania pożaru podziemnego” sygn. 5d; E21c P. 161606 z dnia 30.03.1973. W 1960r. został mianowany na stanowisko dyrektora kop. „Marcel”, na którym pracował do 1977r., do przejścia na emeryturę. Był osobą, o której b. górnicy mówią z wielkim szacunkiem. Jako jedyny z dyrektorów przychodził do pracy w mundurze górniczym, miał ustalony w terminarzu dzień tygodnia i godz. spotkań z każdym pracownikiem kopalni niezależnie od stanowiska, który mógł przyjść do niego ze swoją sprawą nie tylko zawodową, ale w każdej innej - życiowej. Jego empatia dotyczyła nie tylko spraw indywidualnych pracowników. Cechowało go zaangażowanie w procesie podnoszeniu poziomu kulturowego środowiska lokalnego. Wyrazem tego było jego uczestnictwo w przejawach życia społecznego i kulturalnego. Pełnił szereg funkcji społecznych, m.in.: przewodniczącego Powiatowego Komitetu FJN. Prezesa Klubu Sportowego „Górnika” Radlin. Mając możliwości, wspierał inicjatywy lokalnych grup, m.in. OSP w Radlinie II w rozbudowie remizy, klubu emerytów, który mógł korzystać z pomieszczeń ZDK, później znalazł siedzibę w budynku zakładowym po przedszkolu przy ul. W. Korfańskiego 30. Bez jego zrozumienia i zaangażowania Radlin nie miałby dziś takich instytucji jak MOK czy MOSiR. Uznaniem dla dokonań Alojzego Zimończyka znalazło swoje odzwierciedlenie w wielu formach wyróżnień, m.in.: uhonorowany został odznaczeniami państwowymi

Srebrnym i Złotym Krzyżem Zasługi, Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, statuetką „Honorowy Górnik” nadawaną przez Międzyzakładowy Związek Zawodowy Górników w Polsce. Alojzy Zimończyk zmarł 13.08.2003r., jest pochowany na cmentarzu parafialnym parafii p.w. św. Jerzego w Rydułtowach.

Literatura i źródła: Biuletyn Urzędu Patentowego nr 1(43) Warszawa 1975. Herold Wodzisławski” nr1(61)2019. Nowiny z dn. 4.11.1961, 4.06.1975, 12.11.2001, 6.08.2003, 12.04.2016, Pięćdziesiąt Lat Klubu Sportowego „Górnik” Radlin, opr. A. Sojka i inni, Radlin 1973. Relacje żony Iwony Zimończyk, siostrzenicy Janiny Gatnar. Wywiad – relacja W. Kubski.

Eryk Holona

/Zdjęcie/ Zwierzyna Eryk ur. się 6.02.1920r. w Raszczykach w pow. raciborskim (od 1922r. wieś graniczna w pow. rybnickim) w rodzinie Franciszka i Marii z domu Kocur. Szkołę podstawową ukończył w Niewiadomiu w 1934r., dokąd wcześniej przeprowadzili się rodzice. Przez dwa lata był uczniem Szkoły Handlowej w Rybniku. Z uwagi na trudne warunki materialne rodziny był zmuszony przerwać naukę w 1936r. W wieku 18 lat w 1938r. zgłosił się jako ochotnik do wojska. Został skierowany do Szkoły Podoficerów Piechoty dla Małoletnich w Śremie nad Wartą, w której pozostawał do wybuchu II wojny św. Uczestniczył w wojnie obronnej we wrześniu 1939r. Trafił do niewoli w Piaskach k/Lublina. Podczas transportu pieszego zbiegł z niewoli w miejscowości Józefów k/ Zwolenia. Do Radlina wrócił w październiku i niedługo potem został wywieziony na roboty przymusowe. Przez cały okres pobytu pracował w firmie budowlanej „Schikora i Draub” w Pyskowicach (Peiskretscham), powiat Gliwice. Wrócił do Radlina w pierwszych miesiącach 1945r. Po wyzwoleniu Radlina (26.03.1945r.) pełnił służbę w szeregach Milicji Obywatelskiej na stanowisku z-cy komendanta posterunku w Radlinie. Należał do grona członków miejscowego koła PPR (od 1948r. do PZPR). W tym samym roku został skierowany do Centralnej Szkoły Oficerów Liniowych MO w Łodzi. Po ukończeniu prawdopodobnie drugiego kursu (kurs trwał 2 miesiące) został skierowany do Szkoły Milicyjnej dla szeregowych w Chorzowie na stanowisko zastępcy d-cy kompanii. W formacjach milicji pełnił służbę do 1950r. Brał czynny udział w działalności koła ZBoWiD w Radlinie Obszarach od 1949r. Po włączeniu miasta Radlina do Wodzisławia Śl., 12.09.1975r., po utworzeniu z

istniejących kół ZBoWiD w Radlinie, koła Wodzisław - Radlin 4, został jego prezesem (1975- 1978). W latach 1979 - 1988 pełnił w nim funkcję zastępcy prezesa. Był w nim pierwszoplanową postacią przez cały okres. Nie tylko koordynował całokształtem działalności koła, ale także przewodniczył pracom komisji weryfikacyjnej, odznaczeń. Brał udział w pracach komisji historycznej. W roku 1950 podjął pracę w KWK „Ignacy” w Niewiadomiu jako pracownik umysłowy. Dwa lata później z rekomendacji Powiatowego Komitetu PZPR w Rybniku objął stanowisko kierownika d.s. personalnych w Zjednoczeniu Budownictwa Miejskiego Bielsko – Biała z siedzibą Zarządu w Rybniku. W wyniku zmian w jego strukturze został przeniesiony na stanowisko zastępcy kierownika Zarządu. W 1957r. po reorganizacji w zjednoczeniu objął stanowisko kierownika Terenowego Zakładu Przemysłu Materiałów Budowlanych w Wodzisławiu Śl. Pełnił w nim również funkcję Przewodniczącego Rady Robotniczej. 17.06.1969r. został wybrany na stanowisko Przewodniczącego Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Radlinie.

Za swoją działalność zawodową społeczną i polityczną został uhonorowany wieloma prestiżowymi odznaczeniami i wyróżnieniami, m.in.: Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Medalami: XXX i IV lat PRL, Za Obrońców Kraju, Odznaką Grunwaldzką, Złotą Odznaką Zasłużonego w Rozwoju Województwa Katowickiego, Odznaką Zasłużonego Działacza FJN. Zmarł 17.05.2006r., jest pochowany na cmentarzu parafialnym w Radlinie-Biertułtowach

Literatura i źródła: A. Jusupović: „Nie matura a chęć szczerą zrobi z Ciebie oficera” czyli rola przykładowego szkolnictwa w kształceniu kadr RBP/MBP/MSW (1944-1990) , /dostęp 28.09.2023/. Schikora i Draub Pyskowice, wydruk faksu na całej stronie (dostęp 12.10.2023). Materiały i dokumentacja archiwum domowego rodziny Zwierzyna. Kronika Koła ZBoWiD w Radlinie Obszarach (Zbiory Izby Regionalnej miasta Radlin).

Donata Pająk, Eryk Holona

